

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody)  
Oddział w Bydgoszczy 1299.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie; 10,00 zł kwartalnie.

Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicą 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Wychodzi od roku 1907 — Założyciel Jan Teska.

Numer 73

BYDGOSZCZ, środa dnia 29 marca 1939 r.

Rok XXXIII.

## Polska a Gdańsk. Na cele rozbudowy lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej rząd rozpiął pożyczkę wewnętrzną.

Od naszego korespondenta gdańskiego otrzymujemy uwagi, które dadzą pogląd na tak palące dzisiaj zagadnienie gdańskie:

Obecna sytuacja polityczna wskazuje na to, że Niemcy rozpoczęli wielki manewr okrążania naszego kraju. Jeżeli weźmiemy dla porównania sytuację sprzed kilku tygodni a obecną, widzimy, że wpływ Niemiec wzrosł wzdłuż wielu kilometrów polskich granic, przy czym niezgoła nie wskazuje na to, by deklamacje o współpracy z Niemcami oparte były na dobrej woli strony niemieckiej.

Odzwierciedleniem dążeń niemieckich jest właśnie Gdańsk.

Trudności Polski w Gdańsku rzucają dość jasne światło na chęci i zamiary niemieckie.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że „gauleiter“ Forster, prezydent Greiser, osławieni: redaktor naczelny „Vorpostena“ Zarske i referent prasowy Senatu W. M. Gdańska Dr. Fuchs, „gauamtsleiter“ Hess i inni nie zawsze działają z własnego natchnienia.

Wiadomo, że ostatnie zajścia na politechnice, którym przewodził niejaki Blume, źródło swoje miały w nakazach z Berlina, na które zresztą powoływano się dosyć często.

Nie możemy pominąć tu milczeniem zachowania się policji gdańskiej, która dała próbkę chamstwa i barbarzyństwa, aresztując i bijąc studentów polskich jedynie za to, że nie szli dosyć szybko ulicami miasta.

Warto również zwrócić uwagę na sąd gdański, który ukarał jednego ze studentów za to, że jeździł „zbyt często“ motocyklem między Domem Bratniej Pomocy a Politechniką.

Jeżeli uświadomimy sobie, że zajścia na Politechnice urządzono na rozkaz Berlina i dodamy, że postępowanie policji i sądu w Gdańsku było bezprawiem — to wówczas dokładnie zobaczymy, że stosunek Gdańska do Polski daje najlepsze świadectwo temu, co określić można „dobrą wolą“ współzycia Berlina z Warszawą, bo na tę platformę przeszedł przecież problem gdański.

Gdańsk ograniczył prawa Polaków w Gdańsku, jeżeli chodzi o rynek pracy.

W Gdańsku młodzież polską pozbawiono możliwości dokształcania się, zamykając nakazem policyjnym 3 polskie szkoły dokształcające. Wypadki bicia Polaków nie należą do rzadkości. Starczy, że przypomnimy tu ostatnią sprawę robotnika Pionka, którego zmasakrowano za to, że nie chciał wstąpić do partii narodowo-socjalistycznej, a przyznawał się do polskości.

W Sopotach kilkuletnie starania Polaków o otrzymanie pozwolenia na wybudowanie kościoła katolickiego nie dają realnych rezultatów, bo ilekroć Towarzystwo Budowy kościoła polskiego w Sopotach znajduje odpowiedni obiekt, władze znajdują przeszkody, albo korzystają z prawa pierwokupu.

Takich i podobnych wypadków moglibyśmy wyliczyć setki, a wszystkie one składają się na nielojalny, a nawet wrogi stosunek Gdańska do Polski.

Jeżeli w ramach współzycia Gdańska z Polską brak dobrej woli, mamy prawo oczekiwać, że również Polska zastosuje te same metody. Tak jednak nie jest.

Stosunek Polski do Gdańska cechuje cierpliwość, wyrozumiałość i dobra wola. Taki, powiedzmy zbyt ugodowy kierunek polityki polskiej względem Gdańska roz-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

W związku z podpisaniem przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszy państwowych, która wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia rb., Rada Ministrów w dniu 27 bm. postanowiła w oparciu o wyżej wymienioną ustawę wypuścić wewnętrzną pożyczkę państwową przeznaczoną na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej. Pożyczka ta pozwoli na powiększenie dotychczasowych środków, które przeznaczane są z różnych źródeł na cele obrony narodowej, a w szczególności na cele obrony przeciwlotniczej.

W dniu 29 bm. ogłoszone zostanie rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych, ustalające formy i warunki pożyczki. Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach i bonach pod nazwą „5% Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej“ oraz „3% Bony Obrony Przeciwlotniczej“.

5% Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela, opiewających na sto złotych wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty i umarzana będzie po kursie 100 za 100 w ciągu 15 lat wyłącznie w drodze losowania.

Obligacje Pożyczki oraz przychody z tych obligacji zwolnione będą od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych, a ponadto przysługiwać im będzie szereg innych specjalnych przywilejów.

3% Bony Obrony Przeciwlotniczej wypuszczone zostaną w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej z przeznaczeniem dla tych obywateli, którzy ze względu na swą sytuację materialną nie będą w stanie subskrybować Pożyczki. Subskrypcja bonów przyjmowana będzie od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej złotych 80. 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej podlegać będą jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5. Odsetki od bonów

za cały okres 5 lat wypłacone będą subskrybentom z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów, t. zn. za każde 20 złotych wartości imiennej bonu subskrybent zapłaci 17.

Subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i Bonów Obrony Przeciwlotniczej otworzona zostanie z dniem 5 kwietnia rb. i trwać będzie do dnia 5 maja br.

Wpłaty na subskrypcję przyjmowane będą wyłącznie w gotówce przy czym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś najpóźniej do dnia 5 lipca 1939 r.

Pracownicy instytucji publiczno-prawnych będą mogli wpłacać należność za subskrypcję w pięciu równych ratach miesięcznych od 1 maja rb. do 1 września rb. włącznie.

Szczegółowe warunki subskrypcji ogłoszone zostaną w rozporządzeniu Ministra Skarbu i w obwieszczeniach Ministra Skarbu.

Na Komisarza Pożyczki powołany został Prezes LOPP Gen. Broni Leon Berbecki.

## Zwycięska ofensywa na Madryt kończy wojnę hiszpańską.

Wojna hiszpańska zbliża się nieuchronnie ku końcowi. Wprawdzie rokowania pokojowe, które mogły oszczędzić dalszego rozlewu krwi, zostały zerwane, jednak ofensywa wojsk gen. Franco posuwa się niemal bez oporu naprzód i trzeba się liczyć z tym, że Madryt lada godzina padnie. Obrońcy Madrytu nie są zdolni do dalszej walki, tym więcej, że mają znowu kłopoty wewnętrzne z komunistami.

Paryż, 28. 3. (PAT) Wojna domowa w Hiszpanii wchodzi w stadium końcowe. Ofensywa wojsk narodowych podjęta na północ od Malagi oraz w Estramadurze, doprowadziła do olbrzymich postępów zaraz w pierwszym dniu, w ciągu którego wojska gen. Franco posunęły się o 40 km naprzód, zajmując w Estramadurze tak doniosłe punkty, jak Pozoblanco i kopalnie Penaraya. W poniedziałek przed południem część samolotów czerwonych przeleciała nad okopami Madrytu, kierując się w głąb terytorium narodowego. Wiadomość ta wywołała w pierwszej chwili alarm, czy przelot ten nie oznacza ataku bombowców, jednakże nadeszły następnie informacje, wskazujące, że samoloty te dokonują symbolicznego aktu poddania się.

### Natarcie się rozwija.

Burgos, 28. 3. (PAT) Narodowy sztab generalny donosi, że wojska narodowe przerwały w poniedziałek w południe front madrycki na odcinku przyczółka mostowego Toledo i posunęły się o kilka kilometrów naprzód. Walki trwają. Na razie brak bliższych szczegółów. Na froncie andaluzyjskim wojska powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód.

Burgos, 28. 3. (PAT) Natarcie wojsk gen. Franco na odcinku Toledo, na południe od Madrytu rozwija się. Wojska gen. Franco przeszły rzekę Tag w rejonie Talavera i Toledo, uderzając w kierunku południowym. Wojska narodowe nie napotykając na większy opór przeciwnika posunęły się w kierunku Uava Hermosa.



W miejscach gdzie są strzałki, podjęły wojska gen. Franco nową zwycięską ofensywę.

### Komuniści znowu podnoszą głowę.

Bilbao, 28. 3. (PAT) Z Madrytu donoszą, że posiedzenie komitetu obrony narodowej odbywają się bezustannie. W mieście doszło do ponownych starć między zwolennikami komitetu obrony a komunistami.

### Wielkie straty lotnictwa.

Rzym, 28. 3. (PAT) Urzędowo donoszą, że straty lotnictwa włoskiego w Hiszpanii wyniosły od początku wojny domowej do dnia

2 marca br. 88 samolotów, z czego 75 samolotów myśliwskich, 11 bombowych i 2 zwiaadowe.

Rzym, 28. 3. (PAT) Ogłoszono tu oficjalnie, że liczba czerwonych hiszpańskich samolotów stracona do dnia 22 bm. przez lotników legionistów włoskich wynosi 903 aparaty. Liczba zabitych i zmarłych lotników Włochów w armii gen. Franco wynosi 166 w tym 51 oficerów, 57 podoficerów i 58 szeregowych.

### Wojska gen. Franco zwyciężają na całej linii.

Burgos, 28. 3. (PAT) Agencja Havasa donosi: Ofensywa wojsk gen. Franco, która rozpoczęła się wczoraj na południe od rzeki Tagu i na zachód od Toledo, odbywa się na froncie długości 90 km. W późnych godzinach wieczornych było już zagrożone bezpośrednio Aranjuez, gdzie wojska powstańcze znajdują się w odległości 35 km od drogi Madryt—Valencia. Operacje odbywają się wzdłuż rzeki Tagu.

Burgos, 28. 3. (PAT) Komunikat oficjalny głównej kwatery narodowej: W poniedziałek wojska narodowe zajęły na odcinku Cordoby 5 miast, wśród nich Almaden miasto ważne z powodu kopalni rtęci. Na odcinku tym wzięto do niewoli kilka tysięcy jeńców. Na południowy zachód od Badajoz zajęły wojska gen. Franco dwie miejscowości. Ogólna liczba jeńców na froncie południowym jest oceniana na przeszło 6.000. Wojska narodowe zdobyły tam również olbrzymie zapasy materiału wojennego, m. in. zdobyto tam kilka baterii artylerii ciężkiej.

Burgos, 28. 3. (PAT) Agencja Havasa donosi: Rozpoczęcie na różnych frontach ofensywy wojsk narodowych wywarło duży wpływ na ludność Madrytu, gdzie sytuacja w ostatnich godzinach uległa zupełnej zmianie. Wojska republikańskie opuściły pozycje na odcinkach sąsiadujących bezpośrednio ze stolicą. W miejscowościach Cerro i Losangeles poddało się bez walki kilka batalionów republikańskich.

## Polska a Gdańsk.

zuchwała narodowych socjalistów i powoduje dalsze wybryki.

W obecnej sytuacji politycznej Polska stanęła wobec dziejowej konieczności bronięcia wszystkich należnych jej praw.

Odcinek gdański, jako część składowa problemu polsko-niemieckiego jest pod tym względem najczulszym instrumentem. Najbliższe dni wymagają tu jasnego i otwartego sprecyzowania zdania Pol-  
ski.

*Dozłiśmy do momentu, kiedy nie ma czasu na targi. — Dziś możemy, jeżeli chcemy zachować swoje pozycje, stawiać tylko żądania pod adresem Gdańska — żądania przywrócenia tych wszystkich praw, które ostatnio chciano uszczuplić, bo taka jest wola Narodu, który gotów ją poprzeć czynem.*

Z. Z.

## Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej stolicy.

Dzisiaj wybory Prezydenta Warszawy.

Warszawa, 28. 3. Wczoraj o godz. 18,30 odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej, na początku którego prezydent Starzyński wygłosił blisko godzinne przemówienie, dając w nim obraz dotychczasowej gospodarki miasta i analizę nowego budżetu stolicy na rok 1939-40.

Następnie wygłoszono szereg przemówień w związku z sytuacją polityczną, a następnie dokonano wyboru komisji regulaminowo-prawnej dla przygotowania wyborów zarządu miasta.

Wybory prezydenta, 5 wiceprezydentów i 9 ławników odbędą się dzisiaj.

## Na wezwanie władz naczelnych Stronnictwa Ludowego

Witos wraca do Polski.

Pisma zbliżone do władz Stronnictwa Ludowego potwierdzają wiadomość, że W. Witos wraca do kraju.

Powrót prezesa Stronnictwa Ludowego nastąpił na mocy uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa, który na ostatnim posiedzeniu wezwał go do tego. Witos zastosował się do tego wezwania.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili b. premier Witos przeżywa jeszcze w Pradze. Zamierzony powrót Witos do kraju jest przedmiotem narad młarodajnych czynników. Jakie zapadną decyzje, w tej chwili nie wiadomo.

## W zwiędadle dnia

Mowa Mussoliniego może być punktem zwrotnym w obecnej sytuacji europejskiej — taka jest przynajmniej opinia na zachodzie.

Sprawia ona przynajmniej jedno: przesunęła ciężar zdarzeń z Berlina do Rzymu.

Berlin jest pozornie zadowolony. I nic dziwnego — Mussolini rozpedził plotki o możliwości rozerwania osi Rzym — Berlin. Ale Mussolini jednocześnie mocno podkreślił wyłączenie ideologiczne znaczenie tej osi, wynikające z sojuszu dwóch rewolucyj nacjonalistycznych. Natomiast bardzo stanowczo rozgraniczył interesy włoskie i niemieckie — na Adriatyku.

Mussolini uznaje Adriatyk za morze włoskie i słowiańskie. Niemcy nie mają czego nad nim szukać. A właśnie Niemcy chcieli wyzyskać separatyzm Chorwatów dla rozsadzenia Jugosławii i uzyskania w ten sposób wpływów nad Adriatykiem.

Przyjaźń z Niemcami jest ważna, jednak Triest ważniejszy — tego sensu nie trudno jest się doszukać w mowie Mussoliniego.

Jakże się wobec tego dziwić, że Anglia i Francja poczuły nagłe sympatie dla Mussoliniego!

Mimo pozornego uspokojenia — ciągle się straszy. Obecnie znów „wiarogodne” źródła donoszą o znacznej akcji wojsk niemieckich na granicy Szwajcarii, szczególnie w okolicach miasta Konstancy oraz w Wirtembergii. Dużą ilość wojsk zmobilizowano również w Przedarulanii. Nie wiadomo, czy te ruchy wojsk mają na celu zastraszenie Szwajcarii, czy też kryje się za tym coś innego.

Pewnie, że strzeżonego Pan Bóg strzeże, ale warto też zapytać, komu — specjalnie zależy na sianiu paniki.

(hk).

# Słowacy mobilizują.

## Czy węgiersko-słowackie rokowania graniczne rozbiją się o nieustępliwość Węgrów?

Węgiersko-słowacki zatarg zbrojny wszedł chwilowo w okres rokowań. Krwawe walki, które pociągnęły za sobą sporo ofiar zarówno na ziemi jak w powietrzu, zostały przerwane, delegacja słowacka pojechała do Budapesztu, gdzie toczą się rozmowy na temat ustalenia granicy — dotąd płynnej między Słowacją a Rusią Podkarpacką. Węgry wysunęli daleko idące żądania — zależy im przede wszystkim na linii kolejowej Koszyce—Preszów (na wysokości Tarnowa—Krynicy). Jeśli Słowacy nie

Wywołało to rozgoryczenie w sferach rządowych węgierskich, wobec czego Niemcy musieli zgodzić się na swego rodzaju odszkodowanie, które Węgry wezmą sobie w postaci paru powiatów na wschodniej Słowacyzynie.

### Czy to Słowacy atakują?

Budapeszt, 28. 3. (PAT). Jak urzędowo komunikują: Wojska słowackie dopuściły się naruszenia granicy w następujących

nie było żadnych strat. W okręgu Kiskolón Słowacy w dniu 26 po południu i 27 rano ponownie zaatakowali Węgrów. Ataki odparto. Z uwagi na powtarzające się ustawiczne naruszanie granicy przez Słowaków i napady, szef węgierskiego sztabu głównego wydał zarządzenie, by ataki te były jak najenergiczniej odpierane.

### Skutki bombardowania.

Budapeszt, 28. 3. (PAT). Jak urzędowo komunikują w wyniku ataków słowackich i słowackiej akcji lotniczej w związku z zabezpieczeniem przez wojska węgierskie linii kolejowej, biegnącej doliną rzeki Ung, jest po stronie węgierskiej pośród ludności cywilnej i żołnierzy 26 zabitych i 55 rannych. Obliczenie strat materialnych jest w toku. Jak dotychczas ustalono, w wyniku bombardowania przez samoloty słowackie spłonęło 14 domów. Wojska węgierskie wzięły 571 jeńców, z czego 360 żołnierzy narodowości słowackiej a 211 Czechów.

### Częściowa mobilizacja w Słowacji.

Bratysława, 28. 3. (PAT). Słowackie ministerstwo obrony narodowej zarządziło mobilizację rezerwistów z roczników 1932-36 należących do lotnictwa oddziałów obrony przeciwlotniczej. Jak oficjalnie komunikują, ze strony słowackiej na froncie węgiersko-słowackim we wschodniej Słowacji sytuacja jest niezmienną. Na niektórych odcinkach doszło jedynie do mniejszych natarczek.

### Rokowania w Budapeszcie.

Budapeszt, 28. 3. (PAT). W poniedziałek przed południem przybyła tu delegacja słowacka z podsekretarzem stanu słowackiego M. S. Z. Zvrskovecem. Na czele delegacji węgierskiej stoi stały zastępca min. spraw zagr. Vornle. Według informacji ze źródeł półoficjalnych, wczoraj odbyło się formalne posiedzenie obu delegacji. Dzisiaj zaś przystąpią one do pertraktacji właściwych. Celem rokowań będzie ustalenie granicy słowacko-karpatorskiej, która nigdy dotychczas nie była wyraźnie wyznaczona.

### Węgry gotowi do walki.

Budapeszt, 28. 3. (PAT). Według wiadomości z kół politycznych, rząd węgierski ma postawić swoje żądania wobec Słowaków w sposób zdecydowany i domagać się ma rzekomo granicy, która objęłaby terytorium aż po linię kolejową Koszyce—Preszów—Muszyna. Podkreśla się, że na zebraniu obu delegacji mają być omówione ogólne ramy rokowań, a w razie gdyby delegacja słowacka ich nie przyjęła, ma być powzięta ponowna akcja wojskowa.

### Niemcy milczą.

Berlin, 28. 3. (PAT). W tutejszych kółach politycznych, oświadczają, że liczyć się należy z przesunięciem dotychczasowej granicy administracyjnej między Słowacją i Rusią Podkarpacką. Naogół zatarg słowacko-węgierski przemilczany jest nadal całkowicie przez prasę.

### Niemcy wichrzą w Danii i w Belgii.

Berlin, 28. 3. (PAT). W związku z wyborami, jakie odbyły się 3 kwietnia do parlamentu duńskiego, daje się wyczuć w prasie niemieckiej wzmożone zainteresowanie sprawami mniejszości niemieckiej w północnym Szlezwiugu. Nieważnie znajdują się w dziennikach niemieckich krótkie notatki, wzgl. artykuły z życia, względnie akcji przedwyborczej Niemców, mieszkających w Danii, w których utrzymuje się wrażenie o wybitnie niemieckim charakterze Szlezwiugu, który Dania uzyskała po ostatniej wojnie światowej.

„Hamburger Tageblatt” zamieszcza artykuł wstępny, w którym utrzymuje, że podczas plebiscytu w r. 1920 — 80 proc. ludności tego miasta Tondern opowiedziało się za Rzeszą. Miasto było zawsze forpoczta walczącej na północy Niemczyzny, dziś jego władcy starają się bezskutecznie nadać miastu niemieckiemu obcy charakter. Wersal odłączył Tondern od Niemiec, choć obywatel miasta w swej druzgocącej większości wypowiedzieli się za Rzeszą.

Bruksela, 28. 3. (PAT). Agencja Belga ogłosiła następujący komunikat: „Radio-stacja kolonńska nadała w niedzielę po południu audycję w języku niemieckim dla Belgów zamieszkałych na pograniczu, zwracając się do nich jako do Niemców. F. ten uważany jest w Belgii jako niedopuszczalne mieszanie się do spraw wewnętrznych królestwa belgijskiego”.

## Spokojna przyszłość — przez oszczędność w PKO

zgodzą się na zredukowanie swego kraiku niemal o jedną trzecią, mogą znów rozpocząć się walki.

W całym tym zatargu dziwne milczenie zachowuje prasa niemiecka. W tym świetle wydają się całkiem usprawiedliwione przypuszczenia, że tłem walki węgiersko-słowackiej było... zawarcie traktatu niemiecko-rumuńskiego. Niemcy musieli zobowiązać się wobec Rumunii do niepopierania węgierskich roszczeń wobec Siedmiogrodu.

punktach: dnia 26 marca o godz. 11 min. 20 na wschód od miejscowości Mecenzef oddziały słowackie otworzyły ogień na węgierską straż graniczną, która odpowiedziała ogniem. Dnia 26 bm. o godz. 17 oddziały słowackie zaatakowały węgierską straż graniczną między miejscowościami Naqvkazmer i Also Mihaly. Napastników wyparto z powrotem na terytorium słowackie. Po stronie słowackiej 8 zabitych, liczni ranni i 7 jeńców. Po stronie węgierskiej

## Czy Francja dogada się z Włochami?

Z mowy Mussoliniego wszyscy są zadowoleni.

Z niedzielnej mowy Mussoliniego niemal wszyscy są jednako zadowoleni. Każdy wyciągnął z niej to, co mu najbardziej odpowiada i cieszy się. Pod tym względem Mussolini pierwszy bodaj raz ma tak szczęśliwą rękę. Zwykle jego mowy jątrzyły — teraz słowa stały się kojącym balsamem dla rozgorączkowanej Europy.

### Berlin podpowiada Francji.

Berlin, 28. 3. (PAT). Berlińskie czynniki oficjalnie ujawniają swe stanowisko do poszczególnych momentów mowy Mussoliniego dotychczas jedynie w komentarzu urzędowym „Voelkischer Beobachter”. „W istocie demokracji leżą dążenia nie nieporozumienia realności politycznych i chęć spekulacji na zmianie tych faktów, których już zmienić nie można” — w ten sposób rozpoczyna swoje wywody „Voelkischer Beobachter”, podkreślając następnie siłę wewnętrzną osi, wynikającą z tego, że oba narody walczą przeciwko bolszewizmowi i o uznanie praw do życia narodów, oraz o sprawiedliwy pokój.

Mowa Mussoliniego w oświetleniu organu urzędowego zawiera dwa ważne i zasadnicze momenty: 1) stwierdzenie siły i nie-rozerwalności osi. Jest to zdaniem berlińskich kół politycznych odprawa udzielona demokracjom, konstruującą wciąż na nowo rzekome rozdziewki między Włochami a Niemcami. 2) zgłoszenie postulatów kolonialnych przez Włochy. Mussolini — zdaniem politycznych kół Berlina — gotów jest

to pertraktowania z Francją. Inicjatywa leży jednak po stronie francuskiej.

### Paryż czeka na inicjatywę włoską.

Paryż, 28. 3. (PAT). Przemówienie Mussoliniego dyskutowane jest w dalszym ciągu z niezwykłym zainteresowaniem przez kółka polityczne i całą prasę paryską. Poza kategorię wrogim stanowiskiem organów komunistycznych i socjalistycznych w całej prasie paryskiej i w kółkach politycznych występuje jednolity zupełnie ton rezerwy i nieangażowania się w zbyt katogoryczne oceny i zajmowanie stanowiska z tym, że w najtrudniejszej sprawie, to znaczy w sprawie inicjatywy wdrożenia rokowań, opinia francuska wyraźnie pragnie, aby inicjatywa ta wyszła z Rzymu. Stanowisko to pokrywa się m. in. ze stanowiskiem zajęтым przez publicystów zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych.

### Szef sztabu angielskiego we Francji.

Londyn, 28. 3. (PAT). Generał lord Gort, szef generalnego sztabu imperialnego udaje się dzisiaj na czele angielskiej misji wojskowej do Francji. Wizyta dochodzi do skutku na zaproszenie gen. Gamelin dla zwiedzenia linii Maginota i przyglądania się pewnym ćwiczeniom wojskowym.

## Sztuczna mgła nad Warszawą.



Podczas ćwiczeń obrony przeciwlotniczej w Warszawie za pomocą nowoczesnych urządzeń „zakryto” miasto przed okiem nieprzyjaciela.



Niedzielną manifestacja bydgoska była wydarzeniem ponad miarę lokalną. Była to potężny zryw całego społeczeństwa, mocny przejaw dumy narodowej i gotowości na wszystko.

Manifestacja spełniła swoje zadanie w dziedzinie moralnej. Pokrzepiła serca, wrogom pokazała polską siłę.

Chodzi teraz o to, aby i w dziedzinie praktycznej jej rezultaty były równie poważne.

W czasie manifestacji padły hasła bojkotu gospodarczego Niemców. Bojkot ten musi być przeprowadzony stanowczo i konsekwentnie. Nie mogą się powtarzać wypadki, aby z manifestacji, gdzie się wznosi gromkie okrzyki, iść prosto — na piwo lub kawę do niemieckiej restauracji czy kawiarni! Nie można chodzić do niemieckich sklepów, kupować niemieckich towarów! Nie wolno!

To grozi już nie tylko śmiesznością! To pachnie zdradą narodową!

Jeden z naszych Czytelników pod wrażeniem niedzielnej manifestacji nadał nam wierszyk satyryczny Krogulca sprzed kilkadziesiąt lat. Piszcie nasz Czytelnik, że wiersz i dziś jest aktualny. Drukujemy go więc. Mamy jednak niepełną nadzieję, że już wkrótce aktualnym być przestanie. Sytuacja jest zbyt poważna, aby można było żartować!

Oto wiersz:

„Ausrotten“ oni krzyczą  
i wielają słowa w czyn;  
my — gdy żydki grosz pożyczą,  
zaraz mkniemy „nach Berlin“.  
Oni nie chcą od lekarzy  
naszych przyjąć żadnych rad;  
my dla zdrowia, gdy się zdarzy,  
odwiedzamy pruski „bad“.  
„Macht vor Recht“ wyznają oni  
i zadają dziejom kłam,  
nas od głupstwa to nie chroni  
i po wiedzę mkniemy tam —  
Oni clami polski towar  
gniotą, waląc handel w łeb,  
my wspieramy pruski towar,  
wzbogacamy pruski sklep.  
Oni dla nas są wrogami,  
póki w piersiach staje tchu,  
my do fabryk, robót sami  
sprowadzamy wrogów tu.  
Oni pragną zgnieść doszczętnie  
ponad Wartą dawny kraj,  
my słuchamy za to chętnie  
pruskich amyczków: „ein... zwei... drei...“  
W nich sens zdrowy, nie jak w dziecku,  
nie wychodzą z wrogich ról;  
my zaś grzecznie po niemiecku  
pierzemy do nich: „Achtungsvoll“.  
My krzyczymy wciąż, jak malce,  
oni ryczą jak smok zły.  
Kto silniejszy więc w tej walce:  
czyli oni — czyli my?

### Humor polityczny.

#### CO SLYCHAĆ?

Podobno Hitler po aneksji Czech miał się wyrazić:  
— Szkoda, że tak mało krajów w Europie zamieszkałych jest przez Czechów.

Ktoś z otoczenia zapytuje kanclerza Hitlera:

— A teraz na kogo kolej?  
— Hmm... nie wiem w jakich krajach jeszcze obowiązują ruch lewokrępowy.

— Co właściwie ci Czesi zawinili Hitlerowi?

— No, przede wszystkim drażniło go to, że jeżdżą lewą stroną.

Po dwóch anschlussach niemieckich mówi: „do czech raz sztuka“.

— Dlaczego właściwie anektowano Czechy?

— No, bo austriaccy narciarze pomogli Niemcom zdobyć mistrzostwo na Fisie, teraz potrzeba sportowców do zwycięstwa na Olimpiadzie...

Ks. Tiso miał powiedzieć: — Poco myśły to zrobili, kiedy znowu jesteśmy razem z Czechami pod jednym obuchem...

— Podobno Hitler lubi bardzo gulasz szegedwiński.

— Ach nie, przecież to vegetarianin. Raczej ma chętkę na tureckie bakalie.

Którś z polityków, zapytany o dalszy rozwój wypadków w Europie, miał powiedzieć:

— Naftą nie należy zapijać kielbasek praskich, bo to może bardzo zaszkodzić. („Wróble na dachu“).

#### WIADOMO...

— Nieraz zastanawiam się nad tym, czym byłby Rinaldo Rinaldini, bandyta włoski, gdyby żył w obecnych czasach?

— Wiadomo. Dyktatorem. („Mucha“).

### List z Budapesztu.

## Sukcesy, które smucą.

# Wszystko z powrotem!

Trudności i powikłania polityki węgierskiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).



Hrabia Stefan Csáky, minister spraw zagranicznych Węgier.

Budapeszt, w marcu.

„Prága nincs többé“ — Pragi nie ma więcej! Książka, pod takim tytułem zachwycał się przed paroma laty cały naród węgierski, widząc w tym odwet za własne upokorzenie, zemstę za Trianon. Gdy jednak prokurator angielskiego powieściopisarza urczywistnił się, gdy 15 marca, w dniu święta niepodległości Węgier, obiegła kraj hiena wieść o upadku 7-milionowego naro-

## Z kolei — Rumunia.

Obok tego, jeszcze silniejszą pozycję zajmuje rewizjonizm, w duchu którego wychowywany jest cały naród. Wołaniem o Węgier zmartwychwstanie kończy się modlitwa narodowa, a hasło „mindent vissza“ (wszystko z powrotem), jest celem węgierskiej propagandy. Po częściowym zaspokojeniu żądań wobec Czechosłowacji, nie bez sugestii przyjaciół z „osi“ atak zwrócił się przeciw Rumunii, celem odzyskania Siedmiogrodu.

Wobec ostatnich wojennych nastrojów Europy społeczeństwo węgierskie wykazuje zdumiewającą obojętność. Prasa odznaczająca się szybkością informacji, nie podaje zgola żadnych oświeleń. Doświadczenia wojny ostatniej pozostawiły tak bolesne wspomnienia, że myśl o czymś ponownym robi wrażenie przygniatające, tym bardziej, że Węgry do wojny są nieprzygotowane ani moralnie, ani militarnie. Sytuacja wewnętrzna polepszyła się znacznie od czasu upadku gabinetu Imredy'ego. Kosztem reform złagodniały spory wewnętrzne. Zeszła

du, tysiącletnia nienawiść ku Czechom zmieniła się raptownie we współczucie. Jeszcze parę dni przed wypadkami, premier hr. Teleki zapowiadał zbliżenie z Pragą.

Następstwem upadku Czechosłowacji było przyłączenie Rusi Podkarpackiej do Węgier i osiągnięcie symbolicznej granicy św. Stefana. Mimo urzeczywistnienia się od dawna upragnionej granicy z Polską, radości w Budapeszcie nie było...

### Niecenzuralne okrzyki przed poselstwem niemieckim.

Równocześnie z postępowaniem honvédów ku Beskidom Wschodnim dochodziły do stolicy Węgier wiadomości o zajmowaniu Słowacji przez wojska niemieckie. Zajęcie Eperjes (Preszów) było tu rozumiane jako większy cios niż upadek Pragi. Słowację uważają Węgrzy nadal za część składową korony św. Stefana i wszelkie naruszenia jej granic traktują na równi z działalnością antywęgierską. Od czasów konferencji w Wiedniu, gdzie Rząd niemiecki opowiedział się przeciw oddaniu Węgrom Rusi Podkarpackiej; wzrosły w społeczeństwie nastroje antyniemieckie, w których przodują sfery liberalne. W manifestacjach, zorganizowanych przez obóz rządowy przed poselstwem włoskim, polskim i... niemieckim wyszły na jaw prawdziwe nastroje społeczeństwa. Przed poselstwem niemieckim, dość licznie zebrane tłumy, po wysłuchaniu przemówień oficjalnych, wznosiły niecenzuralne okrzyki pod adresem kierowników Rzeszy i dopominały się Pozsony, Nitry i Eperjes. Naród węgierski jest więcej antyniemiecki, niż niejeden z polityków mógłby przypuszczać. Żywe są tradycje wojen Kuruców Rakoczi'ego i pełna bohaterstwa działalność Kossutha, który z faktem ugody austro-węgierskiej nigdy się nie pogodził i nigdy jej nie uznał.

z afisza kwestia reformy rolnej, nie znajdująca wiele sympatii u „utytułowanych“ członków Rządu. Rozwiązanie partii narodowych socjalistów zapobiegło, jak dotychczas skutecznie, dalszej radykalizacji społeczeństwa. W parlamencie pozostała kwestia żydowska, która — dyskutowana zawzięcie od 3 miesięcy — nie doprowadziła do żadnych rezultatów. Ostatnio, gdy dokonują się doniosłe zmiany w Europie, parlament węgierski od paru dni, w ósmio-godzinnym posiedzeniu, od rana do wieczora toczy dyskusję nad kwestią żydowską... Coraz częściej jednak są głosy, że dla rozstrzygnięcia kwestii żydowskiej konieczna jest zmiana Izby, a, by ruszyć reformę rolną — zmiana konstytucji, która znowu w dość powszechnym pojęciu jest nienaruszalna!

### Polityka zagraniczna Węgier.

Mimo doniosłych przeobrażeń w Europie, zagraniczna polityka Węgier pozostała wierna dotychczasowym liniom wytycznym.

Zbudowana na ścisłej współpracy z osi Rzym—Berlin i przyjaźni z Polską, ma na celu działalność rewizjonistyczną. Polska i Włochy mają w tej konstrukcji służyć za obronę przed imperializmem niemieckim,

2 KROPLE  
PRZEMYSŁAWKI  
ZAK POZNAŃ  
SILNY MIĘŻ ZAPACH

a Niemcy pomagać w odbudowaniu państwa św. Stefana. Warunkiem powodzenia powyższej polityki jest nieinterwencja mocarstw zachodnich i stan ogólnego pokoju. Dał temu wyraz, min. hr. Csáky w swoim ostatnim exposé z dnia 23 marca. Mówiąc o Rusi Podkarpackiej oznajmił izbom, że kraj obejmujący 11.000 km kw i 550.000 ludności, otrzyma autonomię terytorialną. Nie ma mowy o odstąpieniu Rumunii linii kolejowej Hust-Górna Bystrzyca, gdzie zwarta masa mieszka 20.000 Rumunów. Skoro jednak Rumunia wyda wojskowe zarządzenia, skierowane przeciw Węgrom, „będzie to oznaczało wojnę“!

W takim tonie od dawna nie przemawiał minister węgierski... Uderza to szczególnie przy niedawnym postępowaniu z księdzem Wołoszynem. Ale niestety Rzesza nie udzieliła swojej aprobaty... Dziś, powiada minister, „nasze stosunki z Rzeszą niemiecką są jeszcze serdeczniejsze, niż były kiedykolwiek“. Przeciwistawiając się obawom, szerzonym w kraju, oznajmia, że „w interesie Rzeszy leży, by Węgry były silne i niezależne“. Nie wspomina jednak, po cóż potęga Węgier jest tak mocno Niemcom potrzebna? Z okazji zajęcia Kłajpedy Rząd węgierski wysłał gratulacyjny telegram do kanclerza Hitlera, wieszając „przyłączenia odwiecznej ziemi niemieckiej i zwycięstwa zasady historycznej“. W wojnę minister nie wierzy i opowiada się za polityką niezależną Węgier.

### Wojska węgierskie w Słowacji.

Tymczasem hasło Petöfi'ego „most vagy soha“ — (teraz lub nigdy) zaczyna być realizowane!! W czwartek, 23 marca, w godzinach wieczornych nadeszła wieść, że wojska węgierskie wkroczyły do Słowacji. Radio budapeszteńskie określiło to jako dalsze zajmowanie Rusi Podkarpackiej i jako miejscowe tylko utarczki. Kraj obiega pogłoski, że oddziały niemieckie mają iść przez Węgry do Rumunii, że w Debrece nie są już oficerowie niemieccy. Erdély visza (Siedmiogród z powrotem) domaga się najszerzej opinia społeczeństwa, wkrótce po zajęciu Pragi i okupacji Słowacji... Antagonizm Węgier z Rumunią, przypomniał mocno niedawne walki Słowaków z Czechami w imię niepodległości. Jeden z najwybitniejszych polityków Węgier, dziś w opozycji, hr. Bethlen już od dawna domaga się porozumienia z Rumunią, a nawet stworzenia wspólnej monarchii o trzech członkach: Węgry-Siedmiogród-Rumunia. Lecz wydaje się to dziś nierealne i tak samo nieosiągalne jak Czechy-Słowacja-Rus...

W obliczu tych faktów przyjaźń dla Polski niewątpliwie wielka i szczerą, nabiera pozorów „platonicznej miłości“.

Prasa tutejsza z ulgą przyjęła upadek pomysłu sowieckiego porozumienia państw Europy Środkowej bez Węgier i z radością przytacza pogłoski o rzekomej neutralności Polski w przyszłej wojnie...

Może jednak niedawne, szczerze i serdeczne powitania na granicy, może uściski żołnierza polskiego i węgierskiego na szczytach Karpat wyrwą głębsze wrażenie w społeczeństwie węgierskim na wypadek konfliktu europejskiego, może znajdzie ujęcie zdrowy instynkt narodu węgierskiego, który na pewno wskrzesi i odrodzi idee Kossutha...

Peregrinus.

## 200 milionów mieszkańców Ameryki słuchało przemówienia radiowego P. Prezydenta Rzplitej Polskiej.

Warszawa. (PAT) Z okazji tegorocznej wystawy wszechświatowej w New Yorku, Polskie Radio w dniu 26 marca o godz. 19,30 do 20-tej transmitowało do Ameryki specjalną audycję, podczas której Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu narodu polskiego przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia Prezydentowi i wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych, a w szczególności milionowym rzeszom rodaków, którzy na gościnnej ziemi Waszyngtona kontynuują tradycję bohaterskiej współpracy polsko-amerykańskiej. Jestem przekonany, że udział nasz we wspaniałej wystawie powszechnej w New Yorku uodostępni światu lepsze poznanie Polski, jej zasobów i pracy oraz postępu siły i znaczenia, które dzięki geniuszowi ojca naszego kraju Marszałka Piłsudskiego osiągnęła. Przez to samo zaś przyczyni się do pogłębienia przyjaźni pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi w imię ideałów, o które walczyli bohaterscy przodkowie nasi z Kościuszką i Pułaskim na czele“.

Przemówienie to było transmitowane przez 342 rozgłośnie amerykańskie, należące do trzech największych concernów: National Broadcasting Company, Columbia Broadcasting System i Mutual Broadcasting System.

Według amerykańskich obliczeń zasięg audycji polskiej wyraża się liczbą około 200 milionów słuchaczy.

Oprócz przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej, na dalszy ciąg transmisji dla Ameryki złożyło się przemówienie komisarza pawilonu polskiego na wystawie wszechświatowej w New Yorku p. bar. Stefana Roppa oraz koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru Polskiego Radia oraz solistek p. Ewy Bandrowskiej-Turkskiej i p. Ireny Dubiskiej.

### „Nimci hanebno nas obmanuły“.

Jak donoszą pisma ukraińskie, agencja (angielska) Reutersa ogłosiła wywiad swego korespondenta z ks. A. Wołoszynem, który na pytanie wspomnianego dziennikarza o stanowisko Niemiec, oświadczył: „Nimci hanebno nas obmanuły“ (Niemcy haniebnie nas oszukały).

O wrażeniu, jakie wywołało zajęcie Zakarpacia przez Węgry wśród kolonii ukraińskiej w Niemczech, świadczy nast. korespondencja lwowskiego „Dita“:

„W pierwszych chwilach decydujących wydarzeń na Ukrainie Karpackiej wysłały: zarząd główny „Ukraińskiego Narodowego Obiednania“, „Narodowego Sojuzu Ukraińskich Studenckich Organizacji“ i „Ukraińska Presowa Służba“ w Berlinie odpowiednie telegramy do Hitlera i Mussoliniego.

We Wiedniu odbył się wiec protestacyjny ukraińskiej kolonii.



**Wybryk antypolski Niemca, urzędnika miejskiego w Łodzi.** Na terenie Elektrowni Łódzkiej miał miejsce niezwykły wybryk antypolski zatrudnionego tam pracownika obywatela niemieckiego Pawła Reschkego. Delegacja pracowników Elektrowni interweniować będzie w zarządzie oraz u odpowiednich władz.

**Nieporządk w Metro Goldwyn Mayer.** Z polecenia władz administracyjnych dokonano w biurach, składach filmów i pracowniach Metro Goldwyn Mayer, w Warszawie lustracji, w wyniku której opieczetowane składy i pracownie tej firmy. Powodem opieczetowania lokalu było stwierdzenie przechowywania materiałów łatwopalnych w bardzo znacznej ilości, bez należytego zabezpieczenia, co groziło bezpieczeństwu biur sąsiednich posesji. Za te karygodne zaniedbania pociągnięto do surowej odpowiedzialności administracyjnej dyrektora towarzystwa żyda p. M. Gojchracha. I co pan na to, panie Gojchrach?

**Brylanty kupować tylko u jubilerów!** Do policji śledczej w Wilnie zgłosiła się niej. Romerowska, zawiadamiając, że padła ofiarą oszustwa przy nabywaniu klejnotów, za które zapłaciła 900 zł. Okazało się, iż jako fałszykaty warte były zaledwie kilka groszy.

**Gazeciarze są wielkimi patriotami.** Dnia 26 bm. odbędzie się w Warszawie przekazanie ciężkiego karabinu maszynowego wraz z koniem i biedka, oraz 12 hełmów i masek przeciwgazowych, ufundowanych przez polskich sprzedawców dzienników i czasopism w kioskach w Warszawie.

**Plaga wściekłych w Małopolsce.** W całym szeregu wiosek powiatu rzeszowskiego, łańcuckiego i kolbuszowskiego dała się ostatnio zauważyć plaga wściekłych wśród psów, w związku z czym przedsięwzięto środki ostrożności. W niektórych gromadach powybijano wszystkie psy.

**Quo vadis, Cracovio?** W styczniu br. zawarto w Krakowie małżeństw 194 (w grudniu 234), w czym chrześcijańskich 110 (184). Urodziło się żywo dzieci 264 (216), nieślubnych 37 (48), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 14 (21). Wśród żywo urodzonych było chłopców 140 (110). W tym samym okresie czasu zmarło osób 323 (281).

**Prezes związku zebrańców (!) aresztowany.** Władze policyjne aresztowały prezesa związku zebrańców (!) Abrama Studenckiego, który stał na czele bandy zebrańców, terroryzujących właścicieli sklepów łódzkich.

**70-letni czynny harcerz — instruktorem.** Naczelnik harcerzy mianował ostatnio instruktorem harcerskim p. Tuteckiego, który liczy obecnie 70 lat i jest najstarszym czynnym harcerzem polskim. Nowomianowany harcmistrz rozpoczął pracę harcerską w 1930 r. licząc 61 lat, prowadząc do tego czasu żywą działalność na terenie Małopolski.

**Motoryzacja w woj. lubelskim postępuje bardzo powoli.** Robi się coś rokrocznie, ale niewiele i obecnie na każde 10 tys. mieszkańców przypada 3,5 pojazdów mechanicznych. W r. ub. samochodów osobowych na terenie wojew. było 703 (nie licząc wojskowych wozów) w tej liczbie 65 taksówek i 124 autobusy. Aut ciężarowych było 165, motocykli — 253 i 52 tys. rowerów.

## Wstrząsający wypadek we Lwowie. Śmierć upośledzonej staruszki pod kołami tramwaju.

Lwów. W sobotę po godz. 3 po południu wydarzył się we Lwowie na ul. Sapielny, w pobliżu kościoła św. Elżbiety wstrząsający wypadek przebiegnięcia kobiety przez wóz tramwajowy.

Przez jezdnię przechodziła kobieta, licząca około 65 lat, gdy w kierunku dworca przejeżdżał wóz tramwajowy.

Staruszka, która w oddaleniu kilku metrów od nadjeżdżającego wozu tramwajowego przeszła tor i znalazła się na chodniku, nagle zawróciła i znów, pomimo sygnałów motorowego, który wstrzymał wóz, znalazła się na jezdni, przeszła tor i w tym momencie potrącona lewym przodem wozu, upadła na tor i przygnieciona została deskami ochronnymi.

Patrolujący w pobliżu dwaj posterunkowi wraz z przechodniymi podnieśli z trudem wóz, spod którego zdołali wydobyć już tylko zwłoki kobiet.

W pierwszej chwili nie zdołano ustalić tożsamości jej osoby, dopiero po pewnym czasie mały chłopiec Leonard Sochacki, stwierdził, że śmierć poniosła jego babcia Eufrozyna Czuberska, licząca około 65 lat. Denatka była upośledzona zarówno na wzrok, jak i słuchu i tym niewątpliwie tłumaczyły się wypadek.

Na miejscu, jak zwyczajnie w takich wypadkach, zebrali się nieprzeliczone rzesze przechodniów. Motorowego poddano przesłuchaniu, a wóz tramwajowy zagarażowano.

## Dokuczliwe bóle artretyczno-reumatyczne

łamanie w kościach i stawach, nadmierna otyłość, upośledzone działanie wątroby i nerek — oto znamiona złej przemiany materii. Stosuje się w tych wypadkach pomocniczo

zioła Drż Breyera nr 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. (n2860)

## Niezwykłe widowisko uliczne. Rozneglizowany szalony student biegł po ulicach.

Lwów. Niezwykłe przygody przeżył b. student germanistyki na UJK 28-letni Józef Meisenhaendler.

Około godz. 1-cj w nocy nawiązał on rozmowę z Elżbietą Espenschied która zaprosiła b. studenta do swego mieszkania.

Około godz. 3 rano z domu tego po wybiegu szyby wybiegł Meisenhaendler boso, w bieleźnie i puścił się biegiem w ul. Friedrichów. Na pl. Akademickim zatrzymali go dorożkarze, proponując odwiezienie do domu gratis.

— Ja z piekła wyleciałem — odkrzyknął im Józef M. dalej. Gdy dobiegł do bramy Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego zaalarmował dzwonkiem portiera Witolda Jęczalikę.

Portier, który znał Józefa M. z dawniejszych czasów, widząc go zakrwawionego i w bieleźnie — otworzył bramę. Jęczalik uśmiecił go w portierce, a sam udał się do gospodarza domu zapytać, czy można Józefa M. przyjąć.

Pozostawiony w portierce b. student jeszcze nie odzyskał świadomości działania i wpadł na korytarz, gdzie rozbił szybę w

drzwiach wejściowych do położonego na parterze lokalu „Caritas Akademika”, a po wejściu do lokalu otworzył okno i przez nie wyszedł znów na ulicę. W ul. Senatorskiej natknął się na pewnego studenta, który widząc Józefa M. okrwawionego na twarzy, rękach i w zbroczonej krwi bieleźnie zapytał — co się stało.

Odpowiedzi nie było. B. student patrzył nieprzytomnymi oczyma i pobiegł ulicą Senatorską.

Biegł następnie ulicami Romanowicza, Zyblikiewicza, a potem ulicą Jabłonowskich.

W pobliżu pl. św. Zofii zatrzymali biegnącego szoferzy taksówek i z pobliskiej apteki zawezwali Pogotowie Ratunkowe, które Józefa M. przewiozło do szpitala powst. na oddział psychiatryczny.

Następnego dnia na Komisariat P. P. przybyła Elżbieta Espenschied wraz z koleżanką i złożyły garderobę Józefa M. oraz uprzednio od niego pobraną kwotę 8 zł.

Zaznaczyć należy, że nie był to nagły atak szału, b. student bowiem od dawnego czasu zdradzał anormalność.

## Urzędnicy kolejowi gotowi są do wielkich poświęceń.

Zarząd główny Związku Urzędników Kolejowych, obradujący 26 bm. w Warszawie, w imieniu 12 tys. zrzeszonych urzędników kolejowych, zadeklarował pełną gotowość oddania — w razie potrzeby — na rzecz obrony Rzeczypospolitej Polskiej wszystkich swoich zasobów, moralnych i materialnych, podkreślając swój karny postulat nakazom czynnego działania w sprawach bytu i pomnażania mocy narodu i

państwa polskiego. Dla podkreślenia swego stanowiska Z. U. K. uchwaślił przekazać kwotę 5.000 zł z własnych funduszy na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Kwotę tę wręczy marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi prezes zarządu głównego Związku Urzędników Kolejowych w asyście prezesów okręgów pomorskiego, poznańskiego i śląskiego.

## Andrew Soutar



Przekład autoryzowany z angielskiego.

73)

(Ciąg dalszy).

Lamentował ponuro, że dotąd nie było mu danym podarować światu nowego Dargota. Uważał to za klęskę światowej doniosłości. Wzywał na świadków widma zmarłych pradziadków, że stało się to nie z jego winy. Wywodził patetycznie, co to za zaszczyt podarować narodowi nowego Dargota. Prorokował, że jego syn byłby wielkim człowiekiem.

Umilkł na chwilę i spojrzawszy na klęczącą, potrząsnął markotnie głową, bo nie mógł zrozumieć jej rozpaczy. Nie pojmował, że w ogóle znalazła się kobieta, nieczuła na tak zaszczytne wyróżnienie. Zachwycał się jej urodą, włosami, figurą, ale wszystkie te komplementy streszczały się w tym, że przeznaczał ją na matkę dla swego syna.

— Wstań, kobieto! — rozkazał nagle innym głosem, zmieniając jednocześnie wyraz twarzy. — Jeżeli składasz mi

hold, nie mam nic przeciwko temu. Jeżeli nie, to doprawdy najwyższy czas przemówić ci do rozumu. Nie zapominaj, że Dargotowi nie wolno się sprzeciwiać. My nie jesteśmy tacy jak inni. Nasza krew cenniejsza. Gdyby nie niepomyślny zbieg okoliczności, byłibyśmy królami. Wstań i ubierz się jak przystoi królowej. Noc upływa. Ślubne łoże czeka na nas.

Urwał nagle i obejrzał się szybko na zamknięte drzwi. Janith również natężyła słuch.

W korytarzu wyraźny szmer nieobutych nóg człowieka przechodzącego się tam i z powrotem.

Ale jeżeli to Goby wartuje z polecenia pana, to czemu w oczach tego pana pali się taka wściekłość i mściwość. Pochylił głowę, przygarbił się, wyciągnął ręce i poruszając konwulsyjnie palcami, idzie do drzwi. Ma w sobie coś z rozwścieczonego zwierzęcia, czającego się na swą ofiarę.

Janith klęcząc na podłodze patrzyła za nim. Nie mogła od niego oderwać oczu. A myśl pracowała gorączkowo na granicy obłąd. Pewnie za chwilę zetną się w walce dwaj wrogowie i jeden z nich padnie.

Dargot nacisnął klamkę. Janith, z miejsca gdzie klęczała, nie mogła widzieć dobrze jego twarzy. Pochwyciła tylko straszny — wprost nieludzki — błysk skośnych oczu, żółte zęby, wyszczerzone grymasem furii i drgające nozdrza.

Otworzył drzwi błyskawicznym ruchem, gotując się do skoku.

Ale w korytarzu nie było nikogo. Janith, choć nie wiedziała, domyśliła się tego i, dziwna rzecz, ogarnęło ją jeszcze większe przerażenie.

Dargot obejrzał się na nią, potrząsnął fraszobliwie głową, zamknął drzwi, przekreślił klucz i wrócił na swoje miejsce.

— Nie ma nikogo — powiedział jakby do siebie. — Zdawało mi się. Któż by się odważył zakłócać noc posłubną Dargotowi? Trzeba by wandalę, żeby wstąpił pod mój święty dach wiedząc, czym dla mnie są te mury, dla mnie i dla mej żony.

Przystanął i popatrzył na nią podejrzliwie.

— Czy słyszysz coś?

Janith nie odpowiedziała, gdyż nie mogła dobrać głosu. Przyjął jej milczenie za zaprzeczenie.

— To dobrze, bo nie chciałbym, żebyś się denerwowała niedorzecznymi przywidzeniami. Dziś jest noc miłości.



— **Traktat niemiecko-mandżurski.** W wykonaniu podpisanego w dn. 12 maja 1938 r. układu przyjaźni między Rzeszą Niemiecką a Mandżukuo, podpisany został w Hsinkingu przez posła Rzeszy i premiera Mandżukuo traktat z klauzulą największego uprzywilejowania.

— **Olbryzi schron przeciwgazowy.** Słynna jaskinia mamutowa w stanie Kentucky przebudowana ma być na olbryzi schron przeciwgazowy, w którym pomieścić by się mogło kilka tysięcy ludzi. Schron urządzony być ma z całym komfortem, posiadać będzie nawet własną kanalizację i wodociąg, zaopatrywane w wodę podskórna. Realizacja tego fantastycznego planu pochłonie kilka milionów dolarów.

— **Armia sowiecka liczy 2.600 tys. ludzi.** Jak oświadczył marszałek Woroszyłow, stan armii sowieckiej jest dwukrotnie wyższy niż w r. 1934. Ponieważ w r. 1934 marsz. Tuchaczewski określił stan armii sowieckiej na 1.300 tysięcy ludzi, wynikałoby z tego, że obecnie armia sowiecka liczy 2.600 tys. ludzi. Inna sprawa, czy to jest prawda i co ta armia jest warta.

— **Na Litwie są czynne dwie cukrownie.** Istniejące na Litwie dwie fabryki cukru wyprodukowały w r. 1938 20,8 miln. kg cukru, mniej o 7,7 miln. kg, niż w 1937 roku. Spadek produkcji cukru tłumaczy się mniejszymi zbiorami oraz mniejszą zawartością cukru w burakach.

— **Słowacy robotnicy w Niemczech.** Między niemieckim ministerstwem pracy a słowackim min. spraw wewn. została zawarta umowa o zatrudnieniu słowackich robotników rolnych w Niemczech. Rekrutowanie robotników rozpocznie się w najbliższych dniach.

— **8 nowych mostów na Renie.** Projektowane jest wniesienie ogółem 8 nowych mostów na Renie. Oficjalnie projekt ten motywowany jest rozbudową sieci autostrad, w związku z czym konieczna jest budowa połączeń z dzielnicą po lewej stronie Renu.

— **Piszczany w zarządzie Państwa Słowackiego.** Jak oficjalnie komunikują, rząd słowacki postanowił przejąć uzdrowisko w Piszczanach do zarządu Państwowego.

— **Nafta w Finlandii!** Jak donoszą pisma w Helsinkach, podczas ziemnych robót przy budowie elektrowni w Pyhakoski natrafiono na ślady ropy. Istnieje przypuszczenie, że w tej miejscowości znajdują się źródła ropy naftowej.

— **„Beczka bez dna”.** W jednym ze szpitali w Ohio, zmarł starszy mężczyzna, który przed śmiercią uprosił lekarzy, żeby obejrzyli jego domową „baterię”. Okazało się, że była to bateria butelek po różnych wódkach, które w życiu wypił. Obliczono, że wypijał on tygodniowo około litra spirytusu, a w ciągu całego życia, sądząc z pozostałości „baterii”, wlał w siebie około 2.500 litrów tego cennego płynu.

— **Tajemnicze wybuchy w Londynie.** Agencja Havasa donosi z Londynu o liczących, silnych wybuchach, jakie nastąpiły w dzielnicy sąsiadującej z Woolwich, gminą położoną na południowym zachodzie Londynu. Według wiadomości zaciągniętych od mieszkańców tej dzielnicy, w ciągu pół godziny miało nastąpić dwadzieścia wybuchów.

Otworzę ci wrota raj. Pokażę ci cuda, o których nigdy nie śniłaś. Porwę cię pod niebo. Dotkniesz ustami gwiazd, a planety nabiorą blasku od twoich oczu. Uwierzysz, że nie ma kochanka nad Dargota. Nauczę cię szaleństwa, nauczę cię uniesień.

Znów te kroki w korytarzu. Ona usłyszała. On tym razem — nie. W oczach jego gorzała szatańska pycha. Podniósł dumnie głowę, ale w ruchu tym było już coś z lichego komedianstwa. Żaden władca Wschodu nie pysznił się tak swoją wielkością. Przy nim, przy jego wspaniałej osobie inni ludzie byli jak cienie. Janith zdumiewała się, że straszny konkurent nie słyszy kroków w korytarzu, gdyż z sekundy na sekundę rozbrzmiewały coraz głośniejsze.

Wyczerpał kwieciste frazesy i schylił się, by ją podnieść. Dotknięcie jego rąk podziało na nią piorunująco. Oburzona i obrażona, zerwała się na równe nogi i oskoczyła pod ścianę.

— Jeżeli mnie jeszcze raz dotkniesz, zabiję!

Z tymi słowy porwała z umywalni porcelanowy dzban.

Wytrącił go jej zamachem ręki. Porcelana rozbiła się w kawały. Popatrzył na Janith jak na osobę, która dostała nagle obłąd. Bo jakże? Nie rozumiała, jaki zaszczyt chciał jej wyświadczyć? Na jej miejscu inna kobieta mdlałaby ze szczęścia. I chyba trudno byłoby znaleźć drugą równie głupią i niewdzięczną jak ta Irlandka.

— Coś ty chciała zrobić z tym dzbanem? — zapytał oburzony.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Sytuacja rolnictwa wielkopolskiego uległa pogorszeniu.

W Poznaniu odbył się w ub. niedzielę — jak już donosiliśmy — wielki zjazd gospodarzy W.T.K.R.

Obrazy zjazdu ograniczyły się do 3 referatów: p. dyr. Domański mówił o zagadnieniu opłacalności w rolnictwie, p. Rusinek o sprawie oddłużenia a p. Mikołajczyk o kwestii reorganizacji form ustrojowych rolnictwa. Na wniosek prezesa Mikołajczyka w którym stwierdził on, że w chwili obecnej nie czasu na debaty — dyskusja nad referatami nie odbyła się, uchwalono natomiast odpowiednio do wygłoszonych referatów tezy, które poniżej podajemy:

1. Zjazd gospodarzy W. T. K. R. stwierdza, że sytuacja rolnictwa wielkopolskiego uległa w kampanii 1938-39 pogorszeniu, — na skutek załamania się cen zbóż, którego nie mogli wy równać przychody ze sprzedaży innych produktów rolnych, — oraz na skutek zwiększenia się ciężarów publicznych i opłat socjalnych.

2. Zjazd gospodarzy W. T. K. R. stwierdzając ściśle współzależność pomiędzy wszystkimi gałęziami gospodarki rolnej i przywiązując wielką wagę do wszechstronnego rozwoju produkcji rolniczej, wyraża obawę, że załamanie się cen zbóż nie tylko powoduje bezpośrednio poważne zmniejszenie się przychodu rolnictwa, lecz może w konsekwencji również utrudnić opanowanie sytuacji na odcinku cen hodowlanych.

3. Rolnictwo wielkopolskie rozumiejąc konieczność ponoszenia świadczeń publicznych stwierdza, że wysokość ich jest niewspółmierna do możliwości płatniczych rolnictwa. Tym bardziej rolnictwo wielkopolskie kategorycznie przeciwstawia się wszelkim tendencjom do ich podwyższenia.

4. Zjazd gospodarzy wyraża przekonanie, że trwałe zabezpieczenie rozwoju rolnictwa jest w ogromnej mierze uzależnione od całokształtu życia gospodarczego w Polsce i popiera wszelkie poczynania wiodące do ożywienia życia gospodarczego, wzmagania konsumpcji i zwiększania zatrudnienia.

5. W oparciu o doświadczenia z lat ubiegłych zjazd stwierdza nieodzowną konieczność ustalenia w roku bieżącym programu walki o ceny rolnicze w takim terminie, aby wszystkie elementy ustalonego wyraźnie programu działały na całej rozciągłości od początku roku gospodarczego. — Jako ostateczny termin ustalenia takiego programu, szczególnie w sprawach zbożowych, zjazd ocenia czasokres do końca czerwca.

### Nadmierne zadłużenie stoi na przeszkodzie do osiągnięcia opłacalności.

Nadmierne zadłużenie gospodarstw wiejskich stoi na przeszkodzie do osiągnięcia opłacalności nawet przy polepszeniu cen rolniczych i uniemożliwia korzystanie z tak niezbędnych kredytów, zwłaszcza inwestycyjnych i na spłaty rodzinne. Dotychczasowe ustawodawstwo finansowo-rolne nie doprowadziło do oddłużenia gospodarstw wiejskich i nie daje potrzebnych w tym celu środków. Zmniejszenie ciężaru długów jest dla bardzo licznych gospodarstw podstawowym warunkiem, od którego zależy już nie tylko ich rozwój, ale nawet byt posiadaczy tych gospodarstw. W szczególności katastrofalny jest stan osadnictwa na terenie Wielkopolski, z powodu wysokich obciążeń z tytułu należności Funduszu Obrótowego Reformy Rolnej. Należności te przekraczają możliwości płatnicze osadników, uniemożliwiają gospodarowanie, powodują niszczące egzekucje.

Zebrani stwierdzają, że wieś jest dokładnie obciążona z przebiegiem akcji z zakresu oddłużenia, również w bieżącej sesji sejmowej, a w szczególności z wysiłkami wnioskodawców: posłów Rączkowskiego i Jedynaka, oraz sprawozdawców: posła Wróblewskiego i senatora Łazarskiego. Uchwalona w wyniku tych wysiłków ustawa karnacyjna — w łączności z oświadczeniem Rządu o wstrzymaniu egzekucji z tytułu należności Funduszu Obrótowego Reformy Rolnej — zabezpiecza rolników przed stratami w najbliższym okresie, a będzie celowa, jeżeli w tymże okresie nastąpi ostateczne załatwienie sprawy oddłużenia warsztatów rolnych.

Według przekonania zebranych, praca nad załatwieniem tej istotnej dla rolnictwa sprawy powinna być podjęta natychmiast, przy czym za podstawę należy przyjąć projekt ustawy zgłoszonej przez posła Rączkowskiego. Czynniki miarodajne powinny dołożyć starań, aby całokształt zagadnienia został ostatecznie rozwiązany i by nie pominięto szczególnie palących potrzeb osadników. Zorganizowane rolnictwo wierzy, że sprawa oddłużenia gospodarstw wiejskich nie będzie przedmiotem gry politycznej, ale będzie traktowana przez wszystkie czynniki z pełnią dobrej woli.

Z największą niecierpliwością oczekiwania będą rolnicy do upływu ostatnio przewidzianej karencji, a więc do 30 czerwca

br. w przekonaniu, że sprawa oddłużenia gospodarstw wiejskich zostanie w tym terminie ostatecznie i pozytywnie załatwiona, albowiem pozostawianie nadal najbardziej palących zagadnień wsi bez rozwiązania jest niemożliwe, gdyż szkodzi całoci gospodarstwa narodowego.

### Przeciw przymusowi organizacyjnemu.

Stan rolnictwa i poziom kultury wsi wymagają zmiany na lepsze. Poziom kultury nie może wzrastać na podłożu nędzy materialnej i braku oświaty na wsi, dlatego też zmiana na lepsze, zależna jest w pierwszym rzędzie od opłacalności rolnictwa. — warunków bytowania mieszkańców wsi i możliwości odpowiedniego kształcenia i wychowywania młodzieży wiejskiej. Z tego też względu przekształcenie form organizacyjnych rolnictwa, zwłaszcza w bardzo zróżnicowanych warunkach Polski, — nie może być jedynym punktem wyjścia przy podejmowaniu wysiłków nad podniesienie kultury wsi i zmianą na lepsze dzisiejszego rolnictwa. Jakkolwiek formy or-

ganizacji rolnictwa są w tym wypadku bardzo ważne, — zjazd gospodarzy WTKR w Poznaniu stwierdza, że —

a) rolnictwo wielkopolskie jest przeciwne stałemu próbowaniu przekształcania form organizacyjnych rolnictwa — szczególnie w Wielkopolsce;

b) zjazd gospodarzy WTKR, solidaryzując się z uchwałami pp. prezesów i dyrektorów dobrowolnych organizacji ogólnorolniczych w Warszawie, nie widzi również potrzeby wprowadzania radykalnych zmian w istniejącym systemie organizacji rolnictwa i powszechności pracy nad podniesieniem wsi pragnie oprzeć o wspólny uzgodniony wysiłek dobrowolnie zorganizowanych rolników w Kółkach Rolniczych, o Wojewódzkie Izby Rolnicze, samorząd terytorialny, spółdzielczość i Związek Izby Organizacji Rolniczych.

Wypowiadając się za nadaniem Kółkom Rolniczym praw stowarzyszeń o wyższej użyteczności publicznej, zjazd gospodarzy WTKR wypowiada się również kategorycznie przeciw zastępowaniu wysiłków społecznych dobrowolnie zorganizowanego rolnictwa — przymusem i biurokratyzacją życia rolniczego.

### Kłajpeda - polskim portem drzewnym.

(n) Do roku 1914 przechodziło przez port kłajpedzki rocznie ponad 2 miliony festmetrów drzewa, przeważnie z lasów Wileńszczyzny. Na skutek zatargu litewsko-polskiego żegluga na Niemnie częściowo zamarła. W ostatnich latach litewski eksport drzewa drogą wodną wynosił zaledwie 200 tysięcy festmetrów. Sytuacja uległa poprawie, odkąd między Litwą a Polską zapanały przyjaźniejsze stosunki, jednak ostatnie wydarzenia uniemożliwiły nasze projekty, bo wywóz drzewa do Kłajpedy został wstrzymany. Między Polską a Niemcami będą musiały być zawarte nowe układy dotyczące portu kłajpedzkiego.

Nasze stosunki handlowe z Kłajpedą datują nie od dziś. Łukasz Opaleński w dzie-

le wydanym 1648 r. w Gdańsku pt. „Polonia defensa“ podaje cyfrę ówczesnego wywozu przez Kłajpedę pieńków (dłużyc) na 23.000 ton rocznie

Przez port kłajpedzki przechodziło w ciągu lat ostatnich około 90% obrotów towarowych Litwy z zagranicą i posiadanie tego portu stanowiło dla Litwy gwarancję niezależności gospodarczej, którą teraz traci. W obrotach z zagranicą pierwsze miejsce zajmował eksport do Anglii, wynoszący 46 proc. ogólnego wywozu.

Terytorium zajęte przez Rzeszę obejmuje 65 km wybrzeża, co stanowi 72 proc. całego wybrzeża morskiego, będącego dotychczas w posiadaniu Litwy.

### Konferencje branżowe przedstawicieli pomorskiego rzemiosła.

Rzemiosło obejmuje około 70 różnych zawodów. Poszczególne zawody mają szereg specjalnych potrzeb i bolączek. Toteż konieczne są zebrania przedstawicieli poszczególnych zawodów.

Izba Rzemieślnicza w Toruniu zwołała ostatnio konferencje zawodowe dla fryzjerów, piekarzy i krawców przy udziale delegatów wszystkich cechów działających na Pomorzu. Na konferencjach tych w szczególności omawiano sprawy dotyczące nowych statutów cechowych i nowych uprawnień. Obszernie omawiano działalność komisji egzaminacyjnych, przy czym ustalono nowe programy egzaminacyjne dla

egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, zapewniając jednolity poziom wszystkich egzaminów na Pomorzu w tych zawodach. Poza tym postanowiono w poszczególnych zawodach utworzyć wojewódzkie związki cechów.

Przedmiotem ogólnego zainteresowania była sprawa wymiarów podatku dochodowego. Stwierdzono, że normy średniej wykonalności w bardzo wielu wypadkach stosowane były niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Podobne konferencje Izba Rzemieślnicza zwoływać będzie kolejno dla wszystkich zawodów.

### Dlaczego na ziemiach zachodnich nie obowiązuje ryczałt od podatku dochodowego?

Jak już donosiliśmy, na ziemiach zachodnich nie obowiązuje rozporządzenie Ministra Skarbu o stosowaniu ryczałtu od podatku dochodowego dla drobnych przedsiębiorstw, których obroty nie przekraczają 50.000 złotych rocznie.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu stwierdza, że szczególnie te przedsiębiorstwa zainteresowane były w korzystaniu z ryczałtu. Bowiem ryczałty uwalniają drobnego kupca i przedsiębiorcę od zbytecznego chodzenia i wyczekiwania po kancelariach urzędów skarbowych, odrywając go przez to od jego codziennej pracy zawodowej. Poza tym doniosło znaczenie dla drobnego kupca posiadanie raz ustalonej i zafiksowanej kwoty podatku, która przy zwykłym postępowaniu wymiarowym ulega czasami kilkakrotnym zmianom, uniemożliwiając drobnemu kupcowi przedsięwzięcie jakiegokolwiek stałej kalkulacji.

Okoliczności powyższe spowodowały, że Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu poparł swego czasu w całej rozciągłości projekt zryczałtowania podatku dochodowego, podając nawet sposób stosowania dodatków komunalnych przy zryczałtowanym podatku. Skoro bowiem rozporządzenie przewiduje możliwość stosowania względem płatników ryczałtu zwykły lub niższy podatek (art. 26 i 27 ustawy o państwowym podatku dochodowym), to nie mogą zachodzić ze strony dodatku komunalnego, stosowanego przez samorządy miejskie ziem zachodnich, trudności, które miałyby unie-

możliwić rozszerzenie prawomocności ryczałtu również i na ziemie zachodnie.

W tych warunkach gospodarstwo Polski Zachodniej stanęło wobec nie wyjaśnionego posunięcia Ministerstwa Skarbu, ale mimo to żywi nadzieję, że jednak przecież rozciągnięta moc obowiązująca powyższego rozporządzenia również na ziemie zachodnie.

### Niemcy skupują szkuty.

Niemieckie towarzystwo „Reederei Braunkohle“ i „Damco Ruhrort“ zakupiły w Rotterdamie 60 szkut reiskich o ogólnej pojemności 75 tys. ton. Są to statki, zbudowane w okresie od 1930 do 1931 r. Zachodzi obawa, że w związku z tym pracujący dotychczas na tych szkutach holenderscy szyprowie utracą pracę i zastąpieni będą szyprowi niemieckimi.

Wzrost zainteresowania COP-em wśród rzemiosła. W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym dał się zauważyć wzrost zainteresowania COP-em wśród rzemieślników, kupców oraz drobnych przemysłowców z całej Polski. W ostatnich dniach zgłosiło się 55 rzemieślników z kapitałami w granicach od 1000 do 40.000 zł. Przeważają wśród nich murarze, betoniarze, szklarze, zduni i instalatorzy.

### Krzywdą winna być naprawiona!

Poseł Józwiak z Poznania zgłosił do wicepremiera interpelację o rozciągnięciu przepisów zryczałtowanego podatku dochodowego na ziemie zachodnie.

Oczekiwać będzie w tej ważnej sprawie odpowiedzi pana wicepremiera. (r).



FR. PULS S.A.

### Na wypadek wojny...

Duński minister skarbu przedstawił parlamentowi projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do zaciągnięcia wewnętrznej pożyczki w wysokości 25 mil. koron duńskich, przeznaczonej na zakup nowych zapasów towarowych, celem zwiększenia rezerw na wypadek wojny.

### Nowe placówki handlowe i gospodarcze w COP.

Jak wynika z zestawienia delegatury Związku Izby Przemysłowo-Handlowych dla spraw COP w Sandomierzu, w lutym br. zgłoszono następujące inwestycje na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego: zakładów przemysłowych — 12, handlowych — 32 i rzemieślniczych — 55. Wśród zakładów handlowych najwięcej zgłoszono sklepów spożywczych i kolonialnych (8), zakładów gastronomicznych (5), materiałów budowlanych (3), kinematografy (2). W grupie warsztatów rzemieślniczych najliczniej reprezentowane są zakłady branży metalowej (20), drzewnej (12), fryzjerów (12).

### PAMIĘTAJ, ŻE...

— mniejszość niemiecka w Polsce opie- ra swą działalność głównie na swej sile gospodarczej;

— zwalczając obce wpływy gospodarcze, przeciwstawiasz się i niewczysz najskuteczniej wroga propagandę polityczną;

— zależni gospodarze od instytucji obcych. Polacy stanowią podatny grunt dla plotek politycznych i wywoływania niepożądanych nastrojów.

(n) Niemiecki „Volksbank“ w Bydgoszczy w ogłoszonym bilansie za rok 1938 wykazał przyrost depozytów (wkładów) o dalsze 800 tysięcy złotych. Bank udzielił nowych pożyczek 378 członkom. Mimo zwiększenia obrotów bankowych, koszty handlowe niemieckiego banku ludowego były mniejsze niż w latach poprzednich. Czysty zysk (po odpisaniu znacznych kwot) wyniósł 38.000 zł. Udziałowcom dano tylko 3% dywidendy, przelewając resztę do funduszu zasobowego. Dyrektorem banku jest dyr. Büttner, prezesem rady nadzorczej — kupiec Ohlhoff; do rady nadzorczej wybrano na nowo: Waldemara Kreskiego, Alberta Schmidta, advokata Breitkopfa, Jerzego Schmidta i Hugona Heinrichsena — z Bydgoszczy, oraz Seelerta z Wyrzyska i Wopna z Grudziądza.

### St. Szukalski, Bydgoszcz Notowania z ostatnich dni za 100 kg Bydgoszcz, dnia 28 marca 1939 r.

Koniczyna czerwona 120,00—130,00; Koniczyna szwedzka 210,00—230,00; Koniczyna biała 180,00—250,00; Koniczyna surowa 0,00—80,00; Koniczyna żółta odłużczona 70,00—80,00; Przelot 75,00—85,00; Raigras angielski 120,00—130,00; Tymotka 40,00—45,00; Seradela 22,00—24,00; Wyka letnia 21,00—23,00; Wywoka zimowa 00,00—00,00; Peluska 23,00—25,00; Groch Wiktorja 29,00—32,00; Groch polny 24,00—26,00; Groch zielony 26,00—28,00; Rzepak zimowy 49,00—50,00; Rzepak letni 40,00—41,00; Rzepak zimowy 41,00—43,00; Sienie iniane 62,00—65,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 92,00—95,00; Mak biały 130,00—140,00; Lubin 20ty 12,00—13,00; Lubin niebieski 12,00—13,00; Gorczyca 62,00—65,00; Tatarka 19,00—22,00; Proso zwykłe 19,00—21,00; Puraki rastwne Eckendorfy 26te prima hodowli 00,00—00,00; Kukurydza Bydgoska 00,00—00,00; Kukurydza Koniński Ząb 00,00—00,00; Malwa pasiewna 00,00—00,00.

**Nasze reportaże.**

# W dalekie i nieznane kraje w pogoni za kawałkiem chleba

**Warszawa.**

Mamy już kalendarzową wiosnę. Choć nocą są mrozy, a w godzinach przedpołudniowych częste jeszcze opady śnieżne, to jednak serca ludzkie żywiej biją w odczuciu tego piękna, które jest już na progu: na imię tu wiosna...

Ta radość w sposób szczególny zjawia się w sercach tych wszystkich bezrobotnych, którzy oczekują zarobków i chleba. Są tacy wśród tych kilku milionów bezrobotnych na wsi polskiej, którzy utracili już nadzieję na pracę w kraju. Nic też dziwnego, że tysiące par rąk wyciąga się w stronę tej małej Estonii czy Łotwy. Stamtąd oczekują wezwania, by pójść na roboty rolne do obcych. Nasi robotnicy sezonowi czekają, aż im się otworzy „sezam” pracy na terenach Europy. Nieliczni tylko marzyć mogą o wyjeździe do zamorskich krajów.

Polska żywna i bogata nie może zatrudnić i wyżywić wszystkich swych synów! Jakże to bolesne, jak bardzo bolesne, tym więcej, że elementem obcym a nam wrogim w tej samej Polsce zupełnie się dobrze powodzi.

\* \* \*

Zbliżają się święta Wielkanocne. Nie wszyscy jednak obchodzić je będą mogli w Ojczyźnie, nie wszyscy zasiadą przy tradycyjnym stole, by dzielić się święconym jajkiem. Wielu wyjedzie w dalekie, obce i nieznane kraje w pogoni za kawałkiem chleba. Pojadą na niepewne jutro. Tęsknotę i żal zamkną w sercu, by tylko nie przekliąć i nie żalować.

Myślmy o tym wszystkim, idąc do Domu Emigracyjnego w Warszawie, by z bliska przyjrzeć się naszym kochanym rodakom.

W świetlicy licznie zgromadzeni emigranci słuchają właśnie dziennika radiowego. Niemiecki zabór ich po prostu przeraża. Choć ich własna troska i bieda przyniotła do ziemi, w tej chwili myślą i mówią o Polsce, że przecież chętnie oddaliby życie za wolność i niepodległość polityczną, dobrze zdając sobie sprawę i z tego, że o niezależność gospodarczą przyjdzie stoczyć jeszcze niejedną bój żarliwą z obcym polipem, który pożera chleb naszym braciom.

Zdarzyło się, że tego dnia speaker omawiał sytuację wychodźstwa polskiego w Brazylii. Padły dosadne słowa o ciężkim położeniu kolonisty polskiego, o fali prześladowań, o zamykaniu polskich kościołów i polskich szkół. I na zakończenie tylko kilka słów nadziei, że ta groźna nawałnica załamuje się, że jesteśmy u kresu srożącego się tak bardzo prześladowania.

Mój Boże, myśli się, dlaczego my nie mamy własnych kolonii? I widzimy wokół,



ms. „Piłsudski” na tle Nowego Jorku.

jak na poranych bruzdach twarzach emigrantów kładzie się jeszcze głębiej cień wielkiej troski. Spracowane dłonie chłopów ściskają się kurczowo. Jeden z nich ma jeszcze nadzieję i powiada: chwala Bogu, że w Argentynie można spokojnie żyć. Tam dorabiają się. I gdy my się dorobimy, będzie nam lepiej.

Większość tych ludzi wyjeżdża do Argentyny, nieliczni do Boliwii, Paragwaju, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Emigrują przeważnie chłopci, właściciele gospodarstw karłowatych, których w dalekie kraje gna głód ziemi.

— Sprzedałem 3 morgowe gospodarstwo, — powiada wesał z pochyloną mocno głową. — Za te pieniądze zakupiłem kartę okretową dla całej rodziny (trojga dzieci). Po zakupieniu narzędzi rolniczych za drogie pieniądze, zostałem zupełnie bez grosza. Mamy tylko te dwoje silnych rąk do pracy i Boga w sercu. Jadę do Misiones w Argentynie, gdzie w okolicy mam krewnych,

## Defraudacje w sklepach sowieckich.

W sprawozdaniu rocznym komisarz ludowy handlu Ukrainy Borisow stwierdził szereg poważnych nadużyć i niedociągnięć w handlu na terenie Ukrainy. Nadużycia tylko za rok 1938 sięgają sumy 19 miln. rubli. Szereg kierowników sklepów prowincjonalnych zostało aresztowanych i skazanych przez sądy miejscowe. Brak jest racjonalnej gospodarki i planu w dostarczaniu przedmiotów pierwszej potrzeby. Na porządku dziennym jest przysyłanie np. lamp bez palników, zimowej bielizny latem itp.

którzy dziesięć lat temu wyjechali z Polski. Obiecali mi pomoc na początek, później sam sobie dam radę.

Twardy jest nasz chłop. Szkoda tylko, że karczować będzie obcą ziemię, obce wyrebywać lasy.

W całym Domu Emigracyjnym rozbrzmiewa radosny szczebiot i śmiech bez troski dzieci. Emigrant zabiera ze sobą swoje jedyne „bogactwo” i bogactwo Polski, Małe dzieci przyjmują ten wyjazd na wesoło i nie ma im ich zabaw, nawet ukrywane starannie lzy matek, które boją się tajemniczej przyszłości swej na dalekiej tułaczce.

Hotel emigracyjny służy już wychodźcom od lat 15-tu. Mieścił się on dawniej na Powązkach i pozostawiał wiele, bardzo wiele do życzenia pod każdym względem. Dziś znajduje się on przy ul. Chocimskiej i różni się od dawnego tak wyglądem zewnętrznym, jak i urządzeniem wnętrza. Pokoje mieszkalne są czysto utrzymane, nad zdrowiem emigrantów czuwa stale trzech lekarzy i dwie pielęgniarki. W razie choroby emigrantów umieszcza się w specjalnych salach izolacyjnych, a w wypadkach cięższych — w szpitalach stołecznych.

Od chwili wykupienia karty okretowej wychodźca korzysta z całkowitej opieki Syndykatu Emigracyjnego. W hotelu nasi znajomi emigranci przebywają już kilkanaście dni, a niekiedy pozostają i przez kilka tygodni. Dla skrócenia czasu oczekiwania prowadzona jest wśród nich praca oświatowa. Wyświetlane są również filmy, które zaznajamiają się z florą i fauną, z warunkami pracy na roli oraz uprawą roślin. Dalszy ciąg tej pracy uświadomiacjącej odbywa się w obozie emigracyjnym w Gdyni oraz na statku w czasie podróży.

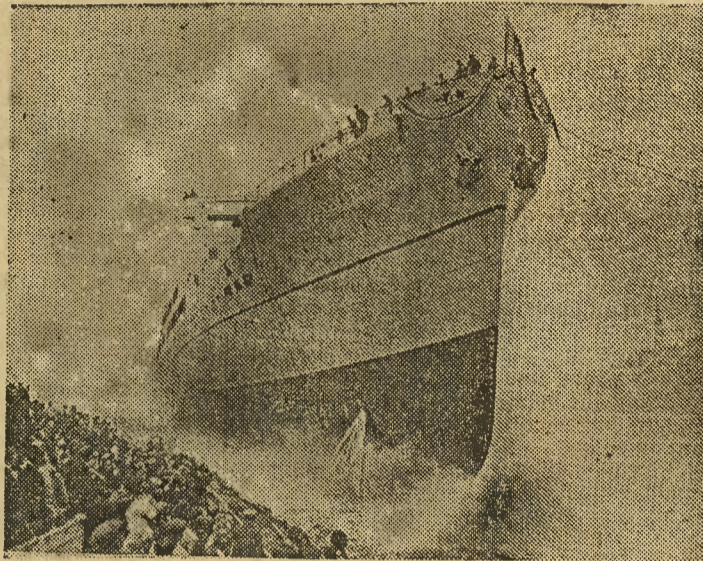
## Odciski palców w „Białym Domu”.

Prezydent Roosevelt wydał w ostatnich dniach polecenie, by wszyscy urzędnicy i służba „Białego Domu”, a nadto ci wszyscy, którzy „Biały Dom” odwiedzają, rejestrowali się w bardzo oryginalny sposób, a mianowicie, by w specjalnej księdze rejestracyjnej składali odciski palców. Tego rodzaju traktowanie urzędników amerykańskich i tych polityków, którzy w „Białym Domu” często przebywają, powinno być, sądząc po pozorach, wywołanie oburzenia. Czyż można bowiem kierownikom nawy państwowej i personel pomocniczy traktować tak, jak traktuje się gangsterów?

W rzeczywistości jest jednak zupełnie inaczej, bo wszyscy zgodzili się na to chętnie i właśnie kierując się nie czym innym, tylko obawą o bezpieczeństwo „Białego Domu” i jak najpilniejszą ochroną przed gangsterami. Aby nikt nie wykazał niechęci i uprzedzeń w tym kierunku, prezydent Roosevelt sam, pierwszy, złożył w księdze rejestracyjnej obok fotografii i podpisu odcisk swego palca.

Historia ta nie działałaby się w Ameryce,

Przez te sale przeszły już dziesiątki tysięcy chłopów osadników. Mniejszą odsetek stanowią żydzi, których — jak wiadomo — ostatnimi czasy liczba w Polsce jeszcze się powiększyła, a może jeszcze się pomnoży w związku z sytuacją w Czechach i na Słowaczynie?! Tego nie może zrozumieć młodzież nasza i stąd biorą początek jej niekrotkie odruchy. Nie mogą zrozumieć starych, że nic nie robią, że są bierni.



Wodowanie ms. „Sobieskiego”.

Nie rozumiają tego i nasi rozmówcy emigranci i klną niemal wszystkimi językami.

\* \* \*

Jadą ci nasi przygodni znajomi, tak bardzo drodzy sercu każdego Polaka. Szukać będą chleba w obcych krajach. Iu z nich dane będzie dożyć tej szczęśliwej chwili, by mogli zaspościć straszną tęsknotę za krajem, za wsią i własnym zagonem, za odgłosem sygnaturki wiejskiego kościółka, wzywającej na „Anioł Pański” i wrócić do kraju. Oby ich powrót odbył się jak najrychlej i w bardziej sprzyjających okolicznościach. Ich westchnieniom i łzom matek towarzyszyć będą nasze współczujące serca.

M. G.

## Produkcja chmielu.

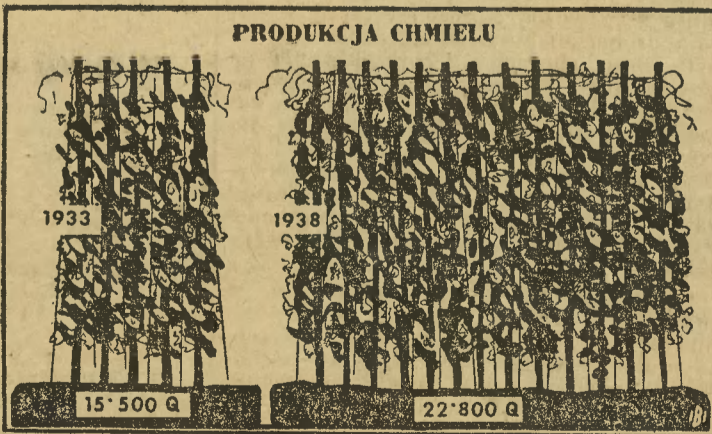
Polska jest obok Niemiec i Anglii najpoważniejszym producentem chmielu, podstawowego artykułu przy produkcji piwa, służącego do zaprawy, nadania charakterystycznej goryczki i konserwacji piwa.

Ogromna część produkcji chmielu polskiego idzie za granicę, głównie do Belgii, a ostatnio również do Japonii. Tylko 25 proc. produkcji zostaje w kraju, pokrywając całkowicie niewielkie zresztą zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Polska nie jest krajem piwoszów — roczne spożycie wynosi 3,6 litra na jednego mieszkańca, wobec blisko 200 litrów przypadających rocznie na jednego Belgę. Dlatego też chmiel w Polsce stanowi jedną z roślin wybitnie eksportowych,

gdyby się nie znaleźli tacy, którzy wszelkiego rodzaju pomysły, obojętne na ich cel, nie potrafiłyby przetwarzać na dolary. Tak się też stało i w tym wypadku. W kilka dni później do „Białego Domu” zgłosili się przedstawiciele towarzystwa filmowego, którzy wnieśli prośbę o zezwolenie na filmowanie wszelkich fotografii, autografów oraz odcisków palców, które będą się ukazywały w księdze rejestracyjnej.

Notatki dziennikarskie milczą jednak o tym, czy przedstawiciele tego przedsiębiorstwa również złożyli odciski swych palców i czy nie zapomną o sfilmowaniu ich, chociażby w celu autoreklamy.

**Wyplaty dla wierzycieli banku Bunimowicza.** Wyplata gotówki dla wierzycieli b. banku Bunimowicza rozpocznie się w końcu czerwca br. Wierzyciele, którzy posiadali w banku wkłady na sumę do 1000 złotych uzyskają całkowicie złożoną gotówkę. natomiast wierzyciele większych wkładów otrzymają około 50 proc.



tym bardziej, że dzięki jego jakości znajduje się na świecie z łatwością nabywców. Jak widzimy z rysunku, produkcja chmielu w Polsce wzrosła w ciągu ostatniego pięciolecia o blisko 50 proc.

## Wysokie opłaty za świeże powietrze.

Stolica Finlandii — Helsinki zarobiła w ostatnich 12 latach 45.000 funtów na tym, że „sprzedaje” świeże powietrze. Mianowicie w roku 1927 zapadła uchwała rady miejskiej tego miasta, że nie jest wolno budować kamienic powyżej 4 pięter wysokości. Nie wiadomo, jakimi pobudkami kierowali się ojcowie miasta i co ich właściwie skłoniło do zatwierdzenia niemal wszystkimi głosami tego osobliwego wniosku. Dwa tylko rozwiązania są możliwe. Albo nie chcieli szpecić wyglądu miasta wysokimi nowoczesnymi kamienicami, albo też chcieli wyciągnąć z budownictwa wysoko-piętrowego korzyści dla miasta. Postanowiono bowiem, że wolno budować kamienice wyższe, o ile wpłaci się wzamian za to pewną, ściśle określoną sumę na rzecz miasta.

Okazało się, że ustawa ta jest złotym jabłkiem dla Helsinek, gdyż od roku 1927 dochody z tego niezwykłego podatku przyniosły aż 45.000 funtów.

Mieszkańcy Helsinek podatek ten uważają za sprzedaż powietrza przez władze miejskie. Kto chce, by jego przyszli lokatorzy korzystali ze świeżego powietrza przez mieszkanie na wyższych piętrach, ten musi zapłacić podatek i to wcale wysoki.

## W Sowietach nie wypłacają robotnikom

W sądzie sowieckim w Moskwie rozpatrywana była niedawno charakterystyczna sprawa kierownika budowy sanatorium państwowego, Nikityna, oskarżonego o złośliwe niewypłacanie robotnikom ich zarobków. Przewód sądowy ustalił, że Nikitin systematycznie zatrzymywał wypłaty robotnikom. Został on skazany na 1 rok prac przymusowych. Analogiczną sprawę wytoczyła prokuratura sowiecka przeciwko naczelnikowi jednego z odcinków trustu budowlanego „Moskulstroj”, Blinowowi. Również i on systematycznie zatrzymywał płace robotnicze, stawiając robotników w rozpaczliwej sytuacji. Blinow skazany został na 8 miesięcy prac przymusowych. Jak z tego wynika, niewypłacanie robotnikom zarobków w Sowietach jest na porządku dziennym, a urzędnicy sowieccy oskarżani o przetrzymywanie zarobków robotniczych skazywani są na dość łagodne kary.

## Prześladowanie inżynierów w ZSRR.

W dwóch fabrykach przemysłu spożywczego w Mińsku dyrektorzy tych fabryk, rekrutujący się z byłych robotników, od dłuższego czasu uniemożliwiali pracę inżynierom. Z fabryk tych w ciągu niespełna roku usunęto z rozmaitych powodów kilkunastu inżynierów. Część inżynierów opuściła pracę sama, gdyż była na każdym kroku szykanowana przez personel administracyjny.

## Niebezpieczne koguty.

Ciekawa historia zdarzyła się w tych dniach w Strassburgu. Mianowicie w zakładzie bakteriologicznym przy uniwersytecie w Strassburgu nieznani nikomu osobnicy skradli niepostrzeżenie kilkadziesiąt kogutów. Kradzież ta, o której momentalnie poinformowano przez radio, a następnie w dziennikach wywołała niebywały popłoch, bowiem wszystkie skradzione koguty były zakażone bakteriami raka, względnie gruźlicy.

Policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo, które jednak nie dało wyników ze względu na to, że kradzież została popełniona w zupełnie tajemniczych okolicznościach i wszelkie podejrzenia są trudne do sprawdzenia.

Istnieją poważne obawy, że sprawcy kradzieży łup swój sprzedali jeszcze przed nadaniem przez radio komunikatu o kradzieży, i że koguty te zostały już spożyte.

Specjaliści wyrazili zgodną w tym kierunku opinię, że w tym wypadku możliwość przeniesienia się na ludzi tych 2 groźnych chorób, byłaby niezmiernie duża.

## Kodeks obyczajowy Czang-Kai-Czeka

Tańce zabronione! Picie zabronione! Gry o pieniądze zabronione! Kawiarnie zabronione! Bogate stroje zabronione!

Wyżej wymienione przepisy, to tylko kilka zakazów, wziętych z całego kodeksu obyczajowego, ogłoszonego niedawno przez marszałka Czang-Kai-Czeka. Jest to kodeks wydany nie dla całej ludności Chin, ale tylko dla sztabu i wyższych oficerów. Oficerowie, których te surowe przepisy obowiązują, twierdzą otwarcie, że marszałek Czang-Kai-Czek jeszcze niedawno prowadził swobodniejszy — a nawet bez przesady — mógłby powiedzieć — dużo swobodniejszy tryb życia. Dopiero małżeństwo z Mai-Ling-Soong zmieniło go do tego stopnia, że nagle stał się zwolennikiem ascetycznego trybu życia.

Złośliwi i zainteresowani twierdzą, że małżeństwo przekonało Czang-Kai-Czeka, iż życie jest ciężkie i nie można go lekko traktować.

Czy jednak oficerowie chińscy dostosują się do nowo wydanych przepisów, a cały naród pójdzie ich śladem? Jest to więcej niż wątpliwe.

# Czechosłowacja istnieje nadal!

## Wywiad z b. posłem czechosłowackim.

Dr Juraj Sławik, poseł czeski w Warszawie odjechał na m/s „Batorym” w dniu 27 marca do Stanów Zjednoczonych.

Przed wyjazdem poseł Sławik udzielił prasie wywiadu, w którym powiedział co następuje:

**Czechosłowacja istnieje nadal.** Dopóki nie będzie wolna moja ojczyzna, pozostanę w Ameryce, by tam pracować dla jej niepodległości. W Ameryce mieszka 2 miliony Czechów i Słowaków, będziemy współdziałali. **Słowacja nie ma żadnej niepodległości, tylko uległość.**

Na zapytanie nasze, jak się to stać mogło, że dr Hacha wydał państwo w ręce Niemców, poseł Sławik oświadczył: Jak się to stało nie wiem, ale **nie miał prawa tego uczynić.** Nawet, jeśli się obawiał „utrąty ludzkich żywotów”. **Naród byłby nie zdradził. Naród byłby się ofiarował,** ale nie oddał by swej niepodległości.

Pamiętamy jaki entuzjazm panował podczas ostatniej mobilizacji. **Ten entuzjazm zdradzić — to zbrodnia, popełniona na narodzie!**

— **A general Syrowy** — zapytujemy — jakże się to stało, że tak skapitulował.

— Nie wiem — mówi z tragicznym podnieceniem: poseł Sławik — nic nie wiem! **To był przecież bohater legionowy.** To załamanie psychiczne trudno zrozumieć. Skłonny nawet jestem przypuszczać, że ten uścisk dłoni z kanclerzem to po prostu **fotomontaż.**

— Jakie plany ma pan minister na Amerykę?

— Konkretny plan w tej chwili trudno mieć. To się okaże, zależnie od koniunktury międzynarodowej. Mam swoje pomysły. Zapewne będzie **wyбір Narodowy i jakiś Centralny Zarząd.** Ale „z nikim nie byłem w **połączeniu**” i zdecydowałem się sam. Za granicą są liczne ośrodki czechosłowackie i **cztery**

**mojarstwa nie uznały przecież zaboru. Naród czeski nie uznaje tego co się stało.**

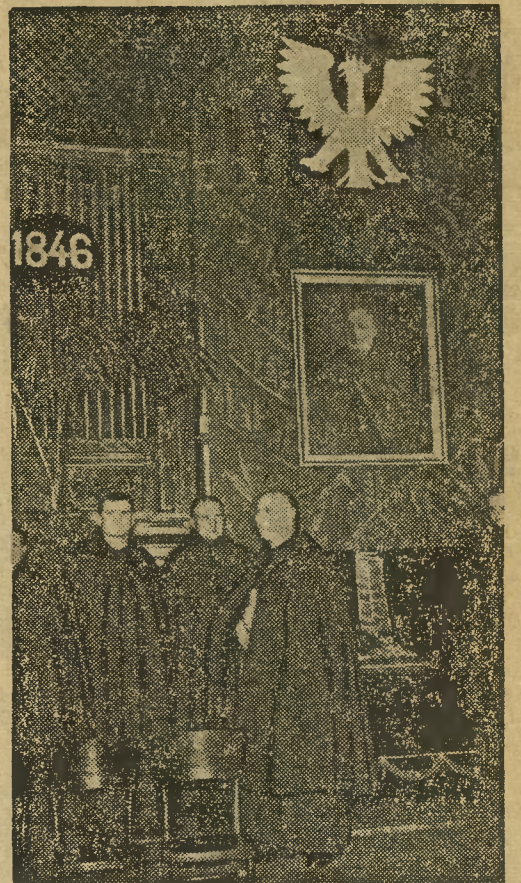
Pierwszą rzeczą, którą mamy do zrobienia, to propaganda. Trzeba, żeby wszyscy rozumieli, **co to znaczy pogwałcić prawo narodu.**

Dawniej Masaryk miał jeszcze trudniejszą sytuację, bo wtedy był on reprezentantem narodu, o którym wielu ludzi nic nie słyszało. **Dziś każdy wie, że to było suwerenne państwo.** Najtrudniejsze nasze zadanie teraz to przekonanie całego świata, że to „nie naród wyrzekł się niepodległości, lecz zrobili to jedynacy” (jednostki).

My wszyscy bez względu na dotychczasowe różnice poglądów **będziemy dziś w jednym froncie.**

Nie powrócę do Europy póki Czechosłowacja nie odzyska **niepodległego bytu!**

## Ku czci brata Alberta.



W związku z 50 rocznicą rozpoczęcia działalności zakonnej brata Alberta (Adama Chmielowskiego), odbył się w Warszawie 26 marca uroczysty obchód ku czci tego apostoła miłosierdzia chrześcijańskiego i opiekuna biednych. Portret brata Alberta udekorowano orderem Odrodzenia Polski. Obok portretu Alberty (zakonnicy polscy).

szalka Pétain, aby w ten sposób nadać wyborom pewnego rodzaju charakter symboliczny, spotkała się z **kategorycznym sprzeciwem sędziwego marszałka.** W końcu, prezydent Lebrun, którego poważna liczba deputowanych i senatorów miała zamiar prosić o zgodę na ponowne kandydowanie, **dotychczas odmawiał swojej zgody na ubieganie się o drugie 7.letnie.** W kołach parlamentarnych jednakże codziennie niemal pojawiają się jakieś inicjatywy, proponujące delegowanie poważnej i licznej delegacji do prezydenta Lebrun, by opór jego przełamać.

## Zmiana rządu na Litwie.

Armia dochodzi do głosu.

**Kowno, 28. 3. (PAT)** Gabinet ks. Mironasa podał się do dymisji. **Utworzenie nowego rządu zostało powierzone dotychczasowemu szefowi sztabu generalnego gen. bryg. Janowi Czerniusowi.**

Gen. Czernius urodził się w r. 1898. Uczestniczył do gimnazjum w Poniewieżu. W r. 1919 wstąpił jako ochotnik do wojska **H. Iewskiego.** W r. 1929 ukończył belgijską wyższą akademię inżynierii. W r. 1932 skończył akademię wojenną w Paryżu. Od tego czasu zajmował wyższe stanowiska w armii litewskiej. **Od 1 stycznia 1935 r. jest szefem sztabu generalnego.**

## Rozbudowa portu u ujścia Świętej.

**Kowno, 28. 3.** Po zabraniu kraju kłajpedzkiego przez Rzeszę, na widownię ponownie wpływa **sprawa rozbudowy portu u ujścia rzeki Świętej.** Sprawa ta jest obecnie tematem rozmów grupy przemysłowców litewskich, którzy zamierzają nawiązać rokowania z kapitalistami zagranicznymi.

## 15.000 uchodźców z Kłajpedy.

**Kowno, 28. 3.** Wyniki dotychczasowej rejestracji uchodźców z Kłajpedy pozwalają przypuszczać, że **liczba osób, które w związku z ostatnimi wypadkami opuściła Kłajpedę, dosięgnie około 15.000.** Taki napływ ludzki nastroża rządowi dość duże trudności, gdyż już w chwili obecnej większości z pośród uchodźców trzeba zapewnić najbardziej elementarne warunki bytu, zanim zostanie sprawa uchodźców kłajpedzkich rozstrzygnięta w całej rozciągłości.

## Chronika telegraficzna.

**Berlin, 28. 3. (PAT).** Minister Rzeszy dr Goebbels opuścił Berlin, udając się w parodniową podróż do Budapesztu i Aten.

**Tallinn, 28. 3. (PAT).** Sowiecki statek handlowy „Czeluskiniec” wjechał na brzeg okolo Tallinna. Powód awarii nie wiadomy. Akeja ratunkowa w toku.

**Montreal, 28. 3. (PAT).** Naczelny prokurator prowincji Ontario wydał polecenie zbadania praw i przekonania się **czy zgodne jest z prawem prowadzenie szkół przez komunistów.** W chwili obecnej czynnych jest w Toronto 40 szkół komunistycznych, w tym kilka angielskich, a reszta dla tzw. nowo-Kanadyjczyków, więc i dla Polaków. Prowincja Ontario, która do niedawna ograniczała się wyłącznie do obserwowania ruchu komunistycznego, **zamierza przejść do zwalczania go.**

## Propaganda złośliwych plotek i defetyzmu.

Warszawa, (KAP). Cała Polska nagle została zalana po prostu powodzią plotek, najbardziej złośliwych, niemądrych i potwornych. Komuś chodzi o wywołanie w społeczeństwie naszym niepokoju, paniki i defetyzmu. Na szczęście zdrowy rozum i instynkt naszego narodu bardzo szybko wyczuł, że ten ktoś swoje agresywne zamiary zwykł rozpoczynać zawsze od prób wewnętrzznego rozkładu u sąsiadów.

Z drugiej strony poważną przyczyną, dla której plotka może się bezkarnie szerzyć, to brak dostatecznych i źródłowych informacji. W jaki sposób rząd chce informować społeczeństwo, to jest jego rzecz, ale powiadamanie społeczeństwa o przełomowych wydarzeniach i żywotnych sprawach, które obchodzą nasze państwo, jest dziś koniecznością. Tajna dyplomacja obecnie niewiele popłaca, mężowie stanu stają się coraz bardziej otwarci, nawet brutalnie szczerzy wobec opinii publicznej. **Naród, który płaci swą krew i mieniem za posunięcia polityczne, musi być świadomym swego położenia i musi wiedzieć prawdę.**

## Nie ma wojsk niemieckich w Libii?

Rzym, 28. 3. (PAT). Agencja Stefani kategorycznie zaprzecza doniesieniom z Genewy opublikowanym przez londyński dziennik „Daily Telegraph”, wedle których **wojska niemieckie z materiałem wojennym miały przekroczyć granicę na Brennerze, kierując się do Libii.** Wedle agencji Stefani wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

## Ważne zmiany w ustawie o ustroju sądów.

Warszawa, (PAT) Rada Ministrów w dn. 24 bm. przyjęła projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych. Z pośród zmian zawartych w powyższym projekcie zasługuje na podkreślenie:

1) przekazanie zgromadzeniom ogólnym wszystkich sędziów danego sądu wyboru składu sądownego, który powołany jest do wydawania orzeczeń, co do przeniesienia sędziego dla dobra lub w interesie wymiaru sprawiedliwości, w stan spoczynku, bądź na inne miejsce służbowe. (Obecnie skład sądu wyznacza kolegia administracyjna).

2) dopuszczenie odwołania od orzeczeń co do przeniesienia sędziego, przy czym odwołanie to rozpoznaje **Sąd Najwyższy** w składzie 5 sędziów, również wybieranych przez zgromadzenie ogólne. (Obecnie nie ma odwołania).

3) Rozszerzenie wewnętrznego samorządu sędziowskiego przez wprowadzenie do kolegiów administracyjnych większości sędziów pochodzących z wyboru przez zgromadzenie ogólne.

4) Stabilizacja kierowników sądów grodzkich przez uzależnienie ich odwoływania od uprzedniej zgody kolegium administracyjnego Sądu Apelacyjnego.

5) Zrównanie służbowe sędziów śledczych z sędziami sądów okręgowych, a sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia — z sędziami sądów apelacyjnych.

6) Dopuszczenie odwołań od orzeczeń dyscyplinarnych bez względu na rodzaj wymierzonej kary. (Obecnie nie ma odwołania od kar upomnienia i nagany).

## Oddźwięk manifestacji bydgoskiej w Gdańsku.

Gdańsk, 28. 3. (z) Manifestacja narodowego pogotowia w Bydgoszczy znalazła szeroki oddźwięk w Gdańsku. **Narodowi socjaliści wykazują z tego powodu wielkie zdenerwowanie, twierdząc między innymi, że w Polsce przeprowadza się akcje antyniemiecką i antygdańską.** Koła narodowo-socjalistyczne nie kryją, że po raz pierwszy społeczeństwo polskie wykazuje wielkie zjednoczenie, jeżeli chodzi o front antyniemiecki.

Gdańsk, 28. 3. (z) W Gdańsku przeprowadzono rewizję w mieszkaniu redaktora Sędzickiego, korespondenta „Słowa Pomorskiego” oraz referenta prasowego Gminy Polskiej Związku Polaków. Powodem rewizji były poszukiwania mające na celu ustalenie, skąd korespondenci pras polskiej czerpią informacje wykazujące jakieś zamierzenia partii narodowo-socjalistycznej.

Wedle pogłosek krążących pośród kół zbliżonych do policji gdańskiej, w najbliższym czasie **względem dziennikarzy polskich i zagranicznych zostaną zastosowane represje,** bowiem zdaniem policji publikacje o Gdańsku, ujawniające przed oficjalnym ogłoszeniem zamierzenia władz gdańskich przyczyniają się do podważenia autorytetu władz.

Gdańsk, 28. 3. (z) Stosunki gdańskie interesują bardzo poważnie prasę zagraniczną.

która przysłała swoich przedstawicieli, by otrzymać szczegółowe informacje o stosunkach panujących w Gdańsku. Przedstawiciele prasy zagranicznej na których składają się Francuzi, Anglicy i Amerykanie podkreślają, że ich zdaniem **Gdańsk jest dowodem rozbijania się ekspansji niemieckiej o wolę Narodu Polskiego.**

## Greiser ustępuje?

Gdańsk, 28. 3. (z) Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, że w najbliższym czasie ustąpić ma prezydent Senatu W. M. Gdańska Greiser. Powodem ustąpienia są zatargi między Forsterem a Greiserem. Podobno Greiser obejmie stanowisko Prezydenta jednego z wielkich miast niemieckich. Potwierdzenia tej wiadomości narazie brak.

## Policja gdańska „przemęczona”.

Gdańsk, 28. 3. (z) Działalność gdańskiej policji politycznej daje się dotkliwie we znaki tym wszystkim, którzy nie są członkami partii narodowo-socjalistycznej, bowiem narażeni są oni na liczne rewizje. Sądzą tutaj powszechnie, że niesłychana żywotność policji politycznej w Gdańsku wskazuje na szeroko zakrojone plany narodowych-socjalistów gdańskich.

## Kto będzie prezydentem Francji?

Ani prezydent Lebrun ani marszałek Pétain nie chcą kandydować.

Paryż, 28. 3. (PAT). W dniu 5 kwietnia odbędzie się w Wersalu **zgromadzenie narodowe, mające dokonać wyboru prezydenta republiki.** Spośród przeszło dziesięciu kandydatów, dyskutowanych dotychczas w prasie, ostatecznie, do dnia dzisiejszego **wysunięto oficjalnie 5 kandydatów.** Są to kandydatury: **Justyna Godard,** b. kilkakrotnego ministra marynarki i skarbu, deput. **Franciszka Pietri,** obecnego ministra rolnictwa, sen. **Henryka Queilla** i wiceprezesa senatu sen. **Henryka Roy.** Jak sądzą w kołach parlamentarnych, liczba tych kandydatów prawdopodobnie nie ulegnie żadnemu

poważniejszemu zwiększeniu. Obecny prezes senatu p. Jeanneney w przemówieniu, wygłoszonym ostatniej niedzieli w Vesoul oświadczył kategorycznie, że nie zamierza opuszczać swego dotychczasowego stanowiska i stawiać swej kandydatury. **To samo oświadczył kilkakrotnie prezes izby deputowanych p. Herriot.** Obecny wicepremier i kilkakrotny premier sen. Chaumeaux odmówił w ub. tygodniu delegacji senatorów i deputowanych, którzy mu proponowali wysunięcie jego kandydatury. **Wreszcie poważna grupa senatorów, która chciała wysunąć przy wyborach nazwisko mar-**

## Zdarzenia i ludzie.

### „Nigdy syty”.

Zajęcie obszaru kłajpedzkiego przez Niemcy posunęły posiadłości III Rzeszy o blisko 80 km. na północ. W ten sposób państwo Hitlera sięgając na południu prawie 46 stopnia szer. geograf. na północy dochodzi do 56 stopnia. Najbardziej na północ wysuniętą miejscowość niemiecką (na północ od Kłajpedy) nazywa się „Nimmersatt”.

Nigdy syty!  
W nazwie tej jest coś symbolicznego! Jeszcze ciekawszy zbieg okoliczności stanowi fakt, że nazwę niem. „Nimmersatt” nadano żarłocznemu bocianowi afrykańskiemu (Tantalus ibis). Po potsku nazywa się „nienasyconiec” i upierzoną jest na białe, czerwono i czarno. Te kolory — to barwy cesarskich, dawnych Niemiec!

### NOWY „WÓDZ”.

W Aleksandrowie Kujawskim odbył się Zjazd członków Związku Młodej Polski. Zebrani wysłali do komendanta głów-

nego ZMP, mjr. E. Galinata, depeszę treści następującej:

„Młode pokolenie oddziało ZMP, pow. Nieszawa, zebrani na zjeździe w Aleksandrowie Kujawskim dnia 19 marca br., meldujemy gotowość czynu na Twój rozkaz”.

### HUMOR WIEDENSKI.

Jak donosi prasa stołeczna, ostatnio krąży w Wiedniu następujący czterowiersz:  
„Wir wollen keinen Maler von Gottesgnaden.”

Wir wollen keinen Führer von Berchtesgaden.  
Wir wollen kein Eintopfgericht und Heering.  
Wir wollen so fressen wie Feldmarschall Goering.”

W przekładzie na język polski:  
„Nie chcemy malarza z Bożej łaski.  
Nie chcemy Führera z Berchtesgaden.  
Nie chcemy jedncz, i dania ze Sledziem.  
Chcemy zrec jak feldmarszałek Goering”.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCLAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

**Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych**, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przyp. Wpjsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Lwem”.

**Karetka sanitarna**, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

### REPERTUAR KIN:

**As:** „Blagier”  
**Słońce:** „Królewna Śnieżka”  
**Stylowy:** „Tajemniczy ślepiec”  
**Świt:** „Rok 1914”.

**Zapisy chłopców do publ. szkoły powsz. nr 8** odbędą się w czasie od 27 marca do 2 kwietnia br. w godz. od 9—11. Zapisom podlegają wszystkie dzieci urodzone w r. 1932. Należy przedłożyć metrykę urodzenia, poświadczenie szczepienia ospy i w razie choroby dziecka świadectwo lekarskie. Do rejonu szkoły nr 8 należą ulice: M. Piłsudskiego, Ks. Piotra Wawrzyniaka, Magazynowa, Dubienka, Lucjana Grabskiego, Dworzec, Promenada, Straż Kolejowa, Pakoska, Ustronie, Przy Stawku, Karola Marcinkowskiego, Karola Libelta, Kasprowicza i Przypadek.

— **Płactwo skutkiem powrotu zimy marzenie i pada z głodu.** Ostatnio zauważyliśmy stada przylocnego płactwa na Kujawach, które wobec mrozów, opadów śnieżnych i zamrzniętych wód, wędrują wśród zimna i pada z głodu. Poczciwi bociany, które tu i ówdzie przyleciały na miejsce swego zamieszkania, przedstawiają żalony widok wyczerpania i przygnębienia.

— **Kronika policyjna.** Z okna wystawowego wydawnictwa „Kujawischer Bote” przy ul. Król. Jadwigi usunięto naklejone złocone napisy. Jako sprawca podejrzany jest uczeń szklarski nieznanego nazwiska. W czasie urzędowej obsługi przez policję zatrzymano 16 osób podejrzanych, w tym kilka osób przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży zboża i starego żelastwa (szyny). Podczas targu skradziono Marii Hofman torebkę z 51 zł gotówki. Podejrzan o tę kradzież jest znany złodziej Jan Kołodziejczak. Za opilstwo osadzono w areszcie Wawrzynia Derende. Za kradzież bławatów w składzie J. Dziocha w Inowrocławiu zostały przytrzymane przez policję Helena Kurek i Joanna Skowrońska z Białkowa, powiat Inowrocław.

— **Skazany za obrzęz rządu.** Stefan Głowicki z Inowrocławia został skazany przez sąd okręgowy na 6 miesięcy więzienia za obrzęz rządu i Prezydenta Rzeczypospolitej.

— **Ukarani za kolportaż ulotek, nawołujących do bojkotu wyborów.** Sąd okr. na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu skazał za kolportaż ulotek, nawołujących do bojkotu wyborów do sejmiku i senatu, młodych członków Str. Narodowego, a mianowicie Lucjana Stellerta na karę 8 mies. więzienia zaliczeniem aresztu i Tadeusza Andrzejewskiego na 7 miesięcy więzienia.

— **Skazanie przeszło 20 razy karanej oszustki.** Przed sądem okr. na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu odpowiadała już 20 razy karana za różne przestępstwa Józefa Wilińska z Inowrocławia, ul. Rzeźniczą, za sfalszowanie tym razem listu Konstancji Kąkol, na podstawie której podjęła za nią różne rzeczy. Sąd skazał niepoprawną oszustkę na karę 4 tygodnie aresztu, zaznaczając, że Wilińska za nowe przestępstwo osadzona będzie w zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie.

**NAKŁO n. N.** Zapisy dzieci do szkół powszechnych przyjmuje się w dniach od 27 bm. do 1 kwietnia 1939 r. od godz. 12—13 w kancelariach szkół nr 1, 2 i 3. Rodzice winni przy zapisie przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. Do szkół należy zapisać dzieci urodzone w r. 1932.

— Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono budżet na r. 1939-40, który przedstawia się w dochodach i rozchodach: administracja 462.534 zł, elektrownia 195.670 zł, gazownia 79.800 zł, rzeźnia 390.302 zł, wodociągi 85.990 zł, tabor miejski 10.500 zł, targowica 516 zł, lecznica 25.762 zł, przytułek dla starców 4.336 zł, razem 1.255.410 zł.

**MOGILNO.** (mk) Do rodziny B. Radomskiego przybył z wizytą po opuszczeniu szpitala jego szwagier profesor gimn. Wachal z Rawicza. W gościnie zachorował i zmarł.

**PAKOŚĆ.** (mk) Tow. Powst. i Woj. przystąpiło do budowy pomnika na mogile poległych powstańców. Okazały pomnik stanie w najpiękniejszej części cmentarza gdzie zostaną przeniesione prochy bohaterów powstania. Prace przygotowawcze są już w toku.

**WRZEŚNIA.** Ponieważ upłynął już termin składania protestów wyborczych, dowiadujemy się, że wniesiono: PPS 2 protesty i ZPP 3 protesty. Dotyczą one pierwszych 4 okręgów.

**WAGROWIEC.** (a) Franciszek i Stanisława Kwietniewscy w Skokach sprzedali swą nieruchomość Niemcowi Robertowi Baehrowi z Chorzowa na Górnym Śląsku. Cała opinia publiczna potępia postęp Kwietniewskich.

— **Kat. Stow. Robotników Polskich** przy Farze urządziło 19 bm. w sali Starcy Strzelnicy uroczystą akademię ku czci swego patrona św. Józefa. Akademię zagał prezes Smogór. Chór farny odśpiewał dwie pieśni. Deklamację wygłosiła p. Smogorówna, referat o św. Józefie p. Kaczmarek.

**PELPLIN.** (as) W ub. czwartek przed południem przed zarządem miejskim bezrobotni w liczbie około 150 osób urządzili demonstrację, domagając się od burmistrza dr. Chmieleckiego udzielenia zapomogi dożarnej w postaci słoniny, chleba i węgla. Ponieważ na wezwania policji bezrobotni nie rozeszli się, przeto wezwano z Tczewa silny oddział policji, która po przybyciu po południu do Pelplina zastała spokój. Władze policyjne zatrzymały członków komitetu, a raczej delegacji bezrobotnych, których jednak po przesłuchaniu zwolniono.

**GNIEW.** (as) Bójka pijanych robotników rolnych miała miejsce na szosie przy rzeźni miejskiej, gdzie jeden z robotników upadając na kamień przydrożny rozbił sobie nos.

## Manifestacyjny zjazd delegatów kół kolejowych PZZ Wielkiego Pomorza.

**Grudziądz.** (Tel. wł.) 26 bm. odbył się w Grudziądzu walny zjazd delegatów kół Kolejowych Polskiego Związku Zachodniego Wielkiego Pomorza. Obrady poprowadziła msza św. w kościele farnym, którą odprawił ks. prefekt Średzki. Zebrani delegaci udali się następnie pochodem przez miasto do świetlicy KPW na dworcu, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu w obecności licznych przedstawicieli władz oficjalnych i wojska. Nad sceną umieszczono napis: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Obok stoła prezydijskiego ustawili się poczty sztandarowe KPW. Zjazd otworzył krótkim przemówieniem prezes kol. obw. PZZ p. J. Tymieniecki, powołując na marszałka posła T. Jabłońskiego, na ławników pp. radcę Goźdźewskiego i mgr. Wojnowskiego, do protokołu sekr. Nathera, wszyscy z Torunia. Odczytano depesze, które nadesłali zjazdowi m. in. przedstawiciel rządu woj. Raczkiewicz, biskup morski dr. Okoniewski, proboszcz dr. Pastwa oraz prezes okręg. dyr. PKP w Toruniu. Usprawiedliwiono nie-

obecność starosty mgr. Grodyńskiego. Wśród wielkiego entuzjazmu zebrani delegaci wnieśli okrzyki na cześć Rzplitej, Prezydenta Mościckiego i marsz. Śmigłego Rydza, po czym przy wotrze orkiestry KPW odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła”.

**Punktem kulminacyjnym zjazdu było porwijące przemówienie reprezentanta armii płk. dypl. Świtalskiego, który w mocnych słowach wskazał zebranym na obowiązki polskiego społeczeństwa na zachodnich rubieżach w obecnych nader ważnych chwilach. Przemawiali jeszcze prezydent Włodek oraz mgr. Wojnowski. Z kolei nastąpił referat główny, który wygłosił członek zarządu poseł Jabłoński. Referant przedstawił tezy PZZ w specjalnym zstosowaniu do chwili obecnej. Przemówienie zakończono manifestacyjnym ślubowaniem wszystkich obecnych do słów „Roty” Konopnickiej „Tak nam dopomóż Bóg”.**

Po krótkiej przerwie nastąpiły obrady organizacyjne zjazdu, o których napiszemy osobno.

**ŚWIECIE.** (t) Walny zjazd delegatów placówek Powstańców i Woj. obw. świeckiego odbył 26 bm. uchwalił na wstępie wystanie depeszy hołdowniczej do marsz. Śmigłego Rydza. Przeprowadzone wybory dały nast. zarząd: pp. burm. Ślabędzki prezes, Kikulski z Dragacza zast., Jan Byrszel sekr., Aug. Sroka zast., Jan Gregorkiewicz skarbnik, Maks. Babiński z Tuszyn ref. ośw., Br. Cichowski Waldowo ref. ubezp., Jan Domin ref. organizacyjny. Komisję rew. tworzą pp. Fr. Wotkowski z Pieniążkowa, K. Liberacki ze Świecia, Fr. Kowalski z Lipienik jako członkowie, I. Welter z Warlubia i Jan Tomasiak z Janiej Góry zastępcy.

**STAROGARD.** (jw) Znajdując się w wydziale opieki społecznej tut. zarządu miejskiego Jan Kromer ze Starogardu zachował się niewłaściwie i groził pracownikowi A. Cichoickiemu potłamaniem kości. Kromer skazany został za to na miesiąc bezwzględniego aresztu.

— **Więzieni karny Konrad Kijek** skazany został za ucieczkę podczas pracy z majątku więziennego Wolentat, na 14 dni aresztu.

— **Na szosie pomiędzy Zblewem a Bytomią** napadnięta została Marta Hartmut, której nieznany sprawca wyrwał z rąk torebkę z zawartością 140 zł.

— **Na szosie Nowawieś-Starogard** uległ wypadkowi Jan Włodarczyk ze Skórcza. Jadąc na rowerze, z powodu gołoledzi wywrócił się, odnosząc poważne kontuzje głowy. Rannego opatrzył lekarz w Starogardzie.

**TCZEW.** (as) Kino Apollo: „Złotowłosa”; Kino Gryf: „Burgteater”.

— W ub. sobotę wieczorem przy ul. Szopena grupa wyrostków niemieckich pozwoliła sobie na prowokujący uczucia polskie wybrzyk. Wyrostki w wieku od 17—20 lat idąc ulicą śpiewali głośno piosenki niemieckie. Często się również zdarza, że na ulicy Niemcy pozdrwiają się nawzajem podnoszeniem ręki. Opinia publiczna domaga się od władz administracyjnych roztoczenia baczej obserwacji nad zamieszkałym w Tczewie elementem niemieckim, który odbywa tajne zebrania w niemieckim lokalu przy ul. Sambora.

**CHELMNO.** (lm) W piątek 24 bm. o godz. 19 uległ samochód ciężarowy firmy Chmurzyński katastrofie. Wypadek, w którym ulegli ciężkim obrażeniami szofer Schramke i kupiec M. Lewandowski wydarzył się w Chelminie przy ul. Wodnej, podobno wskutek defektu w hamulcach i kierownicy.

— **Kino Apollo:** „Złoty pirat”.

— **Spółdzielnia mleczarska** w Dąbrowie Chełm., której rada nadzorcza i zarząd składały się z większości Niemców, obecnie przeszła pod zarządek całkowicie polski. Objaw to bardzo pocieszający i rojujący nadzieję, że śladem tej spółdzielni pójdą i inne mleczarnie w pow. chełmińskim, w których dotychczas jeszcze rej wodzą Niemcy.

## GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

**T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko od godz. 18).

**Pogotowie pożarnicze** tel. 11-11.

**Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Łabędziem”. Rynek, tel. 1242.

### REPERTUAR KIN:

**Apollo:** „Dr Murek”.  
**Gryf:** „Porzucona”.  
**Orzeł:** „Tłum szaleje i „Śmiertelnik wrogowie”.

— **Osobiste.** Jak się dowiadujemy, w związku z przekształceniem domu karnego w Grudziądzu na centralny szpital dla więźniów w Polsce, naczelnik domu karnego p. Kucharski został przeniesiony na wyższe stanowisko. Naczelnik więzienia karno śledczego przy ul. ks. Budkiewicza p. Cisarowski przechodzi z dniem 1 kwietnia na emeryturę.

— **Zapisy dzieci do szkół powszechnych.** Termin zapisów dzieci do publicznych szkół powszechnych w okręgu szkolnym pomorskim został ustalony na czas od 27 bm. do 2 kwietnia br. Zapisom podlegają wszystkie dzieci urodzone w r. 1932, które rodzice wzgl. opiekunowie winni zgłosić we właściwej publicznej szkole powszechnej z metryką urodzenia, poświadczeniem szczepienia ospy, a w razie choroby dziecka świadectwem lekarskim.

— **Wielki koncert** wokarno-muzyczny ze współudziałem artystów warszawskich organizuje miejski komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w niedzielę 2 kwietnia w teatrze miejskim. Całkowity zysk z koncertu przeznaczony na dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych.

— **Jubileusz zasłużonego kapłana.** Długoletni proboszcz parafii św. Krzyża ks. Jan Klunder obchodzić będzie 29 bm. srebrny jubileusz kapłaństwa. Uroczystość kościelna została przesunięta na drugie święto Wielkanocy. Niestrudzonemu w pracy dla dobra swej parafii kapłanowi-jubilatowi składamy szczerze życzenia błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy duszpasterskiej.

— **„Czuli” narzeczony.** Policja przytrzymała niej. Jana D., który za zerwanie zaręczyn odgrażał się swej narzeczonej Walerii Kowalskiej (Długa 24), że o ile go nie poślubi, to ją zabije.

— **Samochód zderzył się z furmanką.** W ub. piątek na szosie Nowe-Grudziądz samochód osobowy prowadzony przez Witolda Jasińskiego z Gdyni zderzył się z dwukonną furmanką, przy czym jeden koń uderzony błotnikiem samochodu został okaleczony, zaś samochód przez uderzenie o drzewo został uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

— **Okradziony na ulicy.** Policja przytrzymała i osadziła w areszcie złodziejkę, która na ul. Grobliwej skradła Bronisławowi Fajarskiemu (Chełmińska 117/119) portfel z kieszni z zawartością pewnej kwoty.

— **Podejrzana osoba.** Do odpowiedzialności pociągnięta została przez władze miastkajka na pograniczu w Łasinie niej. Liedtka, która objeżdżając okoliczne wioski nielegalnie nauczała języka niemieckiego. Wdrożone dochodzenia trwają.

— **Biorą się na sposoby.** Po sklenach i warsztatach rzemieślniczych krąży od pewnego czasu podejrzani osobnicy, którzy ofiarują na sprzedaż obowiązujące przepisy sanitarne. Sprzedawcy ci żądają za przepisy ceny nadmiernie wysokiej — można je bowiem otrzymać za kilka groszy w wydziale sanitarnym przy ul. Kościelnej.

— **Napastliwy koń.** Smutną przysgodę miała mieszkanka naszego miasta Julianna Cerankowska (Kościelna 25), którą zacięnił... koń. Gdy kobieta przechodziła chodnikiem na ul. 3 Maja, została pochwycona za lewe ramię przez stojącego przy wozie konia. Złośliwe zwierzę ukrzyżło ją w ramię i powaliło na ziemię. Ogólna kontuzja była tak poważna, że nieszcześliwa kobieta musiała się zwrócić do lekarza.

— **Złodziej przed sądem.** Na ławie oskarżonych tut. sądu grodzkiego zasiadł niej. Bolesław Dybowski, zam. na „Maderze”, który w styczniu br. skradł motor wartości 150 zł na szkodę Tad. Kwiatkowskiego (Paderewskiego 46). Wyrok: pół roku więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

— **Przytrzymanie młodocianych uciekinierów.** Policja grudziądzka przytrzymała 12-letniego Edwarda Preissa i 12-letniego Marcina Kuczyńskiego, obaj z Jabłonowa (pow. brodnickiego), którzy zbiegli z domu rodzicielskiego.

— **Kradzież z warsztatu** rusznikarskiego p. Stan. Czapeczyka (Sienkiewicza 8) skradł jakiś nieznany sprawca narzędzia rusznikarskie oraz naboje do rewolweru i flaków. Policja wszczęła dochodzenia.

## Powiat wyrzyski na dzieci bezrobotnych.

**Wyrzysk.** Do ważniejszych zagadnień pomocy zimowej należy akcja pomocy dzieciom bezrobotnych. Powiat wyrzyski, który ze szczególną pieczołowitością tę akcję kontynuuje — dość wspomnieć o Powiatowym Domu Dziecka, w którym co turnus przebywa 120 dzieci chorowitych i biednych — duże nadzieje przywiązują do akcji „wielkocnego daru dla dzieci bezrobotnych”. W okresie od 25 marca do 5 kwietnia br. Powiatowy Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej Bezrobotnym przeprowadzi zbiórkę na powyższą akcję. Kwestarze będą odwiedzać każdy dom i mieszkanca, nie wylaczając nikogo, kto by choć małym datkiem mógł przysiąc z pomocą biednym dzieciom.

Kiedy kwestarze zapukają do naszych drzwi, to wiedzmy, że tym samym pukają i do naszych serc. Nasza ofiara na „wielkocny dar dla dzieci bezrobotnych” — to święcone biednego dziecka!



# „Mówili przez radio..”

Dawniej politykę kawiarnianą uprawiały tylko tak zwane „stare pierniki”, go to panie dzieje za czasów swojej młodości jednoroczną służbę wojskową odbyli, strzelać z karabinu potrafili i słowa „fortyfikacja”, „strategiczny”, „militarny”, „mobilizacja”, „plany”, „mapy” i „koszary” umieli wypowiedzieć z wielkim, pełnym kompetencji wdziękiem. (Zwłaszcza kuchnia polowa!). Teraz zapędził ich w kozi róg radioci. Prawie każdy ma radio, a jeśli sam nie ma, to Ciocia Kłocia, która takowe posiada, wszystko przez kumoszki rozpowiedziała.

I każdy się dowi! Aha! Nie ma już „tajemnic wojskowych”, głośniki wszystko dokładnie wyspiewały i powiedziały: **Kawę na ławę.** A jeszcze jeśli radiota rozumie jakiś obcy język! Jeśli słyszał co „mówiło” radio z Kopenhagi, z Londynu, z Moskwy, z Hamburga... Sypią się cyfry, fantastyczne budują najszczerzej opowiadające o translokacjach wojsk w różnych krajach, o zamierzeniach wszystkich sztabów generalnych! **Cudowna po prostu zabawa:** można nawet przestać na jakiś czas obgadywać bliźnich, tyle jest

plotek do sprawdzenia, tyle radiowych wiadomości do porównania, tyle sensacji od „czynników miarodajnych” do powtórzenia znajomkom na ucho!

Może radio nie jest „czynnik miarodajny”, co? Zwłaszcza zagraniczne! Oprócz radiotów szaleją notoryczne plotkary, i żądni wrażeń sensacyjnych historycy. **Agenturą obcym,** lansującym takie czy inne wersje, ułatwia to nadzwyczajnie pracę.

Gdzie jak gdzie, ale na tak eksponowanym bastionie, jakim jest Gdynia, **walka z plotką polityczną jest podstawowym obowiązkiem obywatelskim.** W walce tej należy przestrzegać bardzo surowo dwóch następujących zasad. **Po pierwsze: usłyszanej plotki nie powtarzać dalej.** („Słyszałem dziś od wiarogodnych ludzi, że...”) **po drugie: uciąć wszelkie zwierzenia rzeczowym py-**

**taniem: kto to mówi?** (To bardzo ochładza).

Co do radia, to każde mówi to, co mu jego **władze państwowe każą.** Czasem właśnie **po to,** aby słuchacze w innych krajach mieli o czym plotkować. I to tak jak się tamtym „czynnikom miarodajnym” podoba.

Wiele osób wreszcie pasjonuje się do telefonicznego dopytywania się po redakcjach „czy to prawda”, „czy już”, i „czy w ogóle”.

Jeśli chodzi o redakcję gdynską „Dziennika Bydgoskiego”, to kategorycznie stwierdzamy z tego miejsca, że absolutnie **nie udzielamy i nikogo nie upoważniamy do udzielania w naszym imieniu bezwzględnie żadnych informacji.**

Wszystko co potrzeba — napiszemy. I zawsze napiszemy tylko — **prawdę!**

## Pamięci stewarda Ptaka.

Gdynia. Koło kulturalno-oświatowe założy m/s „Batorego” wydaje bardzo ładnie redagowane pismo pokładowe „Albatros”. W ostatnim numerze, przywiezionym nam właśnie przez „Batorego”, znajduje się prześliczne wspomnienie **Wandy Miłazewskiej,** poświęcone pamięci **stewarda Ptaka.**

Ponieważ „Albatros” czytają tylko szczęśliwi wybrańcy losu, poniżej zamieszczamy fragmenty, które wszyscy nasi czytelnicy ze wzruszeniem odczytają:

„Był to steward, który usługiwał przy

wstać, umyć się, ubrać, ogolić. Człowiek musi przecież porządnie wyglądać, jak obcuje gości.

Istotnie — rozziewani pasażerowie przechodzili na śniadanie z opóźnieniem, w piżamach, ale stewardowi nie można było nie zarzucić. Czysty, elegancki, zwinny i uśmiechnięty, jak zawsze, pracował do późnego wieczora. Tylko wydaje mi się, że on nie jest zupełnie zdrow...”

Nie był biedak zdrowy! To się rzuciło w oczy. Później, po powrocie do Gdyni,

## ARTRETYZM

powstaje wskutek złej przemiany materii. Żądajcie bezpłatnych broszur. Stosujcie zioła **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**

naszym stole. Średniego wzrostu, szczupły, o wąskiej i mizernej twarzy, poruszał się jak cień, lekko i cicho. Podsuwał nam półmiski z zyczliwością aż ujmującą, tak przyjazną. Kiedy znużona długą litaniją potraw, zastanawiałam się co wybrać, — doradzał mi dyskretnie jakieś danie i prawie był zmartwiony, że jadam tak niewiele. Po paru dniach już wiedział z góry, czego zażądać, przedkładał moje słowa przynosząc to, o co zamierałam poprosić. Pomyślałam wtedy: jaki to rzetelny pracownik! Jak miło należało tutaj koleżkę. Bo ja również staram się pracować rzetelnie i jak umiem najlepiej w moim fachu, — w literaturze.”

Po jakimś balu na statku, podczas którego bawiono się do białego dnia „oczywiście nasz steward był na posterunku, jak zwykle. Natychmiast przyniósł mi pomarańcze oraz „jam” do herbaty. Zauważyłam, że jest bardzo blady, po prostu szaro-biały i oczy ma w różowych obwódkach. Wyglądał nie jak człowiek zmęczony, ale jak ciężko chory...”

— Niech mi pan powie — zagadnęłam — o której nareszcie wszyscy się porozchodzili?

— O czwartej rano, proszę pani.  
— To ile czasu pan spał? Najwyżej dwie godziny?

— Tyle to nie, proszę pani... Do piątej sprzątałśmy salon, a o szóstej już trzeba

zachodziłam czasem na Dworzec Morski, aby odprowadzić, lub powitać znajomych, podróżnych z „Batorego”. Kilka razy spotkałam się z „naszym” stewardem. Wnosił lub wynosił walizki. Jeszcze był mizerniejszy, ale zawsze uśmiechał się przyjaźnie, gdy mu podalałam w przejściu rękę, zapytując: „Co słychać? Wszystko dobrze?”

Po paru miesiącach znowu byłam w Gdyni i znowu na Dworcu Morskim. Tym razem postać stewarda nie przemknęła się ani razu nigdzie. Nie myślałam o tym, ale gdy powiedziano mi po kilku dniach, tak mimochodem, że „umarł jeden steward z „Batorego” — nagle zrobiło mi się bardzo przykro. Uczułam najwyraźniej, że to z pewnością ten właśnie steward, a nie inny.

Nie omyliło mnie przecudnie. Dopytałam się wreszcie, że to on. Powiedziano mi również, że to był dobry człowiek, że go wszyscy żalowali i że koledzy stawiają mu nagrobek.

Po raz pierwszy usłyszałam wtedy jego nazwisko. Nazywał się tak ładnie — Ptak. Imienia nie znam dotąd.

Ptaku! Tam gdzie jesteś teraz, imię Ci niepotrzebne. Ale pragnę, abyś wiedział, że nie milknie bez echa nigdy imię człowieka, który zginął na posterunku. A posterunkiem jest każdy odcinek pracy ludzkiej, wykonywanej rzetelnie i uczciwie.”

## Zegarek matki.

Ostatnie wypadki za granicami Polski wywołały w kraju naszym **odzew, z którego jesteśmy dumni,** aczkolwiek jest naturalny i zrozumiały i w ogóle inaczej nie mogłoby przecież być. Oto sypią się datki na obronę Państwa na FON i na FOM po prostu **jak lawina.** Co kto ma, gotów wraz z życiem własnym złożyć w ofierze. **Ale my się już dosyć naumieraliśmy za Ojczyznę:** te-

raz nie ginąć zamierzamy, lecz **zwycięzać:** stać nas na to! Wśród wielu ofiar warto zanotować piękny, wzruszający dar marynarza. **Bosman-mat Ławrynowicz** złożył ostatnio w redakcji **Jednego z lokalnych pism** dwie obligejce pożyczki inwestycyjnej oraz pamiętkowy zegarek po matce: **ktoż godniejszy tej pamiętki, jak nie Matka Ojczyzna?**

## Zarząd główny Zw. Niepodległościowców Pomorskich.

Toruń, 28. 3. Jak już swego czasu donosiliśmy, na terenie Pomorza został utworzony Związek Niepodległościowców Pomorskich, którego statut został zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki w dniu 18 bm. Związek powyższy zrzeszać będzie tych obywateli ziemi pomorskiej, którzy brali udział w walkach o niepodległość oraz w odzyskaniu Pomorza.

W ub. piątek w sali „Pomorzanek” odbyło się zebranie konstytucyjne, na którym wybrano tymczasowy zarząd główny Związku Niepodległościowców Pom. Na zebranie to przybyło 30 przedstawicieli przysiężnych kół związkowych.

Zebraniu przewodniczył p. dr J. Dębski z Torunia, który zreferował tok dotychczasowych prac oraz omówił przepisy statutu związkowego.

Do tymczasowego zarządu głównego zostali wybrani pp.: **prezes — dyr. J. Dębski, wiceprezes: szamb. Prądzyński ze Skarpi,**

**dr W. Jacobson z Torunia, J. Mazur z Grudziądza i M. Eckert z Inowrocławia, sekretarz — dr St. Gąsowski, członkowie zarządu: ks. kan. Kozłowski, E. Jonas, St. Lendzion, A. Konkołowski, mec. Kulerski, B. Makowski, L. Kowalski — wszyscy z Torunia, ks. E. Sowiński i E. Doleżych — obaj z Grudziądza, A. Szpręga z Tczewa, inż. Bielicki z Gdyni, Fr. Kuczkowski z Kartuz i burm. Sieradzki z Chojnic.**

Nowowyzbrany zarząd został upoważniony do kooptacji dalszych członków zarządu w miarę rozwoju związkowego i postępu prac nad zorganizowaniem niepodległościowców pomorskich.

Siedzibą Związku Niepodległościowców Pomorskich będzie Toruń. Lokal związkowy mieścić się będzie na razie w Domu Społecznym — pokój nr 90 przy ul. Mickiewicza. Pod tym adresem należy więc kierować wszelkie zgłoszenia.

Toruń.

## Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 28 marca 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

**Pod Lwem** — śródmieście  
**Św. Anny** — Bvdgoskie Przedmieście.  
**Pod Łabędziem** — na Mokrem.  
**Nadwiślańska** — Jakubskie Przedm.  
**Św. Barbary** — Chełmińskie Przedm.

**Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej**  
wtorek: dr Ziółkowski — ul. Bydgoska 37, tel. 28-08 (dyżur od godz. 20 do 8).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mostowa 17 tel. 14-46

REPERTUAR KIN:

**Aria:** „Tygrys z Esnapuru”  
**As:** „Dr Murek”  
**Mars:** „Tłum szaleje”  
**Świt:** „Serce moje należy do ciebie”

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Raz jeszcze przypominamy, że już dziś (wtorek) w Teatrze Ziemi Pomorskiej o godz. 20,30 — odbędzie się drugi a zarazem ostatni wieczór humoru i piosenki ulubieńców Publiczności filmowej i teatralnej pp.: Toli Mankiewiczówny, Ireny Skwierczyńskiej i Władysława Waltera. Ceny miejsc znacznie niższe. Bilety do nabycia w drogerii p. Szadego — Rynek Staromiejski 33.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Wtorek, 28. III. — Toruń — Wieczór humoru i piosenki pp.: Mankiewiczówny, Skwierczyńskiej i Waltera, godz. 20,30. Nowemiasło — „I po co zaraz tragedia”, godz. 20. Środa, 29. III. — Wąbrzeźno — „I po co zaraz tragedia”, godz. 20. Czwartek, 30. III. — Toruń — „Gałązka rozmarynu”, godz. 20.

— **1300 zł na Fundusz Obrony Narodowej.** W imieniu Koła Porad Sąsiedzkich powiatu toruńskiego przy Pom. Tow. Roln. przybyli do p. wojewody pomorskiego Raczkiwicza pp.: Wacław Hulewicz, Tadeusz Kentzer i inż. Diffenbach, którzy złożyli kwotę 1300 zł na Fundusz Obrony Narodowej. Każdy szlachetny czyn, świadczący o wielkiej miłości naszej ojczyzny a widoczny właśnie w tej formie, notujemy z prawdziwą radością i zadowoleniem. Obyśmy tylko o naśladowców mogli pisać obszernie. Innego życzenia nie mamy.

— **Kradzieże rowerów nie ustają.** W ostatnich czasach coraz częściej słyszy się o kradzieżach rowerów. Nie ma dnia, w którym by nie skradziono „stalowego rumaka”. I tak Stanisław Dylewski, zam. w Toruniu przy ul. Chrobrego 83, zgłosił, że dnia 23 bm. z korytarza domu przy Rynku Staromiejskim nieznanymi sprawcami skradł mu rower męski marki „Original-Rekord” nr 549596, nr rejestr. C 42128, wartości 80 zł. Policja wszczęła dochodzenia.

— **Złodzieje kradną owce.** Wiktor Modrzejewski, zam. w Czerniewicach pod Toruniem, zgłosił, że w nocy z 22 na 23 bm. nieznanymi sprawcami zakradł się do obory, skąd zabrał mu 2 owce, wartości 80 zł. Dochodzenia w toku.

— **Z rewii mód PBK.** W ub. niedzielę w sali Różowej „Pomorzanek” sekcja imprezowa Polskiego Białego Krzyża urządziła wiosenną rewii mód, w której wzięły udział czołowe firmy toruńskie. Liczne przybyły panie miały możność podziwiać najnowsze modele wiosenne. Konferansjerką poprowadziła umiejętnie p. dr. Marzinkowa z Grudziądza. Dochód z tej imprezy został przeznaczony na oświatę żołnierza.

— **W środę rada miejska.** Jutro, w środę, 29 bm. o godz. 18 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad m. in. przewiduje sprawozdanie Komitetu Rozbudowy Miasta z okresu 1937/38 r., sprawę prejęcia przez miasto utrzymania nawierzchni na wiaduktach kolejowych oraz zaciągnięcia kilku pożyczek na roboty inwestycyjne jak również wybór komisji rewizyjnej KKO m. Torunia.

— **Ze Związku Pań Domu.** W środę 29 bm. o godz. 17,30 w lokalu związkowym (ulica Krzyżacka 5 I p.) odbędzie się pokaz gotowania elektrycznością, demonstracja aparatów elektr. oraz omówienie zmiany taryfy na grzejnictwo. Zaprasza się pp. członkinie i osoby zainteresowane.

## Izba Wojewódzka zatwierdziła budżety kilku powiatów woj. pomorskiego.

Toruń. W ub. poniedziałek, 27 bm. w Toruniu pod przewodnictwem p. wicewojewody pomorskiego Zygmunta Szczepańskiego odbyło się posiedzenie Izby Wojewódzkiej, na którym rozpatrzono 165 spraw z dziedziny gospodarczej, samorządu terytorialnego, opieki społecznej i spraw personalnych. Między innymi zatwierdziła Izba Wojewódzka budżety na rok 1939-40 powiatów: toruńskiego, brodnickiego, wąbrzeskiego, inowrocławskiego, sepoleńskiego, Tucholskiego i starogardzkiego, budżety dodatkowe na rok 1938-39 powiatów: tczewskiego, inowrocławskiego, bydgoskiego, wąbrzeskiego, rypińskiego, grudziądzkiego, włocławskiego, tucholskiego i szubińskiego i gm. m. Inowrocławia, rozpatrzyła szereg uchwał organów ustrojowych w sprawach finansowych oraz odwołań i zażaleń pracowników zamorządu w sprawach personalnych.

## Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 28 marca 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: **Skwer Kościuszki 24, (nad cuklarnią Fangrata), tel. 14-60.**

Nocny dyżur pełnią apteki:

**Centralna,** Plac Kaszubski, tel. 26-40.  
**Świętojańska,** vis a vis komisariatu.  
**Bałtycka,** ul. Śląska 42.  
**Magistra Grodzkiego,** Morska 155.  
**Nadmorska w Orłowie,** ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:

**Bajka:** „W cieniu krzyża”.  
**Gwiazda:** „Manewry huzarskie” komedia węgierska.  
**Lido:** „Chwile pokusy”.  
**Lily-Chylonia:** „Róża” - film polski.  
**Morskie Oko:** „Miasto chłopców”.  
**Miraz-Orłowo:** „Miasto w płomieniach”.  
**Polonia:** „Miłość w kajdanach” i rewia „Wszystko na wesoło”.  
**Zorza-Grabówek:** „Sygnały”.

— **A brylanty wywieźli...** Gdynia żyje obecnie „pod okupacją” czeską, na którą składają się trochę Czesi, a trochę więcej tak zwane wstydliwie „elementy” o znanych rasowych profilach, wydzielający właśnie w zamorskie kraje. „Elementy” pozabierały brylanty, a Niemcom pozostawiły... szkiełka czeskie.

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego** a Paulo składa serdeczne podziękowanie firmie Wenand Tuszyński, Gdynia, Świętojańska za 100 zł, ofiarowanych na rzecz biednych dzieci m. Gdyni.

— **Morskie koło szybowcowe L. O. P. P.** odbędzie swe walne zebranie w środę, 29 bm. w sali hotelu Centralnego (ul. Starowiejska 1) o godz. 18,30.

— **Regionalny komitet przywzowowy** odbył w Izbie Przem.-Handlowej posiedzenie, na którym dokonano rozdziału kontyngentów na następujące artykuły: jellita z Belgii, Finlandii, Szwecji, Danii, Anglii i Kanady; śledzie solone ze Szwecji; śledzie świeże i olej soja z Danii; ziele angielskie z Jamaiki; goździki i kwiat goździkowy z kolonii angielskich; pieprz z kolonii angielskich; banany z Jamaiki; cynamon z Ceylonu; przedza wełniania z Belgii; materiały koszykarskie z kontyngentu ogólnego.

— **Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży** urządza posiedzenie sekcji organizacyjnej 28 marca o godz. 20 w sali konferencyjnej Komisariatu Rządu.

— **Statki oczekiwane w Gdyni:** 29 bm. par. „Paris”, 30 bm.: par. „Nordland”, par. „Vigilant”, 8-9 kwietnia: mot. „Prometheus”, oczek. par. „Hilde”.

— **Ze sportu.** 26 bm. na stadionie miejskim odbył się mecz o mistrzostwo „A” kl. pomiędzy KPW Unia (Tczewa) a Kotwicą. Zwyciężyła Unia 1:0 (1:0). Po przerwie po 15-minutowym okresie gry wyrównanej następuje do samego końca zawodów ogromna przewaga Kotwicy, jednak jej napastnicy, a nawet obrońcy pudują. Atak Kotwicy popełnił błąd, skupiając się na środku boiska, co tylko było na rękę wyraźnie defensywnie grającej Unii. Z Kotwicy wyróżnić należy Przerackiego I i II, oraz Grodzewskiego, w Unii doskonały bramkarz. W przedmeczku Kotwica II przegrała z Bałtykiem II 3:5.

**KINO n-2862**  
**KRYSTAL**  
Początek o 5, 7 i 9-tej  
W niedzielę 3, 5, 7, 9-tej

**Dzisiaj w wtorek premiera**  
Dawno oczekiwany film polskiej produkcji reżys. Mieczysława Krawicza, ilustrującego wzruszające przeżycia kobiety która zaufała... pod tytułem:

# Sklamałam

W rolach głównych:  
Królowa ekranu polskiego  
**Jadwiga Smosarska**  
Eugeniusz Bodo, W. Jarszewska,  
M. Znicz oraz 4-letnia Grażynka.

Jest to jedyny w bieżącym roku film polskiej produkcji z **JADWIGĄ SMOSARSKĄ**.  
Najnow. Tygodnik P. A. T. a

## Kronika

Bydgoszcz, dnia 28 marca 1939 r.

### KALENDARZYK

Dzisiaj Jana Kapistrana D. K.  
Jutro: Eustazjusza.  
Wschód słońca o godzinie 5.46.  
Zachód słońca o godzinie 18.26.

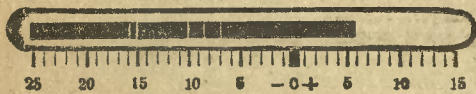
### Stan pogody.

#### ZNOWU OCIEPLENIE I DESZCZE.

W dniu wczorajszym wiały w Polsce silne wiatry południowo-wschodnie, których szybkość dochodziła na znacznym obszarze do 80 km/godz. Przed południem w środku kraju były duże roz pogodzenia, później zachmurzenie wzrosło do całkowitego pokrycia i przed wieczorem zaczął padać deszcz. Na zachodzie i południu deszcze padały z przerwami w ciągu całego dnia. Nad Polską przepływa od wczoraj ciepłe i wilgotne powietrze z południowego wschodu. Intensywność tego napływu dzisiaj bardzo wzrosła. Dzisiaj rano w Bydgoszczy padał deszcz i jest nieco cieplej. Przewidywany przebieg pogody: Chmurno i deszcze. W godzinach południowych miejscami roz pogodzenia. Temperatura do 10 st. powyżej zera. Dość silne wiatry południowo-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



#### DZURY NOCNE APTEK od 27. III. — 2. IV. 1939 r.:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha.
- 3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orła.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14.

Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

**Muzeum Miejskie — Bielawki**, ul. Piecackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

**Biblioteka Nowości T. C. L.** przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

**Specjalny skład nut** — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

#### Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dzisiaj, we wtorek, oraz jutro, w środę dalsze przedstawienia pięknej operetki „**HRABINA LUXEMBURG**” z udziałem pp. Gabrielli, Morozowiczowej, Wańskiej, Dembowskiego, Domostawskiego i Winczewskiego na czele dobrze zgranego zespołu.

W czwartek, dnia 30 bm. daną będzie po raz ostatni po cenach o 50% niższych operetka „**HRABINA MARICA**”.

W pełnych próbach pod kierunkiem reżyserskim Michała Tatrzańskiego krotoczwila Ruskowskiego pt. „**WESELE FON-SIA**”. Premiera została wyznaczona na dzień 1 kwietnia br. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

— **Kierownictwo Pryw. Szkoły Powsz. III stopnia pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy, Cieszkowskiego 6 I p.** z uprawnieniami publ. szkół powsz. przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich klas od 27 marca do 2 kwietnia. Lokal powiększony, duży ogród szkolny. Informacje od 9—13 i 17—18, tel. 1203.

— **4 Bydg. Druż. Harc. im. J. Kilińskiego**, przy II Państw. Liceum i Gimn. im. Marsz. E. Śmigłego-Rydza w Bydgoszczy komunikuje, że uroczystości 20-lecia istnienia drużyny w tym roku nie odbędą się ze względów zasadniczych.

# 108 Krzyży i 1112 Medali Niepodległości otrzymali członkowie pomorskiego Zw. Weteranów Powstań Narodowych.

(n) Odrębny związek weteranów na Pomorzu, zatwierdzony przez władze dnia 29 stycznia 1938 roku, istnieje właściwie od dziesięciu lat, poszczycić się więc może chlubną tradycją i znacznymi „na oko” wynikami pracy zarządu głównego — mającego obecnie siedzibę w Toruniu.

Związek zaprojektował ustawę (która wyszła w dniu 2. 7. 1937 r.) pod nazwą „**Ustawa o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego**”.

Ważnym sukcesem Związek poszczycić się może, uzyskując stosunkowo znaczną ilość odznaczeń niepodległościowych. Dotąd otrzymali członkowie Związku 108 Krzyży i 1112 Medali Niepodległości.

Najpilniejszym zagadnieniem roku 1938 były starania o uzyskanie dla nieposiadających odznaczeń niepodległościowych, za-

świadczeń z Biur Historycznych, przez co otrzymują możliwość otrzymania pracy. Ci, którzy tego dokumentu dotąd nie posiadają, otrzymają go w najbliższych miesiącach. Ponieważ przy nadawaniu odznaczeń zaszyły liczne przeoczenia, zarząd Związku opracował projekt noweli ustawy z 2. 7. 1937 r. W szczególności chodzi o **ZATRUDNIENIE WSZYSTKICH OSÓB, posiadających odznaczenia niepodległościowe, lub zaświadczenia Biur Historycznych.** Związek w zabiegach o uzyskanie pracy dla swoich członków znajduje wielkie zrozumienie i poparcie tak władz, jak i osób prywatnych.

W ostatnim zjeździe delegatów Związku Weteranów, który odbył się ub. niedzieli w Bydgoszczy, uczestniczyli także mili goście z Krakowa, Górnego Śląska i Poznania. W

prezydium zjazdu oprócz prezesa Odrowskiego zasiadali pp. Gawrzyński z Krakowa i Makowski z Gdyni.

W sprawozdaniu swoim podniósł prezes Odrowski wybitne zasługi najliczniejszego koła świeckiego, które swój rozwój (800 członków!) głównie zawdzięcza p. **Borysiakowi**, dowódcy 5 kompanii średzkiej, oraz koła starogardzkiego (prezesem jest p. Piotr Gończa) i bydgoskiego (pp. Tellerowi, Suligowskiemu i Joachimowi Nowakowi wręczono dyplomy uznania za pracę organizacyjną). Wyróżniło się koło chełmińskie wystawieniem pomnika dla ofiar Rossbacha i zjazdem (w 20-tą rocznicę najazdu), który zgromadził w Chełmży 2118 druhów.

Skarbnik związkowy p. Przemysław Winiarski z Torunia mógł się poszczycić nadwyżką budżetową w sumie 800 złotych przy budżecie ustalonym na 6000 złotych.

Zjazd zatwierdził całą gospodarkę — bez zastrzeżeń.

Komisja wniosków przekazała zarządowi do załatwienia sprawę umundurowania członków Związku, nowych odznaczeń (grozi inflacja orderów) i rozszerzenia uprawnień wszystkich bez wyjątku obrońców ojczyzny.

Zebrana po zapalnym przemówieniu prezesa Borysiaka ze Świecia składka na dobrojenie armii, połączona z oświadczeniem gotowości pospieszenia do szeregów na każde zawołanie Naczelnego Wodza, przyjęta została długo trwającymi oklaskami.

Delegat powstańców śląskich p. dr Jan Roszak, w przemówieniu następującym zaraz po manifestacji, wyraził swe ukontentowanie z patriotycznej postawy tutejszego społeczeństwa, wołając z niemiejszym zapalem:

### „ŚLĄZACY NA KAŻDE ZAWOŁANIE STANĄ PRZY BOKU POMORZAN!”

Wybory nowych władz związkowych nie nastęrczały żadnych trudności. Zarząd główny tworzą: prezes Tadeusz Odrowski z Chełmna, wiceprezes inż. Teodor Piotrowski z Torunia, sekretarz generalny Kukliński, zastępca Kładziński, skarbnik Winiarski — wszyscy z Torunia, Teller z Bydgoszczy, Borysiak ze Świecia, Ulandowski z Chojnic, Gałęski z Kościerzyny, Kizewski z Osieka, Orchołski z Tczewa, Piskorski z Grudziądza, Składanowski, Müller, Cieślak i Ossowski.

Komisję rewizyjną tworzą pp. Michałowski i Sugajski z Torunia, i Dobski z Unistawia.



P.O.W. składa wieniec na grobie Nieznanego Powstańca.

Prezesem sądu honorowego jest p. Esden-Tempski, ziemianin z powiatu świeckiego; ławnikami są pp. dyr. Donarski i kupiec Regent ze Świecia.

Komendantem związku pozostaje nadal p. Józef Hankiewicz (który podczas potężnej manifestacji na rynku bydgoskim za imponował wszystkim swoją energią i opowaniem sytuacji w tłumie 20-tysięcznym). Na zastępcę komendanta powołano p. Pokorskiego, również z Torunia.

„Weterani” pomorscy zdali egzamin sprawności organizacyjnej z wynikiem celującym, toteż życzyć im należy: przetrwania i wygrania.

### Poncja, córka Piłata.

Z powodu licznej frekwencji publiczności, a braku miejsca na sali dnia 12 marca br. podczas przedstawienia sztuki religijnej pod powyższym tytułem, **Stowarzyszenie Dzieci Marii urządza powtórzenie przedstawienia** tegoż przepięknego dramatu religijnego, którego treść osnuto na tle męki Chrystusa Pana, **dnia 2 kwietnia o godz. 19.30 w sali Starej Bydgoszczy.** Ze względu na czas Wielkiego Postu i piękny cel, gdyż czysty zysk przeznacza się całkowicie na ubranka dla biednych dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św., impreza ta powinna wzbudzić żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa bydgoskiego. **Bilety po niskiej cenie nabyć można u S. S. w zakładzie św. Floriana, a w dniu przedstawienia wieczorem przy kasie.**



Delegaci pomorskiego Związku Weteranów na zjeździe w Bydgoszczy.

### Oświadczenie Polskiego Związku Zachodniego

W nocy z piątku na sobotę nieznanymi sprawcami wypisali smogą szereg hasel w kilkunastu punktach miasta na murach kamienic i wystawach sklepowych szeregu firm, między innymi i na wystawach sklepów polskich.

W związku z tym oświadczamy, że Polski Związek Zachodni z akcją tą nic nie ma wspólnego, nie prowadzi bowiem jakiejkolwiek akcji anonimowej.

Oświadczenie niniejsze podajemy do publicznej wiadomości na skutek interwencji szeregu osób i firm, dotkniętych treścią napisów nieznanymi sprawców.

**POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI.**

### Trzy koła LOPP jednoczą się.

Odbyło się walne zgromadzenie trzech kół LOPP, istniejących w rejonach I, II i III. Na skutek reorganizacji powstał z wymienionych rejonów, jeden rejon IV, co pociągnęło za sobą połączenie trzech istniejących kół. Walne zgromadzenie udzieliło absolutorium wszystkim ustępującym zarządom. Z kolei wybrano nowy zarząd. Wybrani zostali: prezesem — p. Wolański, zast. prezesa — pani Depiszowa, sekretarzem — p. Kortas, skarbnikiem — p. Jeskie oraz pp. Starkówna, Szuchniewicz i Borowicz, delegatem na walne zgromadzenie — dr Kretowicz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. inż. Nowoświat, Pasiński i Musielewicz. Siedziba koła mieści się u prezesa Zygmunta Wolańskiego przy ul. Śniadeckich 10 m. 3 (tel. 3520).

### Prywatna Szkoła Powszechna III stopnia pod wezw. ŚW. KAZIMIERZA

z uprawnieniami Publ. Szk. Powsz.

w Bydgoszczy — Cieszkowskiego 6 I ptr., tel. 1203.

### Przyjmuje zapisy od 27 marca — 2 kwietnia

od 9 — 13 i 17 — 18.

(n-2845)

### Kronika kulturalna.

## Poezja jest popularna.

Przeżyliśmy dwie godziny emocji. Wprawdzie na brak emocji dzisiaj specjalnie narzekać nie możemy ale to chodziło o wzruszenia całkiem wyjątkowe.

Emocja — z powodu poezji. Tak, do tego już szczęśliwie doszło w Bydgoszczy. Na ostatni wieczór Rady Artystyczno-Kulturalnej zeszło się około 200 osób i przeżywało większe emocje niż na meczu sportowym albo na wyścigach konnych z totalizatorem.

W pierwszej części wieczoru poezji odczytano 19 popularnych utworów poetów polskich, najwybitniejszych, przeważnie — za wyjątkiem dwóch — zmarłych, mających czołowe pozycje w historii literatury. Były tam rzeczy podchwytliwe, wiersze tak popularne że — aż ich autorzy poszli w zapomnienie. A więc nie wszyscy wiedzieli, że słowa hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” napisał Józef Wybicki, że „Był sobie dziad i baba...” wyszło spod pióra Kraszewskiego a nie Krasińskiego, że autorem bajeczki „Osiółkowi w żłoby dano” jest Fredro, chorąlu „Z dymem pożarów” — Ujejski, pieśni „Znasz li ten kraj...” — Mickiewicz.

Nie tylko jednak ci, którzy brali udział w konkursie i zgadywali autorów mieli pocięgie z wieczoru, słuchając trafnej interpretacji znanej artystki p. **Jadwigi Domańskiej** i pełnego zapału organizato-

ra wieczoru p. **Stefana Drewicza** najpiękniejszych wierszy Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego, Fetmajera, Krasińskiego, Kasprowicza, Rydla, Staffa i in.

Wyniki konkursu były bardzo charakterystyczne i pouczające. Na 81 złożonych odpowiedzi tylko jedna zawierała trafne rozwiązanie wszystkich 19 pozycji. I jak się okazało, tym jednym, bezkonkurencyjnym znawcą poezji był najstarszy uczestnik wieczoru p. **Ludwik Kiwerski**, pamiętający te czasy, gdy poezja była wartością żywą i powszechną. Pociężającym objawem jest fakt, że większość spośród 18 nagród książkowych zabrała młodzież szkolna, która w ogóle w życiu kulturalnym Bydgoszczy bierze czynny udział i jest najlepszą gwarancją przyszłego wzrostu zainteresowań kulturalnych. Wśród odpowiedzi nie brak było nieporozumień, niemniej jednak trzeba przyznać, że **znajomość poezji jest w Bydgoszczy stosunkowo wysoka.**

Druga część wieczoru przyniosła odprężenie po emocjach — była poświęcona humorowi w poezji. Najcenniejsze fraszki, bajki i satyry pisarzy dawnych i współczesnych recytowali interesująco pp. **Jadwiga Domańska** i **Michał Tatrzański**, który zademonstrował prawdziwy talent estradowy.

(hk)

**KINO**  
**MARYSIENKA**  
początek 5, 10, 7, 10, 9, 10

**Dzisiaj we wtorek PREMIERA!**  
Napięcie. Humor. Emocje.  
Słynny detektyw chiński  
w wielkim filmie kryminalnym p. t.

## Zbrodnia w Monte Carlo

Cała Riviera pod wrażeniem zbrodni. Na pustej szosie Monte Carlo—Nicea znaleziono zmasakrowane zwłoki. Kto zabił? Oto zagadka którą w genialny sposób rozwiąże WARNER OLAND

### Młodzież bydgoska najlepiej deklamuje.

W dniach 25 i 26 bm. odbył się w Grudziądzu konkurs recytatorski dla młodzieży szkół średnich z terenu Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Do tego pożytecznego turnieju stanęło kilkudziesięciu młodych deklamatorów z różnych stron Wielkiego Pomorza.

W wyniku konkursu bezprzekładny sukces odniosła młodzież bydgoska, której reprezentanci zajęli wszystkie czołowe miejsca.

A mianowicie — pierwsze miejsce zajęła p. Dula Dżembowska (Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Curie-Skłodowskiej); trzecie miejsce przypadło w udziale p. Jerzemu Kołodziejczykowi (Państwowe Gimnazjum im. Marsz. Śmigłego-Rydza); czwarte miejsce zajęła p. Danuta Stabrowska, przedstawicielka Miejskiego Katolickiego Gimnazjum Żeńskiego.

Te sukcesy są niewątpliwym wynikiem zainteresowań kulturalnych młodzieży bydgoskiej, wyrażających się przede wszystkim w licznych udziałach w wieczorach literackich. Kult poezji i żywego słowa, zaszczycony młodzieżą, dał piękne plony.

### Z notatek reportera.

Podczas ostatniego zebrania Stronnictwa Narodowego w Resursie Kupieckiej w ub. piątek nieznanemu osobnik skradł z kieszeni płaszcza p. Jana Jelińskiego (Jagiellońska 7) portmonek z zawartością 83 zł.

Przytrzymał go w ub. piątek Niemiec Ludwik Krüger (ul. Jasna 9), który w stanie podpiłym na dworcu kolejowym wykrzykiwał „Heil Hitler!”. Krüger odpowiadać będzie za to przed Sądem Starościńskim.

Na terenie miasta Bydgoszczy pojawił się niejaki Józef Dettlaff, liczący lat 41, który z tytułu posiadania orderu „Virtuti Militari” obchodzi różne instytucje publiczne i osoby wojskowe, od których pod różnymi wymyślnymi pozorami wydłuża lub pożyczka drobniejsze sumy pieniędzy. Z uwagi na jego przestępczą działalność ostrzeżenie przed nim inne osoby.

— Sekcja Uczniów Handlowych dziś we wtorek, o godz. 19.30 zebranie zarządu w Sekretariacie przy ul. Jagiellońskiej. Przybycie konieczne.

— W związku z naszą notatką „Z rejestru handlowego” wyjaśnia fabryka cukierków i czekolady „Lukullus”, że oddziału w Grudziądzu nie zwinęła ani też nie zamierza zwinąć. Z rejestru handlowego nastąpiło tylko wykreślenie z tego względu, że oddział grudziądzki w ogóle nie podlegał zarejestrowaniu, gdyż nie jest samodzielną placówką (art. 25 k. h.). Dlatego też nastąpiło jego wykreślenie z rejestru.

— Polski Biały Krzyż w Wielkopolskiej Papierni. W lokalu p. Gordona na Okolu odbyło się konstytucyjne zebranie zespołu 120 członków P. B. K. przy firmie „Wielkopolska Papiernia” S. A. w Bydgoszczy. Do zarządu zostali wybrani: pp. inż. J. Łącki — prezes, B. Lemańczyk — wiceprezes, S. Kowalski — sekretarz, Fr. Madaj — skarbnik; do komisji rewizyjnej: pp. Stobbek, Piaskowski i Wiśniewski, zaś na delegatów na święta pułkowe itp. pp. M. Sukowski i inż. L. Wolny.

— Prywatna szkoła powszechna Rodziny Wojskowej III stopnia (ul. Jagiellońska 15) przyjmuje zapisy dzieci osób wojskowych i cywilnych do wszystkich klas od 27 marca do 2 kwietnia. (3241)

— Ważne zebranie koła LOPP w Wielkopolskiej Papierni zajął dyrektor fabryki p. inż. J. Łącki, witając jako prezes zebranych około 120 członków. Bogate materiałem dorobku było sprawozdanie z działalności koła, opracowane przez sekretarza M. Sukowskiego. Koło liczy obecnie 300 członków. Po podziękowaniu za poniesione trudy, skierowane pod adresem ustępującego zarządu, przewodniczący zebrania inż. Wolny zarządził wybór nowych władz koła. Wybrano prezesem inż. Łąckiego, wiceprezesami pp. Lemańczyka i Sychałę, sekretarzem p. Kowalskiego, skarbnikiem p. Madaję, przewodniczącym komisji rewizyjnej p. Stobbego. Delegat miejskiego obwodu LOPP p. Solarski oświadczył, że koło może się zaliczyć do przodujących w Bydgoszczy.

### Premierzy kinowe.

„PRZYGODA POD PARYŻEM”  
(kino „Apollo”)

Dziwnymi czasem chadza drogami miłość. Nigdy pewnie nie dano tak emocjonującego tła jak właśnie w tym filmie, w którym miłość młodej i przystojnej pary wrażliwa wśród niezwykłych przygód, intryg i nienawiści. Brian Aherne w roli sławnego uwodziciela szukającego wyłącznie miłości, stworzył świetny typ nie lekającego się przeskoków bohatera. Szczególnie intrygująco wypadły sceny pojedynku. Partnerką jest śliczna i coraz bardziej popularna Olivia de Havilland. Film kostiumowy, zwłaszcza stworzenie czysto francuskiej atmosfery jest rzeczą trudną. To też praca reżysera M. Le Roy'a zasługująca całkowicie na uznanie. W sumie obraz miły, wesoły i intrygujący. W nadprogramie nowy tygodnik i kronika.

## Tylko zorganizowane społeczeństwo może podnieść Polskę gospodarczo.

(h) W dniu 26 bm. o godz. 18.30 na zaproszenie zarządu Rodziny Powstańców Wlkp. i zarządu Rodziny Legionowej przybyło do sali Domu Rzemieślniczego przedstawicielki wszystkich organizacji bydgoskich celem wzięcia udziału w wielkim zebraniu kobiecym.

W obecnym okresie, pełnym niepokoju, Polski Związek Zachodni postanowił wyczerpać wszystkie siły, aby zorganizować spieszny akcją przyjęcia z pomocą czysto polskim sferom kupieckim i rzemieślniczym. Całkowite usunięcie elementów obcych z życia gospodarczego Polski stało się głównym nakazem całego społeczeństwa. I w tym właśnie celu zwołano wymienione wyżej zebranie.

Zebranie zajął p. kons. Górska, witając serdecznie licznie przybyłe delegatki organizacji kobiecych, które mimo różnych zaprzątań politycznych czy społecznych nie zawahały się zjednoczyć w decydującej chwili.

Abi wprowadzić w czyn hasło „Frontem do obronności Polski”, należy dobrze przemyśleć samoobronę polskiego rynku handlowego przed zalewającą nas falą obcych kapitałów. W pierwszym rzędzie kobiety nie mogą pozwolić na to, aby w Polsce ciągle panował się wróg. Trzeba pamiętać o tym, że siłę polityczną budować można jedynie na potęgę ekonomiczną kraju. Społeczeństwo całego kraju wciągniemy do tej akcji wówczas, kiedy w pierwszym rzędzie kobiety wprowadzą będą w czyn stare i zawsze aktualne powiedzenie: „Swoją do swego po swoje”. Polse możemy pomóc tylko czynem — a tym jest bojkot bezwzględny wszystkiego, co obce.

Następnie, dziękując delegatkom jeszcze raz za przybycie, p. kons. Górska zwróciła się do p. radcz. Teskowej z prośbą o przyjęcie przewodnictwa zebrania. Poza tym do

prezydium wybrano pp. starościny Suską, drową Bermańską (imieniem Rodziny Legionowej), ptkową Tarnasiewiczową (Rodziny Wojskowej), dyr. Makowską, Rutkowską, Rupniewską i inne.

Po odczytaniu przez p. drową Bermańską apelu do ogółu kobiecego, zasadniczy referat wygłosił prezes tut. oddz. Polskiego Zw. Zachodniego p. sędzia Kulesza. Referent zwrócił się do kobiet, jako najbardziej odpowiedzialnych, o współpracę, gdyż rola kobiety w życiu państwowym i gospodarczym zawsze była i jest duża. Więc i obecne wyniki zaczętej akcji bojkotowej zależne są w zupełności od stanowiska i solidarności kobiecej. Pani domu, będąca dysponentem finansów, winna przestrzegać, by wszyscy domownicy zaopatrywali się w towary wyłącznie w warsztatach rzemieślniczych czy domach towarowych bezwzględnie polskich. W tym celu postanowiono zorganizować koło kobiece przy P. Z. Z. Do wyłonionego komitetu, który ma zająć się całkowitą organizacją koła kobiecego przy PZZ, weszły pp.: kons. Górska — przewodnicząca, U. Piotrowska — wiceprez., radcz. Teskowa, drowa Bermańska, star. Suska, ptkowa Tarnasiewiczowa, Woźniakówna, Szukalska, dyr. Makowska, Lorenzowa i inne.

Wniosek p. Rupniewskiej o zgłoszenie wszystkich organizacji do współpracy w kole kobiecym PZZ przyjęto jednogłośnie.

Zebranie zakończono apelem do kółek rolniczych o założenie czysto polskiej spółdzielni mleczarskiej oraz do pań, aby obecnie artykuły pierwszej potrzeby, a zwłaszcza żywnościowe kupowały tylko u polskich kupców i rzemieślników. P. kons. Górska odczytała w końcu treść depechy holdowniczej, którą wysłano do p. Marszałka Śmigłego-Rydza.

## Wyteżona działalność obw. bydgoskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Ze zjazdu obwodowego w sali Rady Miejskiej.

(ak) Idea Ligi Morskiej i Kolonialnej dzięki wyteżonej działalności zarządów poszczególnych kół znajduje coraz więcej zwolenników na terenie miasta Bydgoszczy i okolicy. Wynik pracy zarządu obwodu bydgoskiego L. M. i K. przedstawiono na zjeździe obwodowym ub. niedzieli w południe w sali Rady Miejskiej. Na zjazd przybyło ponad 30 delegatów. Zjazd zajął prezes L. M. i K. p. wiceprezydent dr. Nawrowski, powołując na przewodniczącego członka zarządu okręgu pomorskiego L. M. i K. p. red. Jana Teskę, na sekretarza p. Walendowskiego, oraz na ławników pp. dr. Buksakowskiego z Fordonu i dr. Montowskiego z Bydgoszczy. Wobec tego, że większość uczestników zjazdu wyraziła życzenie, ażeby wziąć udział w wielkiej manifestacji narodowej na Starym Rynku, przewodniczący przeprowadził obrady w rekordowym tempie.

Z opracowanego przez sekretarza p. Walendowskiego obszernego sprawozdania z działalności zeszłorocznej zarządu obwodu bydgoskiego L. M. i K. wynikało, że praca dała wspaniałe wyniki. Najsilniej przedstawia się oddział miejski Ligi liczący około 2000 członków, oddział lotnisko około 300

członków, Fordon 100 członków, Sołec Kujawski około 30 i Dąbrówka Nowa 37 członków. Zorganizowane „Dni kolonialne”, jak i „Dni Morza” udały się znakomicie. Jak wynikało z sprawozdań kierownika sekcji młodzieży szkół średnich p. prof. Monowida i kier. sekcji młodzieży szkół powszechnych p. mgr. Conrada i w kołach młodzieży L. M. i K. praca dobre dała wyniki.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi jednomyślnie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: wiceprezydent dr. Nawrowski, prof. Garbicz, wicestarosta Nowakowski, Walendowski, Przewoźny, prof. Monowid, dyr. Maryński, dyr. Marcickiewicz, inż. Ulatowski, plk. Skroczyński, mgr. Conrad, bud. Kleczewski, Talkowski, Fabianowicz, przedstawiciel Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej (jeszcze nie wydelegowany), Przeniewski i inż. Siuda. Do komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. Wolski, Białołęcki i kapitan Górski.

Podnieść należy, że na F. O. N. obwód bydgoski przekazał w ub. roku sumę 2500 złotych, zajmując trzecie miejsce na Pomorzu. Pod koniec zjazdu zastanawiano się nad dalszą akcją propagandową w szerokich kołach społeczeństwa.

## Z życia „Sokoła” gniazda żeńskiego w Bydgoszczy.

Ostatnie plenarne zebranie odbyło się pod przewodnictwem II wiceprezesa dr. Nawrotowej przy licznych udziałach członkiń. Druh redaktor Nowakowski wygłosił referat na temat wydarzeń politycznych w ostatnim czasie, oznajmiając, że upadły Czechy, a z nim Sokolstwo czeskie, organizacja o duchu patriotycznym, w której szereżach zreszono było 50% ludności Czech, co jest niepowetowaną stratą dla Słowiańszczyzny.

Z komunikatów zarządu dowiedziały się sokołki o zjeździe Rady Okręgowej i terminie konkursu gimnastycznego. Przyjęto też

### Chleb dla Polaków.

— W mieście woj. kieleckiego potrzeba dobrego szklarza, tapicera-dekoratora, mechanika na silniki spalinowe.

— Kasyno oficerskie i podoficerskie w jednym z garnizonów na Wołyniu potrzebuje 9-ciu kucharzy lub kucharek z dłuższą praktyką.

— W miejscowości przyłączonej do woj. pomorskiego potrzebna jest kawiarnia.

Informacji udziela centrala Związku Polskiego — Poznań, Skarbowska 5 listownie, tym, którzy zaliczą znakac na odpowiedź,

prześląc zaświadczenia od osób poważnych lub organizacji (stwierdzające narodowość, fachowość i moralność), podając wysokość posiadanego kapitału oraz dokładny adres.

— Prywatna Szkoła Powszechna Towarzystwa Szkoły Jednolitej (z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych) w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, tel. 20-41, przyjmuje zapisy dziewcząt i chłopców do wszystkich klas na rok szkolny 1934-40. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10-13. (2843)

## Czy znasz Bydgoszcz — jej ulice i zabytki?

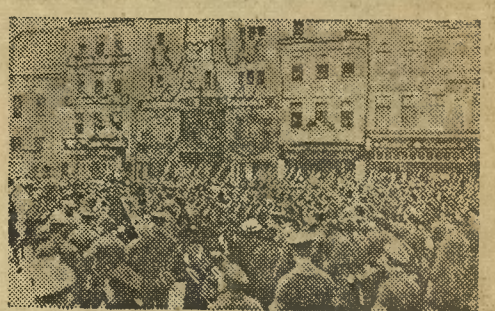
IX.

### ULICA DŁUGA.

Bydgoszcz, ścieśniona murami obronnymi i rzeką, była początkowo bardzo mała, zanim się nie zaczęła rozbudowywać za bramami i fossami. Główną ulicę starego miasta, ulicę Długą, określano na dawnych planach ulic — po łacinie „Platea longa” a zaraz po okupacji pruskiej jako „die Lange Gasse”. Ulica ciągnęła się od bramy Kujawskiej do bramy Poznańskiej (do wylotu na Wełniany Rynek).

Na ulicy Długiej znajdowały się po zburzeniu ratusza (1829) aż do roku 1880 biura zarządu miejskiego, w zabudowaniach dzisiejszego hotelu Lengninga. W domu n. r. 1870/71, w karcerze, przebywali w r. 1870/71 żołnierze francuscy wzięci przez Niemców do niewoli. W jednym z domów sąsiednich, dziś nieistniejących, urodził się Maksymilian Piotrowski — sławny malarz polski. Najstarszą kamienicą przy ul. Długiej jest należąca obecnie do fundacji śp. ks. Kielczewskiego (pod numerem 22).

### ULICA DWUDZIESTEGO STYCZNIA.



Wejście wojsk polskich do Bydgoszczy dnia 20. I. 1920 r.

Pamiętny dzień! — wyzwolenia po 148 latach niewoli. Krótko przed godziną 10-tą opuściły Bydgoszcz ostatnie oddziały niemieckie, odchodząc szosą nakielską i koronowską. O godzinie 11-tej stanęła na przedmieściach od strony południowej 2-ga dywizja strzelców wielkopolskich pod dowództwem plk. Przędzińskiego, po drodze witana owacyjnie. Uroczyste powitanie na Starym Rynku odbyło się o godzinie 12. Chleb i sól podano dowódcy saperów i „białym” ılanom, po czym wmaszerował od strony ulicy Kujawskiej 6 pułk strzelców prowadzony przez plk. Bernarda „Śliwskiego” (późniejszego prezydenta miasta). Dokładny opis tych niezapomnianych chwil znajdzie czytelnik w dziełku pt. „Polska Bydgoszcz” (wydanym 1930 r. w dziesiątą rocznicę wyzwolenia). Na fotografii widzimy wkraczające oddziały piechoty.

Ulica 20 Stycznia prowadzi — równoległe z Gdańską — od starostwa do ulicy Chodkiewicza.



Stud. med. L. M. Wyjaśnienie Pańskie w sprawie zajęcia w tramwaju na ul. Gdańskiej przyjęliśmy do wiadomości. Nie ma co prostać. W „Reflektorze” traktuje się sprawy felietonowo, nie po reportersku. Przyznajemy Panu słuszność, że część winy za rozwydrzenie młodzieży ponoszą — wychowawcy. Profesor, pijący wódkę z harcerzami, to wypadek odosobniony. Komenda harcerska zrobi na pewno porządek. Kult siły (niestety, znak czasu!) trzeba zastąpić kultem ducha.

P. L. Przedsiębiorca budowlany p. Konrad Gehrman (ul. Uroczna) nie jest Niemcem, jest Warmiakiem, za pracę dla Polski odznaczony Medalem Niepodległości.

P. Czesław Janiszewski. — Wierszyk do druku się nie nadaje.

„Obywateli”. W Bydgoszczy mieszka kilku Węgrów. W dniach 18 i 19 marca widzieliśmy chorągiew o barwach narodowych Węgier na ul. Pomorskiej pod numerem 54. — Na przedmieściu Jachcice mieszka kilka rodzin szwedzkich. Szwedzi trudnią się wyrobem koszyków, które wysyłają masowo na rynek warszawski. — Włochów żyje w Bydgoszczy trzech czy czterech (łodzianie i rzeźbiarze).

M. H. Chojnice. Są to plotki „obcych agentur”. B. pochodzi z Podhala, z Małopolski, a nie z Flandrii. — Najlepsze wina rodzą się na formacji kredowej, np. Falerno we Włoszech. Czy popiół zastąpi glebę, wątpimy.

Właścicielom lokali restauracyjnych i kawiarni (na liczne zapytania, skierowane do redakcji). W miejsce wrogiej prasy gdańskiej i berlińskiej zaleca się abonować: tygodnik „Der Deutsche in Polen” — z Katowic, szwajcarską „National Zeitung” z Bazylei i ilustrację szwajcarskie z Zurychu.

Kupcowi. W porcie gdańskim pracuje 40 przedsiębiorstw czysto polskich. Za trudnią około 1000 osób. Firmom polskim uniemożliwiono swobodny dobór uczniów i pomocników.

**Stan wody w Wiśle** z dnia 27. III. 1939 r.  
 Kraków — 2,45, (2,55), Zawichost + 1,56, (1,59),  
 Warszawa + 1,28, (1,30), Płock + 1,21, (1,25),  
 Toruń + 1,53, (1,59), Pordón + 1,58, (1,64),  
 Chełmno + 1,38, (1,46), Grudziądz + 1,64, (1,72),  
 Korzeniewo + 1,78, (1,87), Piekło + 1,10, (1,20),  
 Tezew + 1,24, (1,33), Einlage + 2,36, (2,34),  
 Schievenhorst + 2,48, (2,48).  
 Temperatura wody + 3,0. (Liczby w na-  
 wiasach przedstawiają stan wody z dnia po-  
 przedniego).

**BYDGOSKA GIEŁDA  
 ZBOŻOWO-TOWAROWA**

Notowano za 100 kg. z dnia 27. III. 1939 r.

**Zboża**  
 Pszenica 19,00—19,50 Zyto 14,75—15,00. Jęczmień browa-  
 rowy 00,00—00,00. jęczmień 673—678 g/l 18,40—18,55. jęcz.  
 644—650 g/l 17,80—18,15. Owies 14,75—15,50.

**Przetwory młynarskie.**  
 Mąka pszenna wyciągowa 0—30%, w/l. w. 39,50—40,50. mąka  
 pszenna gat. 0—35%, w/l. w. 38,50—39,50. mąka pszenna  
 gatunek I 0—50%, w/l. worek 35,50—36,50. mąka pszenna  
 gatunek I A 0—65%, w/l. worek 33,00—34,00. mąka pszenna  
 gatunek II 35—65%, w/l. worek 28,50—29,50. mąka pszenna  
 gat. II 50—60%, w/l. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gatunek  
 II 50—55%, w/l. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gatunek  
 II 60—65%, w/l. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. II 65—70%,  
 w/l. w. 00,00—00,00. mąka pszenna razowa 0—95%, w/l. w.  
 25,50—27,50. mąka pszenna srurowa eksportowa (2,5% pop).  
 00,00—00,00. mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30%, w/l. w.  
 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I 0—55%, w/l. w. 00,00—00,00.  
 mąka żytnia gat. I A 0—55%, w/l. w. 24,25—24,75. Mąka żyt-  
 nia gatunek II 90—55%, w/l. w. 00,00—00,00. Mąka żytnia gat.  
 II A 50—55%, w/l. w. 00,00—00,00. mąka żytnia razowa 0—95%,  
 w/l. w. 19,75—20,25. mąka żytnia srurowa eksport. (2,5% popolu).  
 00,00—00,00. mąka żytnia 70% eksport. (dla W. M. Gdańka).  
 23,25—23,75. Otreby pszenne młakie stad. 13,00—13,50.  
 Otreby pszen. średnie 13,00—13,50. Otreby pszenne grube  
 13,75—14,25. Otreby żytnie z przemiału stand. 11,25—12,00.  
 Otreby jęcz. 12,50—13,00. Kasza jęczm. kraj. w/l. w. 28,00—  
 29,00. kasza jęczmienna, pezoak w/l. w. 28,00—29,00. kasza  
 jęczmienna perlowa w/l. w. 33,50—40,00.

**Strączkowe, oleiste, koniczyzny nasiona i in.**

Groch polny 22,00—24,00. Groch Wiktoria 30,00—34,00.  
 Groch zielony (Folger) 24,00—26,00. Wyka jara 23,50—24,50.  
 Łuska 24,50—25,50. Łubin żółty 13,25—13,75. Łubin niebieski  
 12,25—12,75. Seradela 21,00—23,00. Rzepak jary b. w. 47,00—  
 48,00. Rzepak ozimy bez worka 62,00—63,00. Rzepak ozimy  
 bez worka 46,00—47,00. Słonie lniane 61,00—63,00. Mak nie-  
 bieski 92,00—95,00. Gorczyca 63,00—67,00. Koniczyzna ozerw.  
 bez kan. o czyst. 97%, 120,00—130,00. Koniczyzna surowa bez  
 ogz. kaniarki 70,00—80,00. Koniczyzna biała bez kan. o czyst.  
 97%, 300,00—325,00. Koniczyzna biała surowa 215,00—265,00.  
 Koniczyzna szwedzka 180,00—200,00. Koniczyzna żółta odzusz-  
 czona 65,00—75,00. Przelot 85,00—95,00. Rajgras angielski  
 120,00—150,00. Pymotka czyszczona 40,00—45,00.

**Artykuły pastewne i inne.**

Makuch lniany 24,50—25,00. Makuch rzepakowy 14,25—  
 14,75. Makuch słonecznikowy 40/42%, 21,50—22,00. Sztos sojowy  
 00,00—00,00. Ziemiaki pom. 0,00—0,00. Ziemiaki nadno. ookie  
 00,00—00,00. Ziemiaki fabryczne kg. 70,00—80,00. Ziemi-  
 niaki jadalne 0,00—0,00. Płatki ziemniaczane 00,00—00,60  
 Wyłoki buraczane suszone 0,00—0,00. Słoma żytnia luzem  
 3,00—3,50. Słoma żytnia prasowana 3,50—4,00. Siano nad-  
 noteckie luzem 5,50—6,00. Siano nadnoteckie prasowane  
 6,25—6,75.

**Włamywacz przed sądem.**

Wczoraj odpowiadał przed sądem okrę-  
 gowym za współudział w włamaniu i kra-  
 dzieży 23-letni robotnik Konrad Gollus z  
 Bydgoszczy. Przed półtora rokiem Gollus  
 wraz z Alfredem Łaskowiczem i Janem Wje-  
 trzykowskim dokonali włamania do składu  
 bławatów i konfekcji Dyka w Nakle, przy-  
 czym łupem włamywaczy padł towar war-  
 tości 3000 złotych. Podczas gdy towarzy-  
 sze Gollusa już dawno zostali zasądzeni,  
 Gollus przez długi czas się ukrywał i dopie-  
 ro niedawno został ujęty. Na wczorajszej  
 rozprawie oskarżony stanowczo nie przy-  
 znał się do winy. Sąd na podstawie wy-  
 ników rozprawy skazał Gollusa na 15 mie-  
 sięcy więzienia.

**Włamanie do fabryki ram rowerowych**

Do fabryki ram rowerowych Kuckuka  
 przy ul. Sienkiewicza 39 włamali się w no-  
 cy z piątku na sobotę nieznanymi sprawcy,  
 zabierając maszynę do pisania, dwa rowery,  
 10 par rękawiczek gumowych i 300 blaszek  
 metalowych do rowerów. Poszkodowany  
 oblicza stratę na przeszło 1000 złotych. Po-  
 licja wszczęła energiczne dochodzenia, ce-  
 lem ujęcia sprawców.

**Wczorajsza konfiskata  
 „Dziennika Bydgoskiego”.**

Starosta Grodzki Bydgoski na podstawie  
 dekretu prasowego zarządził konfiskatę  
 wczorajszego numeru „Dziennika Bydgo-  
 skiego”. Zajęcie uległo ustępowi artykulu  
 wstępnego p. t. „Trzy najpilniejsze sprawy”  
 i ustępowi do artykułu: „W ogniu opinii”.  
 Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”  
 przeciw tej konfiskacie wnosi zażalenie.  
 Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi.  
 Czytelników i abonentów prosimy o wyro-  
 zumiałość, jeśli na czas nie otrzymali wczor-  
 ajszej gazety.

**BRONIAK  
 TOWARZYSTW**

**WTOREK 28 MARCA.**  
 Godz. 17:00: Koło śpiewu piekarzy polskich.  
 Lekcja śpiewu w Domu Rzemieślniczym.  
 Godz. 20:00: Bydgoski Chór Męski. Lekcja  
 śpiewu.  
 — Tow. śpiewu „Lutnia”. Lekcja w „Sporto-  
 wej”. Obecność wszystkich śpiewaków  
 konieczna.  
**ŚRODA 29 MARCA.**  
 Godz. 20:00: K. S. „Brda”. Posiedzenie zarzą-  
 du w świetlicy klubowej, ul. Dolina 3  
 (Dom Drukarza). Ważne sprawy.  
 \* \* \*  
 Tow. śpiewu Chopin. Lekcja śpiewu w  
 środę i piątek o godz. 19:30 w lokalu p. Ko-  
 walskiego, ul. Wrocławska 7.  
 Stow. śpiewu „Symbionia”. Lekcja śpie-  
 wu we wtorek i piątek o godz. 20 w Resur-  
 sie Kupieckiej. Komplet konieczny.

**SPORT**

**Wioślarstwo polskie na progu sezonu.  
 Jubileuszowy sejmik PZTW w Warszawie.**

W gmachu Warszawskiego Towarzystwa  
 Wioślarskiego w Warszawie odbył się w  
 niedzielę, dnia 26 marca rb. doroczny ju-  
 bileuszowy dwudziesty sejmik Polskiego  
 Związku Towarzystw Wioślarskich. Repre-  
 zentowane były na jeździe 25 klubów na 72  
 zrzeszone w związku. Obradom przewodni-  
 czył długoletni prezes PZTW Jerzy Bojań-  
 czyk z Włocławka. Licznie reprezentowany  
 był bydgoski ośrodek wioślarski.

Szczegółowe sprawozdania z pracy zwią-  
 ku w roku ubiegłym złożyli: ogólne — p.  
 inż. Loth, sekretariat — p. Burzyński,  
 sportowe (bardzo szczegółowe i pięknie o-  
 pracowane) p. red. Długoszewski, turystycz-  
 ne — p. Grzelak, wioślarstwa kobiecego —  
 dr. Tuwanowna, finansowe — p. Szumski.  
 W dyskusji nad działalnością zarządu po-  
 ruszono m. in. sprawę większej propagan-  
 dy wioślarstwa kobiecego przez konieczność  
 wprowadzenia konkurencji kobiecych do  
 mistrzostw Europy i wzmocnienie stanowi-  
 ska wioślarstwa kobiecego na arenie mi-  
 ędzynarodowej. **Sprawę tę referowała p. dr.  
 Kilkowiczowa z Bydgoszczy;** delegaci wy-  
 powiedzieli się całkowicie po linii wniosku.  
 Poruszono także niektóre bolączki wioślar-  
 stwa polskiego, jak brak poparcia ze strony  
 czynników urzędowych i trudności organi-  
 zacyjne. Po wyjaśnieniach ze strony przed-  
 stawiciela PUWF i członków zarządu u-  
 chwalono absolutorium dla zarządu jedno-  
 głośnie.

Ze sprawozdań wynika, że ośrodek byd-  
 goski przoduje nadal wioślarstwu polskie-  
 mu i że w tabeli punktacyjnej znajduje się  
 Kolejowy Klub Wioślarski KPW Bydgoszcz.

**Do starcie A-klasy.**

W uzupełnieniu wczorajszych wyników  
 A-klasowych na Pomorzu dodajemy, że w  
 Gdyni Unia z Tczewa pokonała miejscową  
 Kotwicę 1:0. Jest to może największa nie-  
 spodzianka pierwszych meczów rundy wios-  
 sennej. Poza tym mecze nie przyniosły  
 większych sensacji. Na uwagę zasługuje  
 wysokie zwycięstwo Gryfu nad Bałtykiem.  
 Okazało się, że pogłoski o osłabieniu Gryfu  
 są przedwczesne.

Po niedzielnych meczach tabela A-klasy  
 Pomorza przedstawia się następująco:

gier	pkt.	st. br.
1) Gryf	8	13 30: 9
2) Unia	8	10 19:11
3) Pomorzanie	8	9 13:10
4) Polonia	8	9 15:19
5) Kotwica	8	8 14: 9
6) Ciszewski	8	6 9:18
7) A. K. S.	8	5 9:20
8) Bałtyk	8	4 14:28

**EMOCJONUJĄCA NIEDZIELA PIŁKAR-  
 SKA W GRUDZIĄDZU.**

Grudziądz. Niedziela w Grudziądzu mi-  
 nęła pod znakiem piłki nożnej. Mimo  
 śniegu i rozmokłego boiska wszystkie miej-  
 scowe kluby wystartowały do rozgrywek o  
 mistrzostwo Pomorza. A-klasowa jedna-  
 stka AKS (dawn. PPW) otworzyła rundę  
 wiosenną spotkaniem z odmołodzoną Pol-  
 nią, Bydgoszcz. Gra na ogół ostra, dość

a w punktacji kobiecej Bydgoski Klub Wio-  
 ślarek Bydgoszcz. Trenerowi Kolej. Klubu  
 KPW Bydgoszcz przyznano dyplom za naj-  
 lepszą pracę trenerską w roku 1938. Pod-  
 kreślono wzorową organizację międzyna-  
 rodowych regat w Bydgoszczy. Sędzią zwią-  
 zkowego mianowano m. in. p. prokuratora  
 Michała Chudzińskiego z Grudziądza, zasłu-  
 żonego działacza wioślarskiego na Pomorzu.

Kalendarz regatowy, który zatwierdzono  
 z małymi zmianami, przewiduje przede  
 wszystkim dwudniowe regaty międzyna-  
 rodowe w Bydgoszczy w dniach 22 i 23 lipca  
 rb. Mistrzostwa Polski odbędą się w dniu  
 3 sierpnia w Poznaniu. Poza tym przewi-  
 dziany jest podczas regat międzyklubowych  
 w Poznaniu w dniu 2 lipca mecz Bydgoszcz-  
 Poznań. Uroczyste otwarcie sezonu we  
 wszystkich ośrodkach Polski odbędzie się  
 w niedzielę 7 maja, a nie 30 kwietnia rb.  
 Wprowadzono w roku bieżącym regaty a-  
 kademiczne z dopuszczeniem wszystkich  
 akademików, również członków klubów nie  
 akademickich. Regaty te odbędą się 21 maja  
 w Warszawie.

W wyborach uzupełniających do zarządu  
 prezesem związku został nadal p. Jerzy  
 Bojańczyk z Włocławka; do zarządu weszli  
 ponadto pp.: dyr. Władysław Żewicki z Byd-  
 goszczy, Władysław Grzelak z Warszawy,  
 Stefan Pieczyński z Poznania oraz pp. Wy-  
 szyński-Biedrońska i Biskupska z Warsza-  
 wy.

Uchwalono opodatkowanie klubów wio-  
 ślarskich na FON i wysłano depesze ho-  
 downicze do Pana Prezydenta R. P. i Pana  
 Marszałka Śmigłego-Rydza. (Z.)

chaotyczna, ze zmienną przewagą. W pier-  
 wszej połowie Dawczyński strzela z wolne-  
 go do bramki, sędzia jednak goala nie u-  
 znał. W chwilę później Jarzembowski strze-  
 la nieuchronnie. Jest 1:0 dla grudziądzan.  
 Po zmianie Radzicki Jakub strzela karne-  
 go prosto w ręce bramkarza Polonii, Dem-  
 bickiego. Z efektownej kombinacji Wal-  
 czak — Walkowski — Witkowski ten ostat-  
 ni wrótnuje 1:1, ustalając wynik dnia.  
 Krótko przed końcem sędzia za grę ostrą  
 wykluczył Michalskiego z Polonii i J. Ra-  
 dzickiego z AKS. Wyróżnili się w druży-  
 nie bydgoszczan poza bramkarzem juniorem  
 Muszyński oraz Walczak i Walkowski, u  
 grudziądzan Kulerski, Dawczyński, Małi-  
 nowski i bramkarz Frank. Niezdecydowa-  
 ne i często wątpliwe rozstrzygnięcia sędzie-  
 go p. Frąckowskiego z Torunia o wlos by-  
 łoby doprowadziły do reakcji ze strony  
 pewnej grupy publiczności. Wiszącą w po-  
 wietrzu awanturę organizatorzy stłumili  
 jednak w zarodku, tak, że do żadnych wy-  
 kroczzeń nie doszło.

W meczu rezerw AKS II pokonał Polonię  
 II 5:2 (2:1).

W meczu o mistrzostwo B-klasy Z. R.  
 Mniszek pokonał Sokół I. Bydgoszcz 4:0  
 (3:0). W meczu o mistrzostwo C-klasy K. S.  
 Wisła, mając wyraźną przewagę, nie roz-  
 strzygnęła z Z. S. Wynik 0:0.

Atrakcją dnia był mecz juniorów o mi-

strzostwo okręgu pomiędzy zeszlorocznym  
 wicemistrzem Pomorza K. S. Wisłą i AKS.  
 Po żywej i pięknej technicznie grze zwycię-  
 zczyła Wisła wysoko 5:0 (2:0). Bramki  
 dla zwycięzców zdobyli Miller trzy oraz  
 najlepszy gracz na boisku Grzebiński i O-  
 tolski po jednej.  
 W drugim meczu juniorów RKS Na-  
 przód pokonał Z. R. Mniszek 5:2 (1:2).



Koziołek znokautowany przez Krzemieński-  
 go leży na ringu.

**NOWE ZWYCIĘSTWO CHMIELEWSKIEGO  
 W AMERYCE.**

Nowy Jork. W Portland Chmielewski  
 rozegrał nowy mecz bokserki z Jimmy Je-  
 nefem z Baltimore. Zwyciężył Chmielewski  
 przez k. o. w piątej rundzie.

**MISTRZOSTWA M. BYDGOSZCZY  
 W ATLETYCE.**

W piątek i sobotę rozegrane zostały w  
 Sokolni atletyczne mistrzostwa miasta,  
 zorganizowane sprawnie przez Sokół I. W  
 zawodach startowali atleci Sokola I i Ama-  
 tora.

**Wyniki w zapasach:**  
 Waga kogucia: 1) Żołądkowski (S), 2)  
 Borowczyk (S), 3) Sokołowski (A). **Piórko-  
 wa:** 1) Kowalski (S), 2) Pawski (S), 3)  
 Garm (A). **lekka:** 1) Hatula (S), 2) Dobosz  
 (S), 3) Neimanowicz (A). **Półśrednia:** 1)  
 Wierciński (A), 2) Mikulski (S), 3) Garu-  
 chowski (A). **Srednia:** 1) Wilczarski (S),  
 2) Majchrzak (A), 3) Zellman (S). **Półciężka:**  
 1) Czupryński (A). **Ciężka:** 1) Kordas  
 (S) — znany miotacz, 2) Łoboda (A), 3)  
 Bednarek (A).

Na zakończenie mistrzostw p. dyr. Matu-  
 szewski wręczył zwycięzcom pamiątkowe  
 żetony. Mistrzostwa przyniosły sporo nie-  
 spodzianek — m. in. doskonale wypadli  
 nowicjusze ze Sokola I.

Po zawodach ustalono skład reprezenta-  
 cji na międzymiastowy mecz z Poznaniem.  
 W skład reprezentacji wchodzi mistrzowie  
 m. Bydgoszczy.

**Wyniki w dźwiganiu ciężarów:**  
 Waga kogucia: 1) Żołądkowski (S) 200  
 kg, 2) Mikołajczyk (S) 170. **Piórkowa:** 1)  
 Roźniak (A) 230 kg, 2) Piskorski (S) 182,5.  
**Lekka:** 1) Wesołowski (A) 225, 2) Krauze  
 (S) 215. **Srednia:** 1) Majchrzak (A) 230, 2)  
 Markwicz (A) 205. **Półciężka:** 1) Wilczarski  
 (S) 262½, 2) Łoboda 222. **Ciężka:** 1) Kordas  
 (S) 255, 2) Czupryński 250.

**Włochy biją Niemcy 3:2.  
 We Florencji w międzymiastowym me-  
 czu piłkarskim rozegranym wobec 45.000  
 widzów, Włochy pokonały Niemcy 3:2 (2:1).**

**KPW Poznań mistrzem Polski w koszy-  
 kówce męskiej.**

Warszawa. W niedzielę zakończyły się  
 w Warszawie finałowe rozgrywki o mi-  
 strzostwo Polski w koszykówce męskiej.  
 W niedzielę w walce o pierwsze miejsce  
 poznańskie KPW pokonało warszawską  
 Polonię 54:34 (27:15). Początkowo walka  
 była równorzędna, ale poznańczycy wzma-  
 gają tempo i wygrywają zastrzeżenie.  
 W meczu o trzecie miejsce AZS Lwów  
 wygrał z Cracovią 33:30 (9:10).

**FRANCJA ODWOŁAŁA MECZ  
 Z NIEMCAMI.**

Paryż. W dniach 1 i 2 kwietnia br. od-  
 być się miał w Paryżu międzymiastowy  
 mecz pływacki Francja — Niemcy. Spot-  
 kanie to zostało odwołane przez Francję.

**KŁĘSKA GEDANII W KRÓLEWCU.  
 Gdańsk. W Królewcum w meczu pił-  
 karskim o mistrzostwo Prus Wschod-  
 nych Gedania występująca w osłabio-  
 nym składzie przegrała z V. F. B. 11:1  
 (4:0).**

**NIEMCY PRZEGRUWAJĄ  
 Z LUKSEMBURGEM 1:2.**

Luksemburg. Druga reprezentacja pił-  
 karska Rzeszy walczyła w niedzielę z re-  
 prezentacją Luksemburga, przegrywając  
 niespodziewanie 1:2 (1:1).

**DZIŚ POKAZY GIMNASTYKI  
 W SALI PRZY UL. KONARSKIEGO.**

W dzisiejszy wtorek, o godzinie 19, w  
 sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego od-  
 będą się pokazy gimnastyczne, w których  
 wezmą udział T. G. Sokół III, T. G. So-  
 kół IV, Polonia, KS Leo, Astoria, Policjny  
 Klub Sportowy i KSM Napród. Pokazy  
 te zorganizowane są w ramach tygodnia  
 propagandy gimnastyki.

Jutro, w środę, o godzinie 20, w sali gim-  
 nastycznej przy ul. Kordeckiego własny po-  
 kaz organizuje Sokół III. Ćwiczenia pro-  
 wadzić będą p. Piskorska i prezes Pomor-  
 skiego Zw. Pływackiego p. Władysław Woź-  
 niak. Na pokazie tym obok gimnastyki  
 domowej publiczność będzie miała możliwość  
 zapoznać się dokładnie z pięknem gimna-  
 styki sokolej, jak również gimnastyką przy-  
 gotowawczą do różnych dziedzin sportu.

**na folii RADIOWEJ**

**Środa, 29 marca.**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**  
 6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik  
 poranny. 7,15: Płyty. 8,00: Audycja dla szkół.  
 11,00: Audycja dla szkół. 11,15: Płyty. 11,57:  
 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03:  
 Audycja południowa. 15,00: „Nasz koncert”  
 audycja dla młodzieży. 15,25: Pogadanka  
 sportowa. 15,35: Muzyka obiadowa (z Po-  
 znania). 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,05:  
 Wiadomości gospodarcze. 16,20: Dom i szko-  
 la: „O szkoleniu młodzieży żeńskiej w no-  
 wych zawodach przemysłowych” — pogad.  
 16,35: Pieśni wielkopostne w wyk. chóru  
 pracowników magistratu m. Katowic. 17,00:  
 „O typ nowego człowieka” — odczyt. 17,15:  
 Koncert popularny (z Łodzi). 18,00: Audycja  
 dla wsi. 18,30: „Nasz język” — audycja.  
 18,40: Dyskutujemy: „Nowoczesna kobieta” —  
 dialog. 19,00: Koncert rozrywkowy (ze Lwo-  
 wa). 20,35: Audycja informacyjna. 21,00:  
 Koncert chopinowski w wyk. H. Sztompki.  
 21,30: Fragment z niewydanej powieści Ka-  
 rola Szymanowskiego. 21,50: „Sen Gerontu-  
 tusa” — fragment oratorium E. Egarra.  
 22,55: Przegląd prasy. 23,00: Ostatnie wiad-  
 omości dziennika wieczornego, komunikat  
 meteorologiczny. 23,05: Wiadomości z Pol-  
 ski w języku angielskim.  
**ROZGŁOSNIA POMORSKA.**  
 6,57: Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10,00:

Płyty. 10,55: Program na jutro. 11,25: Płyty.  
 13,00: Płyty. 13,50: Wiadomości z Pomorza.  
 18,00: „Bohater i muza” — felieton z cyklu  
 „Mężczyzna i kobieta” dr. J. Straszewskiego  
 (z Bydgoszczy). 18,15: „Rola instruktora rol-  
 niczego w powiecie” — pogad. roln. 18,25:  
 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30:  
 „Mówmy poprawnie po polsku” — audycja.  
 21,50: Koncert rozrywkowy w wyk. toruń-  
 skiej orkiestry salonowej. 23,05: Zakończe-  
 nie programu.

**ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.**  
 8,10: Program na dzisiaj. 8,15: Płyty.  
 8,55: Pogawędka dla kobiet. 11,15: Płyty.  
 14,00: Przegląd giełdowy. 14,10: Płyty. 14,55:  
 Wiadomości bieżące. 18,00: Pogadanka dla  
 gospodyń wiejskich. 18,15: Czwartek lite-  
 rackoartystyczny w Pałacu Działyńskich.  
 18,25: Wiadomości sportowe lokalne. 18,30:  
 „Jak mówimy” — pogad. 22,55: Rezerwa lo-  
 kalna. 23,05: Zakończenie programu.

**ZAGRANICA.**  
 Londyn Reg. 19,00: Muzyka rozrywkowa.  
 Sofia. 19,15: „Rycerskość wieśniacza”, opera  
 Mascagniego. 20,10: Melodie ope-  
 rowe i operetkowe. Droitwich. 21,00: Kon-  
 cert symf. Monachium. 21,20: Muzyka orga-  
 nowa. Kowno. 22,00: Muzyka lekka. Wiedeń.  
 22,30: Koncert rozrywkowy. Budapeszt. 23,00  
 Muzyka cygańska. Wrocław. 24,00: Muzyka  
 nocna.



**Wzbudźcie nastrój świąteczny** przez odpowiednie ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim”!

**Korfanty przebywa w Paryżu**

Katowice, 28. 3. (Tel. wł.). Do Katowic nadeszły wiadomości o miejscu pobytu W. Korfantego, który od kwietnia 1935 r. mieszkał w Czechach. Tuż przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Czech w nocy z 14 na 15 marca W. Korfanty uprzedzony o tym opuścił stałe swoje mieszkanie w Pradze i schronił się do innego miejsca. Po kilku dniach, gdy rygory stosowane przez niemieckie władze zostały złagodzone, p. Korfanty opuścił Pragę i udał się samochodem do Strasburga, skąd odjechał do Paryża.

**Tajemnicze morderstwo pod Wrześnią.**

Września, 27. 3. W poniedziałek rano znaleziono pod stogiem obok lasu „Dębiny” koło Wrześni zwłoki zamordowanej **Adeli Masłowskiej** z Nadarzewa, pow. Września. Na ciele zamordowanej widoczne są ślady uduszenia i licznych ran, zadanych ostrym narzędziem. W niedzielę oddaliła się nieszczęsna ofiara zbrodni z domu w niewiadomym kierunku. Poszukiwania przez zaniepokojoną rodzinę były bezskuteczne i dopiero dnia następnego znaleziono jej ciało pod stogiem. Zmarła liczyła lat 21. Policja prowadzi śledztwo, celem wykrycia sprawców tej ohydnej zbrodni.

**Wydział powiatowy pow. Świeckiego uchwalił 20.000 zł na FON.**

Świecie. (t) Na posiedzeniu wydziału powiatowego pow. świeckiego odbytym pod przewodnictwem star. Cwiniarowicza w sobotę 25 bm. uchwalono wobec powagi chwili kwotę 20.000 zł na Fundusz Obrony Narodowej. Dar ten specjalna delegacja wręczy wojewodzie pomorskiemu.

**Młodzież fińska pozna Mazowsze pruskie?**

(n) Prasa królewiecka zapowiada przyjazd do Prus Wschodnich około 500 młodych Finów — na wywczas.

**Podniosła uroczystość Hallerczyków w Grudziądzu.**

Grudziądz. Z okazji imienin wodza błękitnego gen. Józefa Hallera, miejscowi Hallerczyki urządzili w hotelu Kellasa uroczystą akademię, którą zagałił prezes Piotrowski, wznosząc okrzyk na cześć dostojnego solenizanta. Po zarecytowaniu przez dzieci członków okolicznościowych wierszyków, red. Bergmann wygłosił dłuższy i treściwy referat, w którym zobrazował życie i czynny wodza błękitnego, podkreślając jego walczność prawie na wszystkich frontach począwszy od Rarańczy, a skończywszy na wiekopomnej bitwie pod Warszawą (Cudzie nad Wisłą). Do referatu dorzucił kilka słów p. Grabowski gen., wznoklając wybitną rolę dostojnego solenizanta na niwie narodowej i katolickiej.

Z kolei prezes Piotrowski udekorował honorową odznaką Frontu Pomorskiego p. Witkowskiego z Lipienek, po czym w pięk-

nych słowach wyraził pełne uznanie dla długoletniej, bezinteresownej i owocnej pracy p. Richtera, który przez 10 lat z gorącością nieprzerwanie funkcję sekretarza i komendanta placówki i wręczył mu artystycznie wykonany dyplom zasługi. Poza tym dyplomy zasługi otrzymali długoletni członkowie pp. Groszewski i Badziąg z Grudziądza oraz p. Witkowska z Lipienek. W imieniu „znaczących przemówił p. Richter podkreślając, że jak dotąd tak i nadal kroczyć będą nieugięcie w myśl ideologii hallerczyckiej. Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” zakończono uroczystą akademię.

Po krótkiej przerwie odbyło się miesięczne zebranie placówki, na którym podpisano adres holdownicy do gen. Józefa Hallera po czym omówiono szereg spraw organizacyjnych.

**Czas zlikwidować krecią robotę Niemców w powiecie świeckim.**

Pruszcz. „Zwycięstwa” Hitlera w polityce międzynarodowej oszałamiają wprost Niemców mieszkających w Polsce. Coraz śmielej występują, coraz bezczelniej. Już niejednokrotnie opisywaliśmy krecią robotę tutaj, Niemców. Nie były to cześć słowa, o czym świadczą liczne procesy i wyroki, sądzące Niemców z tutaj, okolicy za napad na nauczyciela-Polaka, za publiczne lenienie narodu polskiego, za usiłowane przekroczenie granicy polsko-niemieckiej itd.

W ostatnich czasach coraz częściej jesteśmy świadkami urządzania „masówek” niemieckich w Pruszczu, organizowanych przez „Jungdeutsche Partei” i „Deutsche Vereinigung”. Ostatnio zjazd taki zwołany został w związku z uroczystościami tzw. „Heldengedenkfeier” i „zwycięstw” Hitlera. Zjazd ten zgromadził w sali Seidla dość pokaźną ilość uczestników z całej okolicy, manifestujących tu swą łączność z Rzeszą niemiecką, czyli tzw. „Vaterlandstreue”. Oczywiście zjazd odbył się, jak zwykle, zupełnie swobodnie, bez jakiegokolwiek kontroli ze strony władz.

Jak z tego wynika, Niemcy w Polsce

cieszą się taką swobodą, o jakiej Polacy w Niemczech lub w Gdańsku nawet marzyć nie mogą. **I to ich rozzuchwała coraz bardziej.** Jak wszędzie, tak i w Pruszczu i okolicy boją się Polaków.

Dość tego! Czas najwyższy na ich prowokacje odpowiedzieć ich językiem! Czas zerwać z dotychczasową pobłażliwością, którą Niemcy postrzegają tylko jako oznakę słabości.

Wzywamy wszystkich, kto jest Polakiem nie tylko z imienia i interesu (są i tacy), ale kto w głębi serca swego za Polaka się uważa, aby okazał patriotyzm konkretny, czynny — cmiął sklepy niemieckie, a w sklepach polskich (nie niemieckich pod polską firmą) żądał jedynie towaru polskiego, aby piętnował tych wszystkich, którzy nie zechcą podporządkować się temu nakazowi zdrowego rozsądku i patriotyzmu. Jeżeli Niemcy dokuczają mniejszości polskiej u siebie, to nam nie wolno ciężko zapracowanym grozom bogaci Niemców, którzy kpią sobie z nas w żywe oczy.

Tolerancja bezczelności musi się skończyć!

**25-lecie kapłaństwa ks. dra Władysława Łęgi.**



Ksiądz dr Wł. Łęga urodził się w Miranach, ziemi Malborskiej, gdzie ojciec jego był nauczycielem. Gimnazjum ukończył w Rogoźnie. W Pelplinie został wyświęcony 29 marca 1914 roku na kapłana. — Powołano go na wikariusza w Szczuce pod Brodnicą, władza pruska wcieliła w szeregi wojskowe z przydziałem do samodo-

chodowej kaplicy wojennej, ufundowanej przez diecezję chełmińską. Na froncie pełni obowiązki kapelana na odcinku Suwałki — Kowno — Wilno. Po zdembilizowaniu obejmuje wikariat w Grucznie, a wzięty następnego roku ponownie do wojska, udaje się jako sanitariusz, na front zachodni, gdzie z całą kompanią dostaje się do niewoli francuskiej. W obozie jeńców w Tours organizuje wykłady. W maju 1919 r. wstępuje do „Armii Błękitnej” gen. Hallera, z którą wraca do kraju. W Polsce jako kapelan obejmuje duszpasterstwo wojskowe w Częstochowie. W roku 1920

pomaga na Warmii. Po plebiscycie opiekuje się szpitalami wojskowymi w Grudziądzu, Krakowie i Mirze pod Nowogródkiem. W roku 1921 otrzymuje przydział do Grudziądza, gdzie po dziś dzień pozostaje w charakterze proboszcza wojskowego w randze podpułkownika. Na placówce tej praca księdza Jubilata przynosi poważne rezultaty.

Ks. Łęga poszczycić się może poważnym dorobkiem naukowym, zwłaszcza w dziedzinie historii i archeologii. Prace jego zostają 1928 r. uhonorowane doktoratem filozofii na podstawie dysertacji „Kultura Pomorza w średniowieczu”. Od 17 lat jest prezesem Tow. Krajoznawczego, tudzież Tow. Czyt. Ludowych, członkiem zarządu Tow. Naukowego w Toruniu, członkiem Instytutu Bałtyckiego w Gdyni oraz komisji archeologicznej Akad. Umiejętności w Krakowie.

Prace ks. dra Łęgi, które ukazały się drukiem, są następujące: „Z pomorskich łanów” (wierszem), „Przyczynki do poznania kultury łużyckiej na Pomorzu”, „Toruń i okolice w czasach przedhistorycznych”, „Madera, Marokko, Hiszpania”, „Kultura ludowa ziemi Malborskiej”, „Cmentarzysko rzymskie w Chełmnie”.



Proza wymienionymi pracami umieścił jubilat około 150 artykułów w „Przeglądzie Archeologicznym”, „Zapiskach Tow. Naukowego”, „Otcłani Wielów”, „Ziemi”, „Tece Pomorskiej”, „Słowniku geograficznym” itd.

Jubilat jest odznaczony złotym krzyżem zasługi, medalem za wojnę, medalem pamiątkowym dziesięciolecia niepodległości oraz medalem za długoletnią służbę.

K. O.

**O „dar wielkanocny dla bezrobotnych i ich dzieci”.**

Warszawa. (PAT) W niedzielę ubiegłą w całym kraju odbyła się zbiórka na „dar wielkanocny dla bezrobotnych i ich dzieci”, która potrwa do dnia 2 kwietnia br.

Z dotychczasowych meldunków, które napływają do Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym” wynika, że w dziedzinie „spotkania się z żywym i serdecznym oddźwiękiem ze strony ludności, która pragnie ulżyć niedoli bezrobotnych i ich dzieci pospieszyła tłumnie do punktów zbiorczych, składając do puszek ofiary na święce dla najbardziej potrzebujących.

**Zjazd uczniów gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu.**

W dniach 6 i 7 maja odbędzie się w Poznaniu zjazd wszystkich byłych uczniów gimnazjum św. Marii Magdaleny. Zjazd ten odbędzie się z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości. Głównym celem zjazdu to zdobycie dla gimnazjum św. Marii Magdaleny **orderu Odrodzenia Polski**, które uzyskało już starodawne gimnazjum im. Nowodworskiego (dawniej św. Anny) w Krakowie. Poza tym komitet zjazdowy zamierza ufundować dwie tablice pamiątkowe dla uczczenia poległych uczniów, z których jedną umieści się w gimnazjalnym kościele pobernardyńskim, a drugą w auli gimnazjalnej oraz wydać drukiem dzieje gimnazjum.

— W środę roczne walne zebranie Tow. Kupców. W nadchodzącą środę, dnia 29 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Resursy Kupańskiej roczne walne zebranie Towarzystwa Kupców. Poza sprawozdaniami członków zarządu dokonany zostanie wybór nowego zarządu. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Na zebranie przybędzie prezes Związku Towarzystw Kupańskich na Pomorzu p. Tadeusz Marchlewski.

— Miejska Szkoła Powszechna Męska przyjmuje zapisy członków do I. kl. na rok szkolny 1939-40. Kancelaria czynna codziennie od godz. 12—13. (N 2864)

**POZYTECZNE WYDAWNICTWA.**

J. Zawisza - Krasnka „Hilary Tik-Tak”, wydane nakł. Księgarni Literackiej. Opowieść o srebrnym zegarku, napisana według tekstu H. Waddingham Seersa, bogato ilustrowana, jest historią przygodową Tomka i najbliższych. Książka napisana jest żywo i interesująco.

— **Juri Parjogi.** „Chłopiec-stal” autoryzowany przekład z estońskiego, nakł. „Biblioteki Polskiej”. Powieść estońska, przeznaczona dla młodzieży, lecz doniosłością zagadnienia interesująca wszystkich bez różnicy wieku. Barwne opisy, ciekawe ujęcie tematu oraz ilustracje tworzą ładną i potrzebną całość. Książkę nabyć można w Bydgoszczy u Gierana.

**KUPNA**

**Kupię** pianino w dobrym stanie, szczegółowe oferty podaniem ceny do filii Dziennika „W. T.” (n-2668)

**Kupię** dom nowy piętrowy, wpłata 12000. Pośrednicy wykluczeni. Do filii Dziennika „A.Z.” 2688

**POKOJE**

**Słoneczny** frontowy, utrzymanie ewent. obiady. Chrobrego 16-4. f3305

**Pokój** nmeblowany, łazienka. Chopina 1-1. f3317

**Pokój** dobrze umebłowany Pa-derewskiego 11/2. f3301

**Pokój** f3319 utrzymaniem także przyjezdny. Gdańska 55-4.

**Komfortowy** 20 Stycznia 20/8. f3393

**Pokój** umebłowany, słoneczny, wygodny, całodzienne utrzymanie bardzo dobre. Ul. Sw. Floriana 3 m. 8. (n2810).

**Pokój** elegancki umebłowany. Gdańska 127-3. (f3281)

**Pokój** ładny utrzymaniem bez także przyjezdny. Cieszkowskiego 4-3. (f3274)

**Tanio** przejściowy kulturalnym Sienkiewicza 31-2. (f3276)

**Niekrepujący** pokójk. Zbozowy Rynek 10-2. 2686

**Pokój** umebł. do wynajęcia. Garbary 10-6. 2692

**Pokój** umebłowany z utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia Grunwaldzka 34.

**Ładny** pokój osobne wejście. Matejki 4-3. 2683

**Mały** pokójk do wynajęcia. Gdańska 172/3. f3312

**Pokój** (f3322) całodzienne utrzymanie, telefon. Gdańska 62/5.

**Pokój** umebłowany, osobne wejście. Hermana Frankego 19-9. 2679

**Pokój** umebłowany. Jasna 39-4. 2703

**Pokój** utrzymaniem. Pomorska nr 70/1. (f3307)

**POŻYCZKI**

**Rolnik** poszukuje pożyczki 500 do 1000 zł. Gospodarstwo 120 mórg bez długu. Procent według umowy. Oferty Dz. „500”. (2652)

**Kto** 2695 pożyczyci 2000 zł, zapłacę najwyższy procent. Oferty pod „Pewność” Dziennik.

**DZIERŻAWY**

**Skład** nadający się na wszystko odstąpię, ulica Dworcowa 37. f3278

**MIESZKANIA SZUKA**

**3 pokoje** mieszkanie poszukują 3 osoby dorosłe. Oferty eksp. ogłoszeń Holtzendorff, Gdańska 85. (n2877)



**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**1 pokojowe:** Czackiego 19, Szwederowo kuchnią. Sniadeckich 13/1.

**2 pokojowe:** kuchnią. Ułańska 35, m. 13.

**1, 2, 3 i 4 pokojowe:** Sniadeckich 31-1.

**3 pokoje** 1 dla służby od zaraz wolne od podatku. Okolica nowego szpitala. Wolne ogródki działkowe blisko 60 zł. Oferty do filii Dworcowej pod „M 3”. (f3283)

**2 pokoje** kuchnia, umebł., łazienka dla spokojnych lokatorów 20 Stycznia, cena 40 zł. Wiad. Gdańska 49, drogeria. (f3318)

**Trzy** pokoje wolne Dworcowa nr 48. f3204

**1-3 pokoje** na folwarku — park, nad Brdą dla bezdzietnych — emeryta, amatora-wędkarza, bartnika, przystanek autobus miejski Toruńska 147. (f3308)

**1 pokojowe:** Czackiego 19, Szwederowo kuchnią. Sniadeckich 13/1.

**2 pokojowe:** kuchnią. Ułańska 35, m. 13.

**1 i 2 pokojowe:** kuch. Sienkiewicza 28/2.

**Zgubiono**

w poniedziałek 27 b. m. rano, w okolicy kościoła ewang. przy Pl. Kościelickich, zegarek na rękę, męski, z srebrną bransoletką. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. Poznańska. n2870

**RÓŻNE**

**Na** f3285 letnisko poszukuje 4-5 pokoi, najchętniej osobny domek w okolicy leśnej, od 15 maja do 15 września. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „4-5”.

**Fryzjerka** Wiśniewska Wanda, ma list poste-restante, Bydgoszcz 1. 2682

**Zgubił** dowód osobisty nr 100.21 Marianna Poskrop, Znalazcę proszę o zwrot do Redakcji Dziennika. 2687

**ZGUBY**

**Zgubiłam** dowód osobisty nr 100.21 Marianna Poskrop, Znalazcę proszę o zwrot do Redakcji Dziennika. 2687

**Jeżeli** (2691) cierpisz, poradź się grafologa. Król. Jadwigi 13-6.

**MATRYMONIALNE**

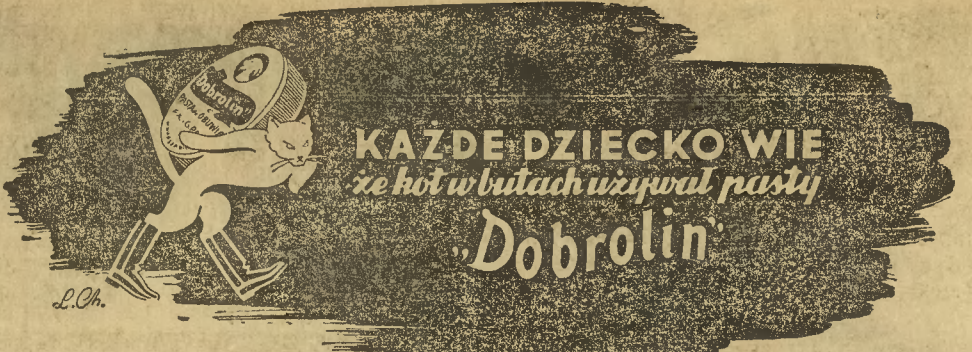
**Ożenie** się panną lub bezdzietną wdową, posiadającą przedsiębiorstwo lub gotówkę 15 tys. zł. Jestem kupcem lat 39, własny kapitał 20 tys. zł. Oferty filia Bydg. „Wielkanoc”. (f3279)

**Kawaler** lat 25, po wojsku, szuka panny do interesu kolonialnego z gotówką 1.000 zł. Ożenek niewykluczone. Oferty z fotografią do filii Dzien. Bydgoskiego pod „1.000”. f3284

**Naszyc Szan. Czytelników** prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”!

†  
W niedzielę, dnia 26 marca 1939 r. zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga nigdy niezapomniana córka, siostra, siostrzenica i kuzynka s. p.  
**Edyta Wanda Kaszubowska**  
w kwiecie wieku, przeżywszy lat 24, o czym donoszą nieutuleni w smutku  
**Rodzice, siostra i rodzina.**  
Rumia, Bydgoszcz, Rozentala, Łąg.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 9,30 w kościele parafialnym w Rumii pow. Morski. (2685)

**Przedstawicielell**  
na markowe młynarskie gazy jedwabne i wszelkie przybory dla młynów. poszukuje specjalna hurt. dla dostaw maszyn i art. młynskich. Zgłoszenia do „Par” Poznań pod „12.341”. (n2813)  
**Postugaczka** (f3256) potrzebna. Gdańska 16/10.  
**Polier** potrzebny zaraz. Stolarnia, Chocimska 1. 2646



**KAPELUSZE CZAPKI**  
wszelkiego rodzaju  
I przybory mundurowe  
**H. BUNN i Syn**  
Własne warsztaty. (n-2858)  
BYDGOSZCZ  
ulica GJańska 32  
Telefon 20-66.

**POLECENIA**  
**Uwaga!**  
Polecam tylko w obecnym tygodniu: cielecinę z kulki po 1,— do 1,20 za kg. nerkówkę cielecą po 0,80 do 1,— za kg, karkówkę i pierś ciel. po 0,60 za kg. Niebawo okazją z powodu większego zakupu! Feliks Łyskawa, mistrz rzeźniczy. Bydgoszcz, Garbary 27. Uwaga! (2654)

**Koloniałka** (f3287) dobrze zaprowadzona. Wiadomość Dziennik.  
**Aparat** fotograficzny nowy, bardzo dobry sprzedam tani Makowski, Warszawska nr 25. n2871  
**Cegły** n2865 używane i lom na sprzedaż. F. Eberhardt, Bydgoszcz ul. Sw. Trójcy 11.  
**Dom** ogrodem z powodu wyjazdu tani sprzedam. Kartuska 2. 2684

**Agentów** do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email” poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14. (24529)  
**Dziewczyna** f3286 potrzebna, Gdańska 61/4.  
**Chłopak** do posyłek od zaraz potrzebny. Balcer, Gdańska nr 59. n2874  
**Podróżujący** z branży rowerowej poszukiwany. Oferty pod „R. G.” n2872

**Liny** druciane. B. Muszyński, Gdynia. n1864  
**Tapicer-dekorator** nowe meble wyściełane. reparaacje używanych, zawieszam firany W. Zaborski, Cieszkowskiego 8-8. (f3216)  
**Kafle** 24617 piec, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

**Ogródek** działkowy na sprzedaż. Wiadomość Kinczewski, Garbary 23. 2681  
**Koloniałkę** bez konkurencji. 1 pokojem 1.500 sprzedam. Wiadomość Dziennik. (2698)  
**Zakład** 2696 fryzjerski korzystnie sprzedam. Szubińska 15.  
**Skrzynie** f3314 na sprzedaż. Pomorska 13/2.

**Dom** sprzedam. Bydgoszcz Podgórna 32. 2710  
**Dom** (f3290) II ptr. dochód 3600, cena 22 000, wpłata 10.000, Dom centrum, dochód roczny 3.000, wpłata 15.000, sprzeda Rudek, Kaszubska 16.  
**Singera** do szycia tani. Długa 68/4a, podwórzu. f3291  
**Bufet** kredens, szafy sprzedam tani. Nakielska 15. 2704  
**Koloniałkę** (f3296) mieszkaniem, czynsz 80 zł, centrum, sprzedam korzystnie; powód wyjazd. Wiadomość Śniadeckich 31/1.

**Meble**  
kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)  
**Bernarda Nowaka**  
Bydgoszcz, Długa 10.  
Uwaga na imię Bernard.

**Dom** przy Grunwaldzkiej sprzedam. Wiadomość Dziennik Bydgoski. 2709  
**Sprzedam** koloniałkę w Gdyni w dobrym punkcie. Wiadomość Dziennik Bydg. Gdynia pod „11246” n2822  
**Jadalnie** tani. Stolarnia, Wały Jagiellońskie 17. 2711

**Przedsiębiorstwo** przemysłowo-handlowe poszukuje inteligentnej pani z udziałem 1000-2000 zł na stanowisko kierowniczk. Oferty pod „Przedsiębiorstwo” filia Dzien Bydgoskiego. (2673)  
**Urzędniczka** notarialna znajomością niemieckiego, pisząca biegle na maszynie potrzebna. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 2513  
**Panienci** f3300 do baru potrzebne zaraz. „Carioca” Pomorska 19.  
**Sprzątaczką** potrzebna. Cieszkowskiego nr 3-4. f3292

**SPRZEDAŻE**  
**95 mórg** n 2677 od Niemca, prima, pow. Gniezno komplet żywy i martwy inwentarz, cena 22.000 Straus, Trzemeszno.  
**Gospodarstwo** rentowe 97 mrg. zamienię do Niemiec, Gdańska, lub sprzedam. Ackermann, Wszedzień, p. Mogilno.  
**Dom** przy Grunwaldzkiej sprzedam. Wiadomość Dziennik Bydgoski. 2709

**Posady wolne**  
**Poszukuje** od zaraz radiotechnika obeznanego prowadzeniem Autoryzowanej Stacji Obsługi Radia (A. S. O.) Zgłoszenia wraz z świadectwami, podaniem wysokości wynagrodzenia skierować do Dziennika pod „Radiotechnik”. (2674)  
**Przedsiębiorstwo** przemysłowo-handlowe poszukuje inteligentnej pani z udziałem 1000-2000 zł na stanowisko kierowniczk. Oferty pod „Przedsiębiorstwo” filia Dzien Bydgoskiego. (2673)  
**Urzędniczka** notarialna znajomością niemieckiego, pisząca biegle na maszynie potrzebna. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 2513  
**Panienci** f3300 do baru potrzebne zaraz. „Carioca” Pomorska 19.  
**Sprzątaczką** potrzebna. Cieszkowskiego nr 3-4. f3292

**Ekspedientka** wykwalifikowana branży cukierskiej, potrzebna. Cukiernia Meller, Śniadeckich 41. f3275  
**Wózek** f3280 dziecięcy sportowy sprzedam. Św. Trójcy 33/9.  
**Kelnerka** potrzebna od zaraz. Bar, Śniadeckich 32. (f3282)  
**Służąca** potrzebna. Dworcowa 53, m. 9. (3277)

**Repertuar kin bydgoskich.**  
**APOLLO:** „Przygoda pod Paryżem” oraz najnowszy tygodnik.  
**BALTYK:** „W kryjówce Dawsona” oraz nadprogr.  
**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4. Film polski: „O czym się nie mówi” oraz „Szczęśliwa trzynastka”.  
**KRYSTAL:** Dziś premiera! „Skłamałam” z Jadwigą Smosarską oraz nadprogr.  
**LIDO:** „Rena” oraz nadprogram.  
**MARYSIENKA:** „Podejrzanie” z Warren William

**Ekspedientka** f3275  
**Wózek** f3280  
**Kelnerka** f3282  
**Służąca** f3277

**Fryzjer** wodną, trwałą, od zaraz. „Warunek” filia. f3283  
**Ekspedientka** do konfekcji potrzebna Długa 8. 2708  
**Uczeń** ogrodnicy może się zgłosić. Jackowskiego 7, ogrodnictwo. 2701  
**Dziewczyna** samodzielna do prowadzenia małego gospodarstwa potrzebna. Św. Trójcy 28-2. 2680

**SPRZEDAŻE**  
**95 mórg** n 2677 od Niemca, prima, pow. Gniezno komplet żywy i martwy inwentarz, cena 22.000 Straus, Trzemeszno.  
**Gospodarstwo** rentowe 97 mrg. zamienię do Niemiec, Gdańska, lub sprzedam. Ackermann, Wszedzień, p. Mogilno.  
**Dom** przy Grunwaldzkiej sprzedam. Wiadomość Dziennik Bydgoski. 2709  
**Sprzedam** koloniałkę w Gdyni w dobrym punkcie. Wiadomość Dziennik Bydg. Gdynia pod „11246” n2822  
**Jadalnie** tani. Stolarnia, Wały Jagiellońskie 17. 2711

**Ekspedientka** f3275  
**Wózek** f3280  
**Kelnerka** f3282  
**Służąca** f3277

**Fryzjer** wodną, trwałą, od zaraz. „Warunek” filia. f3283  
**Ekspedientka** do konfekcji potrzebna Długa 8. 2708  
**Uczeń** ogrodnicy może się zgłosić. Jackowskiego 7, ogrodnictwo. 2701  
**Dziewczyna** samodzielna do prowadzenia małego gospodarstwa potrzebna. Św. Trójcy 28-2. 2680

**SPRZEDAŻE**  
**95 mórg** n 2677 od Niemca, prima, pow. Gniezno komplet żywy i martwy inwentarz, cena 22.000 Straus, Trzemeszno.  
**Gospodarstwo** rentowe 97 mrg. zamienię do Niemiec, Gdańska, lub sprzedam. Ackermann, Wszedzień, p. Mogilno.  
**Dom** przy Grunwaldzkiej sprzedam. Wiadomość Dziennik Bydgoski. 2709  
**Sprzedam** koloniałkę w Gdyni w dobrym punkcie. Wiadomość Dziennik Bydg. Gdynia pod „11246” n2822  
**Jadalnie** tani. Stolarnia, Wały Jagiellońskie 17. 2711

**Ekspedientka** f3275  
**Wózek** f3280  
**Kelnerka** f3282  
**Służąca** f3277

**Fryzjer** wodną, trwałą, od zaraz. „Warunek” filia. f3283  
**Ekspedientka** do konfekcji potrzebna Długa 8. 2708  
**Uczeń** ogrodnicy może się zgłosić. Jackowskiego 7, ogrodnictwo. 2701  
**Dziewczyna** samodzielna do prowadzenia małego gospodarstwa potrzebna. Św. Trójcy 28-2. 2680

**SPRZEDAŻE**  
**95 mórg** n 2677 od Niemca, prima, pow. Gniezno komplet żywy i martwy inwentarz, cena 22.000 Straus, Trzemeszno.  
**Gospodarstwo** rentowe 97 mrg. zamienię do Niemiec, Gdańska, lub sprzedam. Ackermann, Wszedzień, p. Mogilno.  
**Dom** przy Grunwaldzkiej sprzedam. Wiadomość Dziennik Bydgoski. 2709  
**Sprzedam** koloniałkę w Gdyni w dobrym punkcie. Wiadomość Dziennik Bydg. Gdynia pod „11246” n2822  
**Jadalnie** tani. Stolarnia, Wały Jagiellońskie 17. 2711

**Ekspedientka** f3275  
**Wózek** f3280  
**Kelnerka** f3282  
**Służąca** f3277

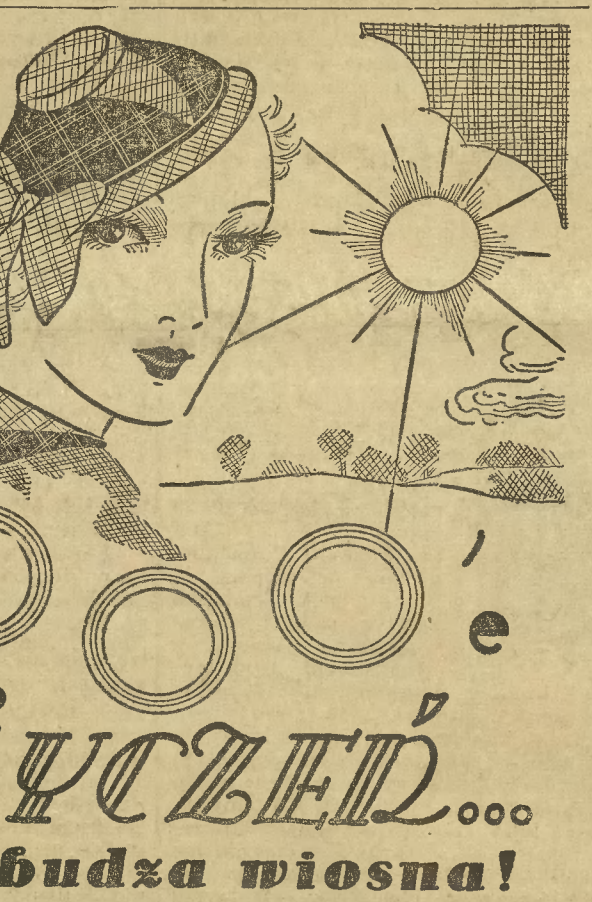
**Fryzjer** wodną, trwałą, od zaraz. „Warunek” filia. f3283  
**Ekspedientka** do konfekcji potrzebna Długa 8. 2708  
**Uczeń** ogrodnicy może się zgłosić. Jackowskiego 7, ogrodnictwo. 2701  
**Dziewczyna** samodzielna do prowadzenia małego gospodarstwa potrzebna. Św. Trójcy 28-2. 2680

**SPRZEDAŻE**  
**95 mórg** n 2677 od Niemca, prima, pow. Gniezno komplet żywy i martwy inwentarz, cena 22.000 Straus, Trzemeszno.  
**Gospodarstwo** rentowe 97 mrg. zamienię do Niemiec, Gdańska, lub sprzedam. Ackermann, Wszedzień, p. Mogilno.  
**Dom** przy Grunwaldzkiej sprzedam. Wiadomość Dziennik Bydgoski. 2709  
**Sprzedam** koloniałkę w Gdyni w dobrym punkcie. Wiadomość Dziennik Bydg. Gdynia pod „11246” n2822  
**Jadalnie** tani. Stolarnia, Wały Jagiellońskie 17. 2711

**Ekspedientka** f3275  
**Wózek** f3280  
**Kelnerka** f3282  
**Służąca** f3277

**Fryzjer** wodną, trwałą, od zaraz. „Warunek” filia. f3283  
**Ekspedientka** do konfekcji potrzebna Długa 8. 2708  
**Uczeń** ogrodnicy może się zgłosić. Jackowskiego 7, ogrodnictwo. 2701  
**Dziewczyna** samodzielna do prowadzenia małego gospodarstwa potrzebna. Św. Trójcy 28-2. 2680

E 25/39.  
**Obwieszczenie.** W sprawie drugiego przymusowego wykupu części nieruchomości Trzeboń dobra rycerskie karta 1 należącej do Karoliny Naworolowej z Trzeboń o powierzchni 125 hektarów w celu podziału I raty ceny drugiego przymusowego wykupu, wyznacza się termin na dzień 15 maja 1939 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Łobżenicy pokój nr 10. Cenę przymusowego wykupu złożył Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu do depozytu Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Bydgoszczy do dysp. tut. Sąd celem podzielenia jej między wierzycieli. Cena przymusowego wykupu złożona została w gotówce i w papierach wartościowych i to: a) w gotówce 8,820,39 zł, b) w obligacjach 3% Państwowej Renty Ziemskiej wartości nominalnej 40,200 zł z kuponami płatnymi dnia 1 czerwca 1939 r. Wierzyciele szukający zaspokojenia z wynagrodzenia roszczeń w hipotece nieujawnionych, winni zgłosić je najpóźniej 14 dni przed terminem do rozdziału pod tym rygorem, że w razie niezgłoszenia, podział wynagrodzenia nastąpi wedle stanu ujawnionego w hipotece z pominięciem innych ich roszczeń, a roszczenia oparte na prawie publicznym stracą przywilejowane pierwszeństwo i znaleźć będą mogły zaspokojeniu tylko z reszty wynagrodzenia, jaka zostanie po zaspokojeniu wierzycieli hipotecznych. Powyższe podaje się do wiadomości na zasadzie przepisów ustawy o uregulowaniu ciężarów i wierzycielności ciężarów na przymusowo wykupionych nieruchomościach ziemskich z dnia 28 grudnia 1927 r. (D. U. R. P. nr 3/28 poz. 22).  
**Łobżenica**, dnia 27 marca 1939 r.  
n-2875) **Sąd Grodzki.**



**O tym przede wszystkim powinni pamiętać kupcy i przemysłowcy.**  
**Nagromadzony już towar musi być koniecznie z a r e k l a m o w a n y.** Wymaga tego także okres przedświąteczny. Ogłoszenia zachęcają do kupna a szczególnie wtedy, gdy czyta je tak wielka ilość czytelników, jakimi może pochwalić się „Dziennik Bydgoski”.

**Ekspedientka** wykwalifikowana branży cukierskiej, potrzebna. Cukiernia Meller, Śniadeckich 41. f3275  
**Wózek** f3280 dziecięcy sportowy sprzedam. Św. Trójcy 33/9.  
**Kelnerka** potrzebna od zaraz. Bar, Śniadeckich 32. (f3282)  
**Służąca** potrzebna. Dworcowa 53, m. 9. (3277)

**Bóle** artretyczne reumatyczna podagryczna  
najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, sioty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykuja do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, łuszczyką, kamicią nerkową oraz zią przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

**Służąca** uczciwa z gotowaniem, kochająca dzieci może się zgłosić, ul. Dworcowa 44 m. 4. n2873  
**Fryzjer** potrzebny zaraz, podaniem warunków, przy wolnym utrzymaniu. Wągrowiec, Zmuda. n2863  
**Służąca** potrzebna zaraz „Carioca”, Pomorska 19. f3299  
**Podręczna** krawcowa potrzebna. Gdańska 52-2. 2697  
**Uczeń** na praktykę drogistowską potrzebny. Zgłoszenia, do których należy dołączyć odpis świadectwa szkolnego, życiorys oraz fotografię: Drogeria Centralna i Hurtownia Drogerijno-Apteczna Fr. Szyperski, Gdynia, ul. 10 Lutego 7. (n2868)  
**Pomocnik** krawiecki na duże sztuki potrzebny zaraz lub 12.IV. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „Pomocnik” (n2867)  
**Dziewczyna** do wszelkich prac domowych bez gotowania, pilna, uczciwa potrzebna. Rejtana 8. (n2869)  
**Fryzjerka** potrzebna na stałe. Bernardyńska 2. 2702  
**Fryzjer** fryzjerka potrzebni. Grunwaldzka 81. 2707  
**Służąca** potrzebna zaraz. Jezuicka 18, restauracja. f3304  
**Krawcowa** dobra poleca się także za dom. Jackowskiego 22 m. 6. f3309  
**Potrzebna** przychodnia z gotowaniem od 1. IV. Sienkiewicza 60, piekarnia. (f3311)

**Dziewczyna** z gotowaniem do wszelkich prac domowych może się zgłosić zaraz. Skład kolonialny, Inowrocław, Św. Ducha 121. (n2878)  
**Przychodnia** Pomorska 60-6. f3302  
**Czeladnik** f3303 krawiecki potrzebny zaraz stałe. Słowackiego 1.  
**Pomocnik** f3289 krawiecki na stałą pracę potrzebny. Gdańska 25/3.  
**Chłopak** stolarni potrzebny. Wskaże Dziennik. f3306  
**Gotować** wyuczyć darmo zaraz. Adres Dziennik. f3295  
**Służąca** młoda, uczciwa, Chopina 1-1 od 13-15. f3316  
**Tokarz** metalowy, młodszy potrzebny zaraz. Sadowski, Gdańska 99. f3293  
**Pomocnik** ogrodnicy potrzebny. Marynarska 5. f3310

**RÓŻNE**  
**Mężczyźni!!!**  
Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia” Kraków, skrytka 240. (n956)  
**Ostrzegam**  
p. Sakwińska Martę zam. Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 118-4 przed rozsiewaniem bezpodstawnych plotek (na zebraniu Koła Rodzielskiego) — gdyż w przeciwnym razie skieruję sprawę do sądu. A. S. (2706)  
**Chiromantka** (f3298) przepowiada zdumiewająco. Warmińskiego 17-4.



**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną, politykę zagraniczną: Zygmunt Felczak; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy”: Janina Hernetówna; rozmaitego rodzaju wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesolek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Zewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.